

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki”--16 stron. „Łódź w ilustracji”--8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony  
Nr. 194. Niedziela, 17 lipca 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

# Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

**CUKIER  
i ZAPAŁKI**

hurtowo poleca  
**Stefan Lewandowski**  
Łódź, Sienkiewicza 50.  
tel. 23-39.

*Longines*

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

**Centralny Polski Związek  
Ogrodników w Łodzi**

dziś dnia 17 b. m. o g. 3-ej po poł.  
**urządza wycieczkę**

dla swych członków i miłośników ogrodnictwa do Zakładu Ogrodniczego firmy „MARYSIN” celem zwiedzenia hodowli róż. Dojazd tramwajem Ruda-Pabjanicka przystanek „Sienkiewiczówka”.

Zarząd.

Dr. med.

**Grzegorz Rosenberg**  
choroby wewnętrzne.

Spec.

choroby żołądka, kiszki i wątroby  
powrócił.

Gdańska (Długa) 44. Tel. 2444

przyjmuje od 8.30-9.45 z rana i od 5.30-7 wiecz.  
Niedziela od 9-11.

Dr. med.

**J. LEYBERG**

choroby skóry, weneryczne  
i dróg moczopłciowych —

powrócił.

Godz. przyjęć od 1-2 przed poł. i od 5-7 po p.  
Traugutta 5. Telefon 7-73.

**KARALUCHY**

i wszelkie inne robactwa tepl  
najradkalniej

„MORANT”

Żądać w aptekach i skl. aptecznych.

**Popierajcie  
przemysł krajowy.**

**CASINO**

Dziś powtórzenie premjery!! Wielki dwugodzinny program!!

1) **Ulubieniec publiczności**

**WŁADYSŁAW LIN**

wypowie 1) Ćwiczenie ucznia p. t.: „Stworzenie Łodzi”.  
2) Odczyt pana Ajwajzona.

2) **NIUTA BOLSKA**

wodewilistka teatru „Nowości” w Warszawie odśpiewa:

1) „Boston” słowa Wiasta, muz. Lehara  
2) „Graj cyganie” słowa Tura, muz. Laszky.  
3) „Pan źle to robi” słowa Salimy, muz. Hoffmana.

3) **WAŁAW ZDANOWICZ**

artysta teatru „Nowości” i „Qui pro Quo” w Warszawie odśpiewa:

1) „Dobry wieczór” muz. Haslera.  
2) „Psia krew co za nogi” muz. Boczkowskiego.  
3) „Lalka szczęścia” słowa Tura, muz. Haslera.

4) .. .. W PROGRAMIE KINEMATOGRAFICZNYM: .. ..

**Wynajęta żona**

Pikantna i drastyczna historia poskromionej siołnicy, kobiety a la „garçon” która żyła z mężem w separacji od stołu i łóżka.

W rolach głównych: przepiękna i urocza **Virginia Valli** bohater dramatu „Białe Noce” **Pat O'MALLEY**

Początek występów artystycznych o godz. 6, 8, i 10 wiecz.

Od godziny 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do godziny 3-ej ceny wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.



**WYSTAWA**

przemysłu

**Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego**

odbędzie się

na terenach Międzynarodowych Targów  
w Poznaniu od 24-go września do 9-go października 1927 r.

Zgłoszenia przyjmuje:

Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu, Głogowska 42.

Dr. med.  
**ST. KLUKOW**  
Zielona 9  
WYJECHAŁ.

**Samochód  
ciężarowy „FIAT”**

35. H. P. 3 tonowy w bardzo dobrym stanie

zaraz do sprzedania.

M. Brozowski w Kaliszu, Nowy-Świat 10

Dnia 20 lipca 27 r. zostaje otwarta

**Pracownia grawerska**

Alfred Dybner Łódź, Piotrkowska 112.

**KINO Dom Ludowy**

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!  
**Rodzina Wrzątków**

(Małe, ale dobrane towarzystwo)  
Tryumfy w tym oryginalnym filmie święcą słynne artystki Xenia Desai i Olga Czechowa.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

**WCHOLEKINAZAM**  
W NIEMOJE WIKIEGO  
LECZY  
KAMIENIE ŻOŁCIOWE  
CHOROBY WĄTROBY  
ARTRETYZM  
HNNECHOS  
ROBYNATLE  
ZŁEZ-PRZE-  
MIANY-MA-  
TERJI-MA-  
NOWYIAT5 WARSZAWATEL:504-98

Ostry ton PPS-u.

## Niemika scysja między min. Romockim a posłem Kuryłowiczem.

### Zacząło się w gabinecie a skończyło za drzwiami.

Warszawa, 16 lipca.

W kołach socjalistycznych wywarła silne wrażenie scysja między ministrem Romockim a kolejową delegacją socjalistów, a mianowicie, wczoraj w gabinecie ministra Romockiego, podczas audjencji przedstawicieli związku zawodowego kolejarzy i związku zawodowego maszynistów doszło do przykrego konfliktu słownego pomiędzy p. ministrem Romockim a prezesem Z. Z. K., posłem Kuryłowiczem.

Dopóki mówiono o podwyżce płac, obie strony przyznawały sobie wzajemnie rację. Koleje bowiem wykazują dochodowość i są w stanie uwzględnić postulaty uosażeniowe kolejarzy.

Sprawa podwyżki jednak nie leży w kompetencjach ministerstwa komunikacji, lecz jest sprawą ogólnorządową.

Dopiero podczas omawiania planów przyszłej komercjalizacji kolejnictwa, minister Romocki w odpowiedzi na ostre ustępy przemówienia posła Kuryłowicza, oświadczył:

— Proszę nie zapominać, że pan jesteście równocześnie i kolejarzem!

A na to pos. Kuryłowicz zawołał podniesionym tonem:

— Uwaga pańska jest zupełnie zbyteczna!

Minister Romocki w odpowiedzi pokazał posłowi Kuryłowiczowi drzwi.

Szeroko rozpisal się „Robotnik” na temat zajścia tego. W południe wydał dwa nakłady pisma, które zostały skonfiskowane.

W południe obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S-u. Obrady miały przebieg bardzo żywy. Postanowiono zastosować surowe represje wobec członków P. P. S., zajmujących wysokie stanowiska rządowe.

Postanowiono, jak słyhać, wykreślić z listy członków posła Moraczewskiego.

# Wiedeń --- w ogniu wojny domowej.

Wczoraj nastąpiła przerwa w walkach ulicznych.

Miasto zupełnie zamarło. --- Ludność obawia się rozruchów.

Socjaldemokraci domagają się ustąpienia Seipla i zwolnienia Schobera.

Berlin, 16 lipca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi w depeszy własnej z Londynu: Bawiarzy tam w przejeździe, w sprawach finansowych, podsekretarz stanu w min. finansów Austrii, dr. Mellkus, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że republikański Schutzbund jest winowajcą obecnych zamieszek. Schutzbund uważany jest za niebezpieczeństwo, grożące republice. Organizacja ta pozostawała w kontakcie z Moskwą. Winą aliantów jest, że nie zażądali wraz z rozwiązaniem dawnej armii cesarskiej rozbrojenia organizacji rewolucyjnych w Wiedniu.

Rząd austriacki, o ile zajdzie tego potrzeba, przeniesie swą siedzibę do jednego z miast na prowincji, która jest wrogo usposobiona względem żywiołów komunistycznych w Wiedniu. Rząd znajdzie również środki do złamania oporu stolicy i opanowania sytuacji.

## ZBROJNE POGOTOWIE W TYROLU.

Berlin, 16 lipca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Rząd krajowy w Tyrolu, zarządził pogotowie zbrojne sił policyjnych, żandarmerji i wojska.

## SCHUTZBUND PANEM SYTUACJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 16 lipca.  
„Vossische Zeitung” w sprawozdaniu z sytuacji z ubiegłej nocy, donosi, że około północy republikański Schutzbund opanował sytuację.

## STANOWISKO RZĄDU.

Wiedeń, 16 lipca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Jeden z dzienników nacjonalistycznych donosi, że u kanclerza Seipla zjawiała się specjalna delegacja socjalistów, z żądaniem, aby cofnął on policję ze swych posterunków i powierzył straż Schutzbundowi.

Seipel odrzucił to żądanie, oświadczywszy, że stoi na gruncie konstytucji i będzie dążył do przywrócenia porządku. Rząd postanowił trwać przy koalicji mieszczącej.

## POD OSŁONĄ WOJSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.  
Berlin, 16 lipca.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Innsbrucku, że o godzinie 4 nadano od włoskiej komendy wojskowej w Brennerze oficjalną wiadomość, iż rząd włoski zmuszony będzie na wypadek gdyby do soboty dnia 16 lipca wieczorem ruch kolejowy nie został wznowiony, przeprowadzić wioskę pociągów, idące z tranzytem, pod osłoną wojska.

## SYTUACJA.

Budapeszt, 16 lipca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godz. 8 rano odleciało samolotem kilku dziennikarzy węgierskich, celem zbadania sytuacji w Wiedniu na miejscu. Wylądowali oni w Wiedniu o godz. 9,45 na lotnisku w Aspern, a do Budapesztu powrócili dziś o godz. 13 min. 35.

Dziennikarze ci opowiadają, że dziś przed południem nastąpiła przerwa w wojnie domowej, ludność jednak obawia się rozruchów, a to dlatego, iż wielkie masy robotników maszerują na Wiedeń. Miasto zupełnie zamarło. Lokal redakcji „Arbeiterzeitung” zamieniony został na ławierkę. W redakcji tego pisma otrzy-

mano się blankiety na rekwizycje samochodów.

Przed południem miała znowu miejsce strzelanina przed gmachem opery państwowej.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 16 lipca.  
„Vorwaerts” oświadczył ze swego stanowiska wczorajsze wypadki w Wiedniu. Socjalistyczna partja Austrii nie wydała żadnego hasła do jakiegokolwiek demonstracji albo akcji z powodu uwolnienia przestępców w procesie w Schattendorf. Natomiast szereg związków fabrycznych postanowił zademonstrować przeciwko wyrokowi przez złożenie pracy i udanie się w pochodzie demonstracyjnym przed parlament. Pierwsze oddziały demonstrantów przybyły przed parlament około godziny 10 rano. Deputacja robotników udała się do parlamentu, aby protestować przeciwko wyrokowi. Nazewnątrz demonstranci czekali spokojnie, tymczasem przed parlamentem przybył oddział konnej i pieszej policji, którego dowódca dał rozkaz dania salwy do tłumu bez dostatecznego ku temu powodu. Tłum oparł się po liści. Przyszło do pierwszych starć. Na pomoc oddziałom policji pośpieszyły nowe. Na te oddziały rzucono kamieniami. Policja dobyła szablę i poczęła atakować tłum. Pogotowie ratunkowe było zajęte stałe wyrwala prace celem przewiezienia wszystkich zabitych i rannych. Te starcia podnieciły tłum do wielkiej wściekłości, co się wyraziło także w zdemolowaniu budynków redakcyjnych „Reichspost” i „Wiener Neueste Nachrichten”.

## DYMISJA RZĄDU.

Berlin, 16 lipca.  
Donoszą tutaj z Pressburga: W ciągu dnia należy oczekiwać dymisji starego rządu i nominacji nowego. Rokowania toczą się nieustannie.

## KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Wiedeń, 16 lipca.  
Rada ministrów ogłosiła, że urządzenie w permanencji aż do zwolnienia parlamentu. Rada ministrów ustanowiła komitet, który ma się zająć zbadaniem wczorajszych wypadków i ustaleniem odpowiedzialności i odszkodowaniem dla tych, którzy ponieśli straty. Również ma być rozłożona opieka nad rodzinami zabitych.

## DROGA LOTNICZA Z WIEDNIA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.  
Warszawa, 16 lipca.

Droga bezpośrednia lotnicza otrzymała z Wiednia od jedynego lotnika, który opuścił dziś miasto (około południa), następujące informacje:

Wojsko stacjonowane w Wiedniu w większej części odmówiło posłuszeństwa rządowi i przeszło na stronę robotników. Mała tylko część opowiedziała się przeciw nim.

Pod wieczór nastąpiło uspokojenie. Walk ulicznych nie było.

Robotnicy wyparli policję na przedmieścia. Nad całym ruchem w śródmieściu panują robotnicy, którzy „utrzymują porządek”.

Na dziś spodziewane były jeszcze zaburzenia.

Gazety nie wyszły. Ukazał się tylko „Komunikat robotniczy”, poza tem niektóre pisma odbijają krótkie numery na hektografie.

O 10-ej z rana pałac sprawiedliwości jeszcze się palił.

Własność prywatna nie jest atakowana przez zorganizowanych robotników.

## ULTIMATUM.

Polska Agencja Telegraficzna.  
Budapeszt, 16 lipca.  
Dziennikarze węgierscy, którzy dziś rano wyjechali do Wiednia i powrócili w południe, oświadczyają, że socjal-

demokraci wystosowali do rady ministrów ultimatum, w którym domagają się dymisji kanclerza Seipla oraz zwolnienia Schobera.

# Przebieg rewolucji wiedeńskiej.

Stolica naddunajska widownią krwawych wypadków.

Demonstracje robotnicze przybrały charakter groźny.

W walkach zginęło 100 --- a 1000 osób rannych.

Poselstwo niemieckie utrzymało kilka naciąg samolotów dla komunikacji bezpośredniej z Berlinem.

## USUWANIE KOMUNISTÓW.

Agencja telegraficzna „Express”.  
Londyn, 16 lipca.

„United Press” donosi: Socjaliści są panami sytuacji na przedmieściach. Wszędzie, gdzie komuniści usiłowali odegrać czynną rolę, zostali przez socjalistów usunięci. Socjaliści żądali dymisji gabinetu jeszcze przed zwolnieniem parlamentu, utworzeniem rządu koalicyjnego, w którym nie chcą wziąć udziału, lecz zachowują wobec tego neutralność. W mieście panuje wielkie przygnębienie, gdyż wielkość zaburzeń nie pozostaje w żadnym stosunku do przyczyn, które je wywołały. Na ulicach miasta działy się rozdzierające sceny, gdy odnajdywano zabitych i rannych. Zdarzyło się kilka samobójstw, dokonanych depresją, która ogarnęła wraz liwsze umysły.

## OBRADY GABINETU.

Wiedeń, 16 lipca.  
Podczas, gdy sytuacja nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, gabinet austriacki w ciągu całego dnia obraduje nad kwestją, jakie konsekwencje przynieść winny zająć z dnia wczorajszego.

Pomimo, że przywódca socjalistów austriackich, burmistrz Wiednia, Seitz, żądał bezwzględnego ustąpienia gabinetu rządu Seipla powziął decyzję nie podporządkowania się żądaniom socjalistów. Tożsamość między rządem a burmistrzem Seitzem rokowania pozwalają przypuszczać, że gabinet obecny w części utrzyma się u władzy, wchodząc w skład rządu koalicyjnego.

Zadanie chrz. demokracji, domagającej się usunięcia komendanta policji wiedeńskiej, Schobera, nie zostało uwzględnione.

## OPANOWANIE SYTUACJI.

Berlin, 16 lipca.  
Wedle nadeszłych tutaj drogą okrężną informacji z Wiednia, już około północy zapanował w mieście względny spokój i sytuacja została przez czynników umiarkowanych całkowicie opanowana.

Po pewnem uspokojeniu umysłów zwołano w ciągu nocy z inicjatywy socjalistów zgromadzenie, które uchwało projekłowanie strajku generalnego. Podporządkowały się temu koleje, telefony i telegrafy. Poczta również całkowicie zawiesiła czynność. Unieruchomione są także tramwaje i inne środki lokomocji.

Pisma w dniu dzisiejszym również nie ukazały się, z wyjątkiem socjalistycznej „Arbeiterzeitung”, która wyszła jako wydanie nadzwyczajne. „Arbeiterzeitung” zrzuca całą winę imieniem partii socjalistycznej na policję, stwierdzając, iż jej zachowaniu się należy przypisać winę wybuchu wczorajszych krwawych zaisc.

Pismo wzywa do 24-godzinnej strajku generalnego.

Z obowiązku podjęcia strajku wyłączeni zostali robotnicy, zajęci w szpitalach i zakładach aprowizacyjnych.

Dowóz żywności do Wiednia został również zorganizowany.

## OFIARY REWOLTY.

Berlin, 16 lipca.  
Jak donoszą z Wiednia, liczba ofiar nie ustalona zresztą definitywnie — wy-

nosi w zabitych 75 osób. Przypuszcza się, że liczba ta wzrośnie do 100. Rannych zostało 750 osób. Pamięta przekonanie, iż liczba rannych sięga co najmniej tysiąca.

## OSTATNI CIOS.

Wiedeń, 16 lipca.  
W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że bez względu na wyniki rokowań rządu z burmistrzem Seitzem, dzieł wczorajszy był dla gabinetu Seipla ostatecznym ciosem.

## ZAMKNIĘCIE GRANICY.

Monachium, 16 lipca.  
Granica między Bawarią a Austrią została całkowicie obstawiona przez oddziały austriackiego wojska związkowego. Wszystkie idące z Niemiec do Austrii pociągi zostały wstrzymane. Również i stałki, dążące z Pachawy do Linzu, zostały zatrzymane nad granicą.

## STAN WOJENNY NA WĘGRZECH.

Berlin, 16 lipca.  
Z Pressburga donoszą, że na Węgrzech ogłoszono stan wojenny, ponieważ Węgrzy obawiają się, że ruch powstańczy przerzuci się do ich kraju.

## Oficjalny komunikat poselstwa austriackiego w Warszawie.

Polska Agencja Telegraficzna.  
Warszawa, 16 lipca.

Poselstwo austriackie w Warszawie podaje do wiadomości prasy następujący komunikat oficjalny, otrzymany dzisiaj rano, a nadany w Bratysławie, o godz. 3-ej nad ranem.

Gdy tylko zauważono pierwsze oznaki rozruchów, kanclerz Seipel odroczył zapowiedziane pertraktacje pomiędzy stronami i spowodował również, aby komisje parlamentarne, które były zwołane na dzień wczorajszy więcej nie obradowały. Po południu odbyła się kilkugodzinna rada ministrów, w której brali również udział prezydent policji Schober, generalny dyrektor poczty Hochhaeuser oraz kierujący urzędniczy urzędu kanclerskiego. W godzinach wieczornych odbyła się konferencja pomiędzy kanclerzem, a posłami socjal-demokratycznymi, burmistrzem Seitzem i dr. Bauerem. Rząd wydał wszelkie zarządzenia, aby w granicach możliwości udaremnić ponowny wybuch rozruchów w następnych dniach. Nie zostało jeszcze ustalone, kiedy zostanie zwołana Rada Narodowa, aby zająć stanowisko wobec wytworzonej przez rozruchy sytuacji politycznej, aczkolwiek sprawa ta już była przedmiotem narad pomiędzy kanclerzem i przywódcami opozycji. Rada Ministrów ogłosiła, że urządzenie w permanencji i dzisiaj rano bez specjalnego zwołania zacznie obradować w gmachu urzędu kanclerskiego. Gdy wczoraj przed godz. 7 po poł. zapowiedziano wybuch strajku pocztowego i telegraficznego, kanclerz zarządził natychmiastowe poinformowanie poselstw zagranicznych, którym urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych dawały również wyjaśnienia co do chwilowego stanu bezpieczeństwa w mieście. Obecnie pokój jest przywrócony. Mienie prywatne nigdzie nie było zagrożone. Władze bezpieczeństwa całkowicie nadają nad sytuacją.

# Neuralgiczne punkty Europy.

Łódź, 16 lipca.

Europa po traktacie wersalskim, podobnie, jak i przedtraktatowa, posiada szereg groźnych w całym tego słowa znaczeniu punktów neuralgicznych. My, Polacy, najlepiej sobie z tego zdajemy sprawę. Polska przez półtora prawie wieku była takim chorem, zboleiał miejscem w Europie, a obecnie dzięki błędowi p. Daniela Lloyd George'a, Gdańsk stanowi neuralgiczny punkt Polski, a przeto i Europy.

Jakże może być inaczej, skoro Polska, kraj piękny i bogaty, obfitujący w zboże i okopowiznę, w drzewo i naftę, ma zbyt niedostateczny dostęp do morza, jest krajem suchym. Ma jedną wspaniałą rzekę, ale ujście tejże p. Daniel Lloyd George zakorkował, nasadzając „wolne miasto Gdańsk”.

Albania, Ukraina naddnieprzańską, Austria — oto szereg groźnych ognisk na kontynencie europejskim.

Konflikt italo - albański - jugosłowiański nad Adriatykiem i jego historia przypomina legendę o wężu morskim. Co pewien czas wychyla on łeb swój i skręty ciała z fal morskich Adrii i znika.

Prawda, iż konflikt nad Adriatykiem został pozornie załagodzony, lecz współaktorzy jego nie wycofali się z gry, której finału nie można przewidzieć.

Delegat rządu belgijskiego na konferencję Rady Ligi Narodów w Genewie, L. de Brouckere, poseł do parlamentu Belgii i członek zarządu belgijskiej partii robotniczej, któremu przypadło w udziale referowanie w Genewie konfliktu albańskiego, streszcza po powrocie z konferencji swoje poglądy na kwestję, od której zależy, być może, w niedalekiej przyszłości pokój Europy.

„W Genewie, mówi L. de Brouckere, nie mogłem otwarcie wyrazić swej opinii z racji mego urzędowego stanowiska i misji, jaką mi rząd mój obarczył. Teraz mam usta rozwiazane.

Sądzę, iż w danej chwili, ani w tym roku, ani w przyszłym nie należy oczekiwać zaostrenia się konfliktu albańskiego, zbrojnego rozstrzygnięcia zatargu. Jugosławia nie jest jeszcze przygotowana do wojny, Albania również. Mojem zdaniem można żywić obawy co do r. 1929, w którym wybuch wojny byłby zupełnie możliwy. Przygotowania zbrojne są w całej pełni z obu stron. Buduje się szosy strategiczne, tunele, mosty, forty. Tymczasem zabieg dyplomatyczny nie napotyka na żywszy opór z żadnej strony, ale, powtarzam, jeśli w ciągu dwóch lat konflikt nie będzie zupełnie zlikwidowany, szanse zatargu zbrojnego wzrosną niezmiernie. Znawcy stosunków tamtejszych określają z całą pewnością datę: dwa lata!

Pokój w Europie zagrożony jest i będzie, jeśli Liga Narodów nie wkroczy ze skuteczną interwencją w ciągu kilku miesięcy, najdalej roku, albowiem incydent, który miał miejsce w Tiranie, jest symptomem zewnętrznym choroby, tkwiącej głęboko”.

Powstanie niepodległego państwa naddnieprzańskiego, niezawisłej Ukrainy, coraz bardziej porusza umysły. Zrozumiała jest rzecz, jakie pociągnęłyby to skutki dla Sowietów, a również i dla Polski. P. Lewicki, prezes dyrektorjatu ukraińskiego na wygnaniu, w wywiadzie, udzielonym w Gdańsku redaktorowi politycznemu Matin'a, p. Korab - Kucharowskiemu twierdzi, że bliska jest chwila rozstrzygnięcia o niepodległości Ukrainy i likwidacji ustroju komunistycznego. P. Lewicki, aby być bliżej teatru wypadków, przeniósł się do Gdańska. Zdaniem jego mocarstwa, a między innymi Polska, nie

doceniają znaczenia sprawy ukraińskiej, jedynie Niemcy mają zrozumienie dla tejże sprawy i staranną opieką otaczają atamana Skoropadskiego. P. Lewicki nie liczy, i zupełnie słusznie, na interwencję mocarstw, ale spodziewa się pomocy pieniężnej ze strony Anglii, a następnie dodaje: „Stawiam nie na pomoc Anglii, lecz na ludność ukraińską, która wyemigrowała do Kanady. Jest nas w Kanadzie 700,000 sumiennych, uświadomionych patriotów, a więc z łatwością możemy wystawić 30,000 armię, której przeznaczeniem będzie... nie walka, lecz konsolidacja kraju i zapewnienie ładu w państwie, zbudowanym na ruinach bolszewizmu...”

o niemieckiej polityce pokojowej. Ekspansja będzie przymusem, gdyż wytworzy się pozycja do wojny.

Włochy, Jugosławia, Czechosłowacja i Polska, nie mówiąc już o mocarstwach bardziej odległych jak Francja i Anglja, jednym słowem wszyscy przeciwnicy Niemiec z czasu wielkiej wojny, nie mogliby żyć bezpiecznie u boku tego państwa.”

Niemcy i Austria zrobili bardzo dużo, aby przeprowadzić Anschluss faktyczny. Faktyczne zbliżenie, wyglądające wielce na Anschluss czyni z dnia na dzień postępy. W ostatnich miesiącach całe rozdziały ustaw karnych wzorowano na ustawach niemieckich, to samo uczyniono w

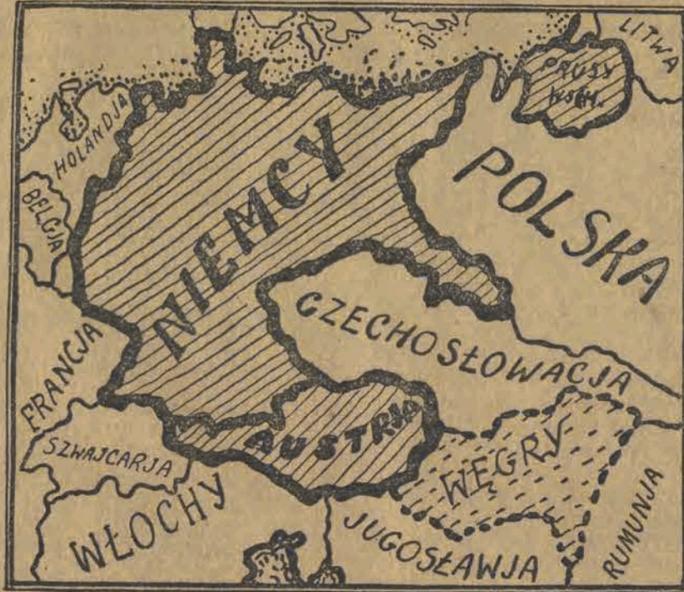
zakresie ruchu telegraficznego między obu państwami obowiązuje taryfa wewnętrzna. Zgodność cel jest prawie całkowita, z wyjątkiem tylko kilku produktów rolnych. Przemysłowcy łączą się w kartele, profesorowie uniwersytetów, autorzy dramatyczni, pisarze i muzycy należą do tych samych związków. Drobną Republiką zdradza w swych czynach jakąś magnetyczną miłość do Niemiec, tak, że pewnego pięknego poranku Anschluss będzie istniał, choć próby o wprowadzenie go nikt nie zgłosi.

Łatwo pozyskać dla tej myśli przemysłowców, którzy, by mogli żyć, muszą wywozić 70 proc. swych wytworów, więc wzmówiono w nich, że zyskują rynek zbytu dla 75 milionów nabywców. Socjalistom opowiadano o wstąpieniu do wielkiego Stronnictwa Socjalistycznego, katolikom zaś o utworzeniu potężnego centrum, które odgrywać będzie potężną rolę w powiększonym Reichu, natomiast mieszczan wiedeńskich werbowano obietnicą usunięcia na poły - bolszewickich władz miejskich, których oni znieść nie mogą.

A więc chodziliby tylko jeszcze o Anschluss polityczny? Jeśli wypadki wiedeńskie miałyby być przygotowaniem do Anschlussu politycznego, tedy postawiłby Europę wobec nowych groźnych powikłań, na które Polska nie mogłaby patrzeć obojętnym okiem.

I znowu w Polsce sprawy zewnętrzne zaczynają górować nad zagadnieniami wewnętrznymi.

S.



Jest usiłowanie sprowadzenia wypadków wiedeńskich, które rozegrały się po ogłoszeniu w dniu 15 b. m. uniewinnającego wyroku sądu przysięgłych na 3 hackenkreutzlerów, do znaczenia lokalnego zaburzenia, wywołanego przez socjalistów, a podchwyczonego i rozdmuchanego przez komunistów. Ale wyrok sądu przysięgłych mógł być tylko tą ostatnią kroplą, która spowodowała przelanie się nagromadzonej goryczy, mógł być jedynie iskierka, która padła na nagromadzone materiały wybuchowe. Prasa zagraniczna, a szczególnie prasa francuska, zawsze dobrze poinformowana, dopatruje się w rewolucji wiedeńskiej przejawów natury głębszej, groźących poważnymi powikłaniami w Europie. Ma to być przygotowanie „Anschlussu”.

Jules Sauerwein pisze w Le Matin z dn. 13 b. m.:

„Spójrzmy na kartę Europy, a zrozumimy, że gdy Niemcy opanują Austrię i tem samym staną się sprzymierzeńcem Węgier, to oznacza to, że:

1. Niemcy sąsiadują z Włochami na przestrzeni 500 kilometrów i sięgają aż do Adriatyku na odległość 100 kilometrów.
2. Poprzez Węgry, zaczynając od Rumunii i Jugosławii, wznawiają Niemcy swój Drang nach Osten, który to napór był jednym z powodów wojny.
3. Czechosłowacja dostaje się niejako w kleszcze i jest niezdolna do samodzielnego życia gospodarczego.
4. Wzmoczenie się sił Niemiec, co wytworzyłoby podstawę systemu rządów pełnego podejrzenia.

Temu wszystkiemu można oczywiście przeciwstawić prawo narodów stanowienia o swym losie. Lecz przyjmując nawet, że ludność Austrii rzuci się w ramiona Niemiec z innego powodu, nie z powodu obawy przed nędzą, w co należy wątpić, uwzględnić należy sprawę pokoju Europy, także ze stanowiska Austrii i Niemiec. Kto dokładnie zna Europę, ten nie ośmieli się poważnie twierdzić, by sąsiedzi mogli się zgodzić na stan rzeczy, wynikający z nowych kształtów Reichu i by można było w tym stanie rzeczy mówić

zakresie ustaw cywilnych, spadkowych i o opiekunostwie. W razie mobilizacji wchodzi w życie ten sam regulamin woj-

Elida to droga do piękna!



ELIDA

SAVON IDEAL / COLDCREAM CITRO  
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

Problem współpracy gospodarczej Polski z Sowiecami.

# Uruchomienie w Moskwie sowiecko-polskiej izby handlowej.

Co na ten temat mówi poseł Patek?

Warszawa, 16 lipca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Zapytywany o horoskopy w sprawach ekonomicznych i handlowych stosunków między Polską a ZSSR poseł polski w Moskwie, p. min. Stanisław Patek, oświadczył, co następuje:

„Przemysł polski w pewnej swej części harmonizował swoją produkcją z potrzebami rynku rosyjskiego. Te stosunki przemysłu polskiego z dawną Rosją w pewnej mierze odżywiają i dzisiaj. Wzrasta naturalnie obustronne dążenie do nawiązania stosunków gospodarczych, zarówno w dziedzinie przemysłowej, jak i w dziedzinie handlowej. Inne są jednak okoliczności i warunki tej rozwijającej się dzisiaj współpracy gospodarczej.

Wobec zasad, na których opiera się w Związku Sowieckim handel, a przede wszystkim handel zagraniczny, często słyszy się głosy, że istota handlu międzynarodowego ze Związkiem Sowieckim polega przede wszystkim na ściśle ustanowieniu kontyngentów, na zorganizowaniu finansowania dostaw, udzielaniu kredytów i regulowaniu wpływających stad zobowiązań, wreszcie na ustaleniu wzajemnego tranzytu z Polski na wschód, a ze Związku — na zachód.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że te kwestie, określane jako istota stosunków handlowych ze Związkiem Sowieckim, mają znaczenie pierwszorzędne, nie są one jednak w stanie zmniejszyć znaczenia ogólnego traktatu handlowego, przeciwnie — mogą one raczej stanowić część składową tego traktatu lub go dopełniać.

## SOWIECKO - POLSKA IZBA HANDLOWA.

Dla ożywienia polsko - sowieckich stosunków handlowych duże znaczenie miałyby również uruchomienie w Moskwie sowiecko - polskiej izby handlowej, na wzór tej izby handlowej polsko - sowieckiej, która istnieje od półtora roku w Warszawie.

Sprawa regulowania systemu finansowania stosunków handlowych polsko - sowieckich nie wykryła się jeszcze wyraźnie ani po jednej, ani po drugiej stronie. Jest to sprawa bardzo ważna i nader pilna nie tylko dla stosunków naszych w przyszłości, ale nawet dla tych, które już obecnie trwają lub są nawiązywane.

U nas w chwili obecnej zagadnieniami handlu w sensie praktycznego obrotu towarowego między Polską a Związkiem Sowieckim zajmują się: 1) sowieckie przedstawicielstwo handlowe; 2) Polros, (Polsko - rosyjskie T-wo Handlu) i 3) Sowpołtorg — mieszane T-wo handlowe, w którym stronę polską przedstawia Polros, a stronę rosyjską sowiecki komisarjat handlu. Poza tym funkcjonuje szereg koncesyj polskich w Związku Sowieckim. Żadne z towarzystw wymienionych nie posiada przywilejów monopolistycznych i sama praktyka handlowa zmusza te wszystkie towarzystwa do prawidłowego podziału pracy pomiędzy sobą.

Stały udział w handlu ze Związkiem Sowieckim przyjmuje G. Śląsk i Zagłębie Dąbrowieckie. Ale zwłaszcza z tej strony konieczne jest bardziej planowe ustalenie wzajemnych potrzeb i ożywienie wzajemnych stosunków. Obok wymiany ruda — węgiel, powstać winien w Polsce eksport maszyn i instalacji fabrycznych, zaś import do Polski ze Związku Sowieckiego niezbędny dla naszego przemysłu metalurgicznego surowca.

## SYTUACJA POLITYCZNA.

Zapytywany co do sytuacji politycznej polsko - sowieckiej, poseł Patek podkre-

ślił, że rzeczą najpilniejszą jest zlikwidowanie sytuacji, wytworzonej w stosunkach wzajemnych wskutek zabójstwa po-

Z mroków procesu ku światłu prawdy.

# Generał Żymierski przed sądem wojskowym.

Sensacyjne zeznania świadka Gaszteckiego.

Warszawa, 16 lipca.

Wbrew oczekiwaniom nie byli badani dwaj główni świadkowie procesu: poseł Popiel i Sakson, których zeznania odłożone są do dnia 23 lipca r. b.

Bank Zjednoczonych Kooperatyw. Świadek Stanisław Gasztecki był kierownikiem działu handlowo-przemysłowego w Banku Zjednoczonych Kooperatyw, po raz pierwszy zetknął się on ze sprawą „Protętky” przy poszukiwaniu obiektu fabrycznego dla fabryki masek. Poznał się też z mjr. Sarukiem, który często chodził do Banku i przeglądał oferty na sprzedaż zgłoszone ze wszech stron oraz z adw. Albergiem, który pisał umowę kupna fabryki „But”.

Przewodniczący: Czy pan słyszał o gen. Żymierskim?

Świadek: W mojej obecności telefonował do M. S. Wojsk. Sakson, wywoływał pułk. Żymierskiego (wówczas był oskarżony pułkownikiem) i umawiał się z nim bardzo często do Langnera lub Krzemieńskiego.

Przewodniczący: A o pośle Popieleu co pan wie?

Świadek: Bank nasz był bankiem N. P. R., bo każde stromiństwo miało wówczas swój bank. Gen. Żymierski często za jeździł samochodem pod bank po posła Popiela. Mówiło się też o wielkich stosunkach posła Popiela.

Przewodniczący: A co panu wiadomo o finansowaniu pieniędzy Protętky i innych przedsiębiorstw?

Świadek: Wiadomo mi, że finansowano firmę „Ziółkowski”, „Len Polski” i „Plewkiwicz”.

Przewodniczący: A do kogo należała „Protętkia”?

Świadek: Nie było w tem tajemnicy, że właścicielami „Protętky” byli właściciele banku, t. j. poseł Popiel i Sakson. Mówiło się też o tem, że jeśli przejdzie sprawa „Protętky”, to bank będzie jednym z najsiłniejszych w Polsce.

Przewodniczący: Co pan słyszał o zainteresowaniach pieniężnych gen. Żymierskiego?

Św.: Słyszałem od Serebnickiego, że jakoby można było zainteresować gen. Żymierskiego i obrzywać wtedy dostawę. Ale to są moje wrażenia tylko, że u gen. Żymierskiego można było zrobić interes, podczas gdy np. u gen. Litwinowicza, który stał poza wszelkimi podejrzeniami, nie można było nigdy zrobić.

Przewodniczący: Co panu wiadomo o red. Kwiecińskim?

Św.: Wiem, że był zawsze w tarapatkach pieniężnych. W Banku Zjednoczo-

nych Kooperatyw mówił mi Kwieciński, że nic nie ma, że wszystko co jest w Banku jest własnością Saksona.

Prokur.: Czy poseł Popiel był w zarządzie Banku?

Św.: Był prezesem zarządu.

Prokur.: Kiedy się umawiali Sakson z gen. Żymierskim?

Św.: Sakson się nie stołował w domu, lecz wraz z posełem Popielem kilka razy tygodniowo spotykali się z gen. Żymierskim, trwało to przez pół roku, jak ja byłem w Banku.

Gen. Żymierski: Czy pan mnie zna o sobiście?

Św.: Nie, raz tylko widziałem p. gene-

rała podjeżdżającego samochodem pod Bank, po posła Popiela. Drugi raz szedłem z Saksonem i widzieliśmy p. generała wraz z Popielem, jadących samochodem. Pytał mój się wtedy Sakson: „pan ma lepszy wzrok niech pan zobaczy, czy nie skrecają w ul. Sienną do mego mieszkania.”

Gen. Żym.: A czy Sakson jeździł swoim samochodem?

Św.: Tego nie widziałem, natomiast pos. Popiel często jeździł.

Następnie składał zeznanie świadek Stanisław Zajaczkowski b. wicedyrektor Banku Zjednoczonych Kooperatyw.

## Sąd uchylił wyrok w sprawie p. dr. Sadowskiej

i przywrócił jej prawo wykonywania praktyk lekarskich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 16 lipca.

Swojego czasu sąd dyscyplinarny przy warszawsko-białostockiej izbie lekarskiej zawiesił na przeciąg jednego roku prawo wykonywania praktyki lekarskiej dr. Zofii Sadowskiej.

P. dr. Sadowska apelowała od wyroku do Naczelnej Izby Lekarskiej, domagając się nadaremnie dopuszczenia do rozprawy

obronicy. Naczelna Izba Lekarska wyrok pierwszej instancji zatwierdziła.

Dopiero instancja najwyższa t. j. sąd dyscyplinarny przy min. spraw wewnętrznych uchylił wyrok i przywrócił p. dr. Sadowskiej prawo wykonywania praktyki. Sąd ten kierował się motywami formalnymi, stojąc na stanowisku, że niedopuszczenie do rozprawy obrońcy było niesłuszne.

## Umysłowo chory urzędnik Magistratu sprawcą zniszczenia arcydzieła Matejki.

Warszawa, 16 lipca.

Niebywały fakt wandalistycznego zniszczenia matejkowskiego arcydzieła „Batory pod Pskowem” w gmachu Tow. Zachęty do Sztuk Pięknych poruszył wszystkich mieszkańców stolicy.

Policja za wszelką cenę postanowiła wykryć wandalę. Śledztwo prowadziło o sobiście zastępca nacz. urzędu śledczego, nadkomisarz Szafranski.

Zwrócono się do szeregu instytucji wyłepiona była rysa. Był to anioł o mającym się ukazać w druku dziele, traktującym o śmierci, którego autorem jest niejaki Wojciech Sikorski.

Zwrócon się do szeregu instytucji wydawniczych z prośbą o informacje o autorze tego dzieła. Dopiero prof. filozofii Łukasiewicz w Tow. Naukowym udzielił pewnych wyjaśnień.

Opierając się na tych wskazówkach, aresztowano Wojciecha Sikorskiego, lat 41, publicystę z Lidy, przybyłego z Krakowa w r. 1920 i zamieszkałego od lat w Warszawie na Starem Mieście Nr. 21. Jest on urzędnikiem IX kategorii w wydziale IX magistratu.

Sikorski przyznał się do popełnienia wandalistycznego czynu.

Od dłuższego już czasu pracował nad dziełem p. t. „Określenie śmierci”. Był to jednak majaczenia chorego mózgu. Nikt z wydawców nie chciał się podjąć wydania tej pracy.

Autor postanowił jakimś niezwykłym czynem zwrócić na siebie uwagę całego społeczeństwa, mając nadzieję, że gdy stanie się znanym, znajdzie nakładcę swej pracy.

Chora wyobraźnia podsumowała mu wandalistyczny plan.

Znając wartość matejkowskiego arcydzieła, postanowił zniszczyć go częściowo.

O godz. 9 rano udał się do Zachęty i korzystając z nieobecności woźnego, przeciął obraz brzytwą i zakleił rozcięte miejsce plakiem reklamowym swego dzieła.

Sikorski zdradza objawy zaburzeń psychicznych. Redzie on oddany pod obserwację lekarską.

## Plac budowlany

wielk. 782 mtr. Róg Leśnej i I-go Maja DO SPRZEDANIA. Adres w Admin. nin. pisma.

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu.

Niedziela, 17-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; 12.00 Sygnal czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat P. A. T., nad program; 13.45 Odczyt p. t. „Jak gospo darować tegorocznymi zbiorami w małym gospodarstwie”, wygłosi p. Błażej Stolarski z działu „Rolnictwo”; 14.10 Odczyt p. t. „Nawożenie ozimin”, wygłosi p. Szczepan Miklaszewski z działu „Rolnictwo”; 14.35 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” z działu „Rolnictwo” wygłosi p. dr. Wacław Wakar; Komunikat rolniczo-meteorologiczny; 15.05 Pogadanka ogrodnicza, wygłosi p. Skawiński; 15.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej; 17.00 Audycja dla dzieci, wypowie p. Henryk Ładosz; 17.35 Koncert popołudniowy; 18.35 Rozmaitości, wypowie p. Lawiński; 18.55 Komunikaty P. A. T.; 19.10 Odczyt p. t. „Ostatnie wielkie przeloty”, odczyt L.O.P.P. inż. Zbigniew Arndt; 19.35 Odczyt p. t. „Syryja dzi siejsza” wygłosi prof. Włodzimierz Antoniewicz z działu „Podróże i przygody”; 20.00 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais”; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnal czasu, komunikat policji, komunikat P. A. T.; nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

logiczny, sygnal czasu, komunikat policji, komunikat P. A. T.; nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

## POSEŁ PONIATOWSKI ZRZEKL SIĘ MANDATU.

Kancelaria sejmowa otrzymała pismo wicemarszałka sejmu posła Poniatowskiego, w którym donosi on o zrzeczeniu się mandatu. Wycofanie się z życia politycznego spowodowane zostało powołaniem posła Poniatowskiego na stanowisko kuratora liceum Krzemienieckiego.

## OSTRZEŻENIE.

Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne „Patria” Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Łodzi, niniejszym ostrzega przed nabywaniem weksli i wszelkich innych zobowiązań względnie przed przyjmowaniem pokwitowań podpisanych przez pana Kazimierza Tustanowskiego, czy to pod jakąkolwiek pieczęcią Tow. „Patria”, czy też wydanych z jego podpisem w imieniu tegoż Towarzystwa, za które to dokumenty nie ponosimy żadnej odpowiedzialności.

Dyrekcja Polskiego Towarzystwa Asekuracyjnego i Reasekuracyjnego „PATRIA” Spółka Akcyjna.

Łódź, dnia 16 lipca 1927 r.

Polecam skosztować naturalne SOKI owocowe bezkonkurencyjne w jakości — Józefa Wiśniewskiego Łódź, Juljusza 4. telef. 42-04. Złoty Medal.

# Pociski z zaświatów bombardują ziemię.

## 40.000 meteorów co godzinę spada na nasz glob.

**Bloki o wadze 8 i 15 tonn spadły w Ameryce. — Deszcz kamienny przeraził Saksonję i Francję. — Bombardowanie Madrytu z nieba. — Najbliższe z kolei „zatrząsienie” meteorów przypada na r. 1933.**

w) Choćby się to wydawało lalkowi niewiarogodnym, to jednak jest faktem, naukowo stwierdzonym, że co godzinę około 40.000 meteorów wkracza w atmosferę naszej planety i spada na ziemię. A jednak stosunkowo rzadko czytamy wiadomości o upadku większych meteorów. Dzieje się to z dwóch powodów. Po pierwsze spadają tak drobnymi meteorami, że nie zwracają na się uwagi. Po wtóre większa część ziemi jest pokryta wodą lub też znajduje się w posiadaniu ludów niekulturalnych, nie zwracających uwagi na takie zjawiska przyrody.

W dawnych i nowszych kronikach mamy bardzo obfite statystyki spadłych meteorów. Największy z dotychczas znalezionych bloków waży 15.000 kg. i spadł koło Tucuman w Argentynie, meteor w Bendego (Brazylja) waży 8.600 kg., spadł w r. 1866 w Knyhinde (Węgry) blok waży 294 kg., ostatni kilkusetkilogramowy kamień spadł w r. 1884 w Yundegin (Australia). Niemal wszystkie te kamienie mają bardzo obfite zawartość żelaza.

Oprócz relacji o poszczególnych meteorach mamy autentyczne wiadomości o t. zw. deszczu kamiennym. I tak: w starej germańskiej kronice jest wieść, że w r. 823 w Saksonji spadł obfity deszcz kamienny i wywołał wśród mieszkańców wielkie przerażenie. W r. 1803 w okolicy Aigle (Francja) na przestrzeni około 10 kilometrów kwadratowych spadło odrazu przeszło 3.000 kamieni. Były między nimi także, które miały ciężaru do 9 kg. „Deszcz” ten zapowiadziła ciemna chmura, która szybko posuwała się na widnokręgu i rozdzieliła się wśród gwałtownej detonacji. Gdy nastąpiła eksplozja meteorów, zadrżała ziemia, wiele domów zarysowało się. Detonacja była tak silna, że słyszano ją w obwodzie 130 kilometrów.

W pięć lat potem, w r. 1809, około 100 kamieni spadło koło Stannem w Tyrolu. W r. 1868 zaobserwowano koło Pułtusk silny „deszcz kamienny”.

Ostatnia relacja o „deszczu kamiennym” pochodzi z 10 lutego 1896 r., kiedy to w Madrycie zaobserwowano rzadkie to w Madrycie zaobserwowano rzadkie

i pół rano przed południem, słońce świeciło, gdy nagle usłyszano grzmot piorunów tej siły, jakby wystrzelono odrazu z tysięcy armat. Potem eksplozje coraz bardziej słabły, aż wreszcie ustały. Ziemia zadrżała, wiele domów zarysowało się, miliony szyb wypadło z okien. Straszna panika ogarnęła ludność. Deszcz kamienny stoczył się na Madryt i okolice. Główna masa meteorów jednak zamieniła się w proch i gazy i została przez wiatr popędzona w kierunku wschodnim. Mimo to mnóstwo drobnych kamyczków zasypało ulice.

Jak się wiesz ścisła odnosi do problemu meteorów i deszczu kamiennego? Ongi uważano także kamienie za świętości. Pod koniec 18-go w. fizycy stwierdzili, że „spadające z nieba” kamienie są małymi drobinami ciał niebieskich. W r. 1794 Chladny pierwszy wyjaśnił, że przy meteorach mamy do czynienia z obcymi ciałami spadającymi z innych planet.

Później nauka dowiodła, że ten spadek meteorów dokonywa się periodycznie. Dziś wiemy już, że t. zw. „strumienie meteorowe” w regularnych odstępach czasu

okraczają eliptyczną drogę słońca i że ziemia z najgęstsza częścią tego „strumienia” spotyka się co 33 $\frac{1}{3}$  lat. Wtedy to właśnie najczęściej występują „gwiazdy spadające” i meteory.

Zwłaszcza Newton ma te zasługę, że obliczył następstwo tych okresów. W listopadzie 1866 roku był ten moment, potem był on w roku 1899, a właśnie zbliżamy się znowu do tego zjawiska styku „strumienia meteorowego” z ziemią. W r. 1933 osiągnie zatem spądanie meteorów znowu swój kulminacyjny moment.

Poprzedza go coraz częstsze występowanie meteorów. I tak: 18 grudnia 1926 doniesiono o spadnięciu olbrzymiego meteoru koło Bremy, wkrótce potem koło Berna szwajc. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia o 7 rano spadł meteor, który tuż w pobliżu ziemi rozprysnął się na mnóstwo kamyczków, niektóre wielkości włoskiego orzecha.

Mamy więc wszelki powód do przypuszczenia, że w najbliższym czasie w różnych stronach spadą poczna na ziemię liczne meteory. Objaw ten osiągnie największe nateżenie w r. 1933, poczem znowu nastąpi okres bezmeteorowy.

## W uśmiechu nowej młodości.

### Wywiad z odmłodzoną 60-letnią artystką.

60-letnia, sławna ongi i powabna artystka operetkowa Ilka Palmey rozwiedzona hrabinią Kinsky, o której odmłodzeniu rozpisywała się prasa całej Europy, udzieliła wywiadu jednemu z dziennikarzy.

Ciekawe rzeczy opowiada o sobie ta przed ćwierć wiekiem uwielbiana kobieta, ta znakomita aktorka, sławna partnerka niemniej sławnego Gigardi'ego.

— Nie mówię o tem chętnie — rzekła Ilka z szelmowskim uśmiechem — ale jeżeli pan chcesz koniecznie, no to proszę posłuchać. Lekarz Ertl operował mi ucho i radził przy tej sposobności, ażebym sobie dała „wygładzić” skórę z brody i szyi, gdyż zmarszczki są już zanadto widoczne. Bo pan wie, my kobiety, my zawsze chcemy być młodemi!

Przy tych słowach zrywa się i przynosi z drugiego pokoju fotografie, przedstawiającą ją w kostiumie kąpielowym.

— Patrz pan, to jest zdjęcie zeszłoroczne! Czyby pan uwierzył, że to ja! Ta sama, która widzisz przed sobą.

„W istocie — zwierza się swemu dziennikowi reporter — rzucam okiem na jej postawę i nóżki, gdyż Ilka Palmey sędzi przedemną z powodu nieznośnego gorąca z gołymi nóżkami — patrze i widzę, że rzeczywiście mimo wieku jest młoda, piękna i dobrze zakonserwowana.

Pani Ilka z zażenowaniem młodej kobietki obciąża sukienkę i mówi dalej:

— Kobiety, które pomimo wieku pozostają młodem, starzeją się na brodzie i szyi. Miałam głowę przez kilka dni zawi-

nięta w bandażu, i wtedy to gdy moi znajomi nie widzieli mnie przez kilka dni, powstała bajka, że dałam się odmłodzić. Ale to nie jest prawda, nie mam potrzeby odmładzania się, gdyż byłam młoda i czuję się ciągle młoda!

Załatwiwszy się w ten sposób z kwestją odmłodzenia, przechodzi Ilka Palmey do swoich teatralnych wspomnień. Opowiada z pewnym rozzerwieniem triumfy swoje na wiedeńskiej scenie, gdzie przez lat 2 była angażowana i fascynowała publiczność w operetkach „Nitouche”, „Goraca krew”, gdzie jako oficer huzarów tańczyła czardasza na stole, „Księżniczka Nineta”, „Ptasznik z Tyrolu”, „Bal w operze” lub „Piękna Helena”.

Ilka Palmey, jak niedyskretny reporter zdradza swemu dziennikowi, mimo za pierania się z jej strony dała się jednak odmłodzić specjalną metodą. Powrót jej na scenę jest zdecydowany:

— Nie chce grywać całkiem młodych dziewczątek, ale nie chce i starych bab-mówi artystka z grymasem.

Osyp Dymow,



znany rosyjski dramaturg, przybył na dłuższy pobyt do Berlina po 10-letnim pobycie w Ameryce. W Berlinie zamierza on wydać swoje dzieła i nawiązać pertraktacje z reżys. filmowym Maxem Reinhardtem celem oddania prac swych wytwórniom filmowym.

MAURZYCY LARRONY.

(18)

## Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Głos lucznika jest groźny, lecz Glicis czuje się raczej wzruszona jego gniewnym brzmieniem, tak różnym od śpiewnej mowy Pulchriona i patrycjusza. Zresztą jest to piękna sposobność pochlebiaenia bohaterowi.

— Ach, ten nóż jest twoim bogiem — mówi w zamyśleniu — oto dłaczego jesteś niezwykły. My się modlimy do naszego boga.

— Lecz nie umiecie go wielbić; w naszej zaś piękności bóg-nóż zawsze nas wysłucha. Widziałas, com czynił ze zwierzętami? Przyjdzie dzień, w którym ujrysz co Hunnowie tu uczynią z mężczyznami i kobietami.

Glicis poczyną myśleć, że jednak Pulchrión nie zupełnie był w błędzie; ten barbarzyńca w niwecz obraca zwykłe sposoby czarowania. Podchodzi jednak do niego.

W całym Konstantynopolu nie znalazłby się mężczyzna, któryby w tej chwili nie uczynił kroku, ku jej przyzwalającym oczom i ledwie odzianej postaci; Uptag ani drgnie.

— Jesteś władcą tysiąca hord — odważa się przemówić stropiona — ja również ciebie byłabym wybrała na wodza hord... Jesteś najsilniejszy i najpiękniejszy.

Uptag śmieje się szyderczo:

— Ty wolałaś na mnie w cyrku? — zapytuje ostro.

— Więc mnie poznałeś — odpowiada uradowana. Między tyłoma twarzami, moją właśnie...

Poznaje twój głos; wśród moich hord kobiety milczą, kiedy mężczyźni zabijają.

Ten jest oczywiście godnym posiadania kobiet. Glicis robi jeszcze jeden krok, również nieśmiały, jak jej myśli; zbyt się przechwalała przed Pulchriónem, jej zaczepki nie mają dostępu do tego uparciucha. Wystarczyłoby, aby Uptag wyciągnął rękę i dotknął jej, do zdobycia tej kobiety, której piękność mogła powrócić siły paralitykowi... Czarny Hunn jednak nie wyciąga ręki.

— Czy to twój mąż... ten Pulchrión, który mi obiecał, że dostanę wino? Przeszedłem, aby pić, gdzie jest wino?

— To mój mąż, zaraz ci przyniosą wino.

Glicis jest mocno zawiedziona; marzyła, omdlewając od tych marzeń, a tu bohater żąda wino.

— Twój mąż jest pomiatkiem — ciągnie dzikus.

— Wolalabym — oświadcza Glicis — abyś o nim nie wspominał.

— Moje palce weszły w jego ramiona, niby w błoto, nie potrafi ruszać ręką, ani nogą, z pośród moich Hunnów, ostatni kaleka zabiłby go wierzchem dłoni. Piękniego masz męża.

Glicis kurczy się; zapewne Pulchrión jest sobie wesołym, bardzo zniewieściałem stworzeniem, lecz nie powinno się oświadczać tego jego małżonce. Rozmowa nie wchodzi na pomyślnie tory.

W tej chwili dwaj niewolnicy przynoszą amforę czerwonego wina; Uptag podnosi ją aż do swych ust i opróżnia długimi łykami, potem zaś, upuszcza naczynie na ziemię. Amfora wydaje na kamiennych płytach głuchy dźwięk i toczy się po posadzce aż do portyku.

Mężczyzna obliżuje się i spluwa jakąś mętłą cieczą; Glicis wydaje się, że woń plugawą napelnia cały pokój, coś niby stęchlizna błota lub wina... powietrze jest zatrute.

Podnosi ku nozdrzom pachnące swoje

paluszki olejkami, bielmo spada jej nagle z oczu i oto dostrzega na piersiach i szyi Uptaga, dotąd niewidzialne dla niej, wielkie plamy brudu i tłuszczu. Zwycięskie oblicze przekształca się raptownie w jakąś mordę, wykrzywioną pijaństwem; Glicis już zdążyła przeczuwać, ile robactwa musi się gnieździć na tej niezdrowej skórze.

Trzęsie się, jej wątłe ramiona lodowacieją z przerażenia na myśl, na myśl, że... Nie, nie chce już wierzyć ani chwili, że mogła... Nogi jej drżą, cofają się... Lecz teraz czarny Hunn następuje.

— Twoje wino jest dobre, tutejsi mężczyźni to tchorze, zaś kobiety jałowice. Ale wino twoje jest dobre... Również Konstantynopol jest piękny... a będzie jeszcze piękniejszy, gdy go zdobędziemy.

Glicis cofa się, zbój chucha jej prosto w twarz kłębami smrodliwego oddechu.

— Ty także, bezwstydnico, łatwa jesteś do wzięcia. U nas, barbarzyńców, wilczyca ma jednego tylko wilka, maciora zaś jednego dzika. Lecz w Konstantynopolu, kobiety wysyłają mężów, aby przyprowadzali im samców.

Glicis cofa się jeszcze; wstręt kłębi się w jej sercu; z pod załzawionych jej powiek wyziera szaleństwo; szczęśliwie pragnęła. Uptag chwytą ją za ramiona, lecz jego dotknięcie nie przyprawia ją o rozkoszne omdlenie.

— Nie myśl o ucieczce, suko szalona; mogę zatrzymać żubra, chwyciwszy go za rog... Mam cię, jak będę miał twego Pulchrióna, twoje miasto i Cesarstwo.

Glicis się szamocze, lecz palce, pokonywujące dzikie bestje, zerwały z jej pier si kosztowną materję, pokaleczyły niepokalane jej ciało.

— W cyrku, rzuciłaś mi rozkaz. Uciekłem daleko od ciebie, teraz na mnie kolej. Hunnowie chłoczą kobiety, które się same oddają, pokonywują odporne. Twój Pulchrión chciał wiedzieć, dlaczego nie przyjdę mu waszego złota? Dlatego, aby je wziąć samemu. Przyjdzie dzień, w którym

(d. c. n.)

# Co dzień niesie?



DZIS: Aleksęgo W.  
JUTRO: Szymona z Lip.

Wschód słońca 3.35.  
Zachód słońca 19.49.  
Wschód księżyca 21.28.  
Zachód księżyca 6.43.  
Długość dnia 16.13.  
Ubyło dnia 0.31.

## Prezydent Rzplitej na terenie Woj. Łódzkiego.

Wczoraj rano przez teren powiatu łódzkiego przejeżdżał droga ze Spawy do swej letniej rezydencji pod Poznaniem.

Prezydentowi towarzyszył pułk. Zachorski z adiutantami.

O godzinie 7 rano na spotkanie p. Prezydenta wyjechał p. wojewoda Jaszczolt z komendantem policji wojewódzkiej inspektorem Foersterem.

O godzinie 8 rano na granicy powiatów łódzkiego i brzezińskiego oczekiwali jadących p. starosta Rzewski oraz komendant policji na powiat łódzki p. podkomisarz Nowak, którzy towarzyszyli Prezydentowi do granicy powiatu łaskiego, po czym o godzinie 10,30 wrócili do Łodzi.

## P. PREZYDENT RZPLITEJ ODMÓWIŁ AUDJENCJI ZWIĄZKOWI „PRACA”.

Jak już donosiliśmy, zarząd związku „Praca”, po wlewu wysiłkach utrzymania angielskiej soboty, zarówno drogą interwencji u władz miejscowych jak i u władz centralnych, zwrócił się z prośbą do p. Prezydenta Rzplitej o wyznaczenie audjencji dla przedstawicieli związku.

Na audjencji tej miały być przedstawione p. Prezydentowi motywy zatargu o angielską sobotę. W odpowiedzi kancelaria cywilna p. Prezydenta Rzplitej nadesłała do związku „Praca” następującą od powiedź: „W odpowiedzi na pismo z dn. 28. 6. 1927 r. kancelaria cywilna komunikuje, iż prośba o udzielenie audjencji uwzględniona nie będzie.” (i)

## PRAWO KORZYSTANIA Z URLOPÓW LETNICH.

Rozpoczynający się okres urlopów wy poczynkowych wywołał w szeregu przed siebiorstw prywatnych zatargi, zwłaszcza na tle urlopów tych pracowników biurowych, którzy pracują tylko przez pół dnia. W celu wyjaśnienia tych spraw zw. pracowników handlowych i biurowych zwrócił się do Warszawy do czynników kompetentnych. W odpowiedzi na te informacje otrzymał związek pracowniczy wyjaśnienie, iż urlopy muszą być stosowane również i wobec tej kategorii pracowników, a to z uwagi na fakt, iż praca ich jest pracą stałą, za którą otrzymują oni również stałe uposażenie. (e)

## ZAWIESZENIE WYPŁAT.

Białostocki Związek Wielkiego Przemysłu powiadomił łódzkie zrzeszenia kupców i przemysłowców, że kupiec piński Berko Szlakman zawiesił wypłaty. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie wśród sfer kupieckich Łodzi, gdyż znaczna ilość firm wskutek zawieszenia wypłat przez Szlakmana poniesie poważne straty. (r)

## ULGI WOJSKOWE.

Często bywa, że osoby, którym przyznana została w myśl art. 56 ust. o pow. obow. służby wojsk. ulga 5 mies. służby wojskowej, mają już uprzednio przyznane prawo do półtorarocznej służby, a poza tem do mianowania podporucznikiem rezerwy.

Władze wyjaśniły, że kto korzysta z ulg z tytułu powyższego nie może korzystać z żadnych innych ulg i nfe może być mianowany porucznikiem rezerwy. (b)

## KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE 8-0 GODZINNEGO DNIA PRACY.

W swoim czasie wydany został jeden z pracowników Banku Dyskontowego w Łodzi za to, że nie chciał pracować w instytucji tej ponad 8 godzin. Po wydaniu swem Woźniak zaskarżył Bank do sądu, który skazał nieprzestrzegającą 8-0 godzinnego dnia pracy instytucję na 50 zł. grzywny, względnie 7 dni aresztu. (e)

# Czterotygodniowe zwyczajne ćwiczenia podoficerów i szeregowców

## Zarządzenie D. O. K. IV Łódz.

Wczoraj zastępca dowódcy okręgu korpusu IV zarządził powołanie na ćwiczenia rezerwistów zamieszkałych na terenie DOK Łódz. W myśl tego zarządzenia, podanego zapomocą obwieszczeń do wiadomości publicznej, następujące roczniki w bieżącym roku obowiązane są odbyć ćwiczenia wojskowe:

a) na 4-tygodniowe zwyczajne ćwiczenia podoficerowie i szeregowcy rezerwy kategorii A, roczników 1902 (podoficer. i szeregowcy) z piechoty, czołgów i łączności, rocznika 1900 i 1899 (podoficerowie i szeregowcy) wszystkich rodzajów broni i służby (z wyjątkiem marynarki wojennej), którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ustawowych ćwiczeń w roku 1925 i 1926 oraz podoficerów i szeregowców rezerwy roczników 1903, 1902 i 1901 w lotnictwie i balonach.

b) na 3-tygodniowe ćwiczenia zwyczajne: podoficerów i szeregowców rezerwy roczników 1898, 1897 i 1896 w lotnictwie i balonach.

Ponadto powołani zostają na 4-tygodniowe ćwiczenia nadzwyczajne podoficerów rezerwy roczników 1898, 1891 i 1890 z wszystkich rodzajów broni i służby z wyjątkiem marynarki wojennej.

Rezerwiści, objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali względnie przebywający w Łodzi, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania, względnie z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli już w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, winni zgłosić się najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1927 roku w PKU Łódz - miasto przy ulicy Nowo Targowej 18 o godzinie 10 rano, skąd odeślani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani winni przynieść ze sobą książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają. Winni niezastosowania się do powyższego wezwania będą karani w myśl artykułu 92 (113) K. K. Wojsk. o ile nie ulegną karze za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się na ćwiczenia są rezerwiści, którzy:

1. Otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1928 na skutek próśb, wniesionych do PKU przed ogłoszeniem powyższego rozporządzenia.
2. Zostali zwolnieni do rezerwy lub stałe urlopowani po ukończeniu w roku bieżącym lub ubiegłym przepisanej służby w wojsku stałym.
3. Odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia.
4. Wyłączeni są od pełnienia obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 8 ustawy o poszechnym obowiązku służby wojskowej.
5. W oznaczonym w powyższym rozporządzeniu terminie stawiennictwa znajdować się będą w areszcie śledczym lub

odbywać karę w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy.

6. Na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę.

7. Posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

Udokumentowane i oświadczone podania o odroczenie ćwiczeń do roku 1928 należy wnieść do PKU Łódz - miasto najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1927 r.

Wnieście podania nie zwalnia od zgłoszenia się do szeregów jeżeli powołani nie otrzymają odpowiedzi do dnia 15 sierpnia 1927 roku. (i)

## Teatr Miejski w tarapatkach finansowych.

### Magistrat m. Łodzi wyłonił komisję dla zbadania stanu gospodarki tej placówki.

Podczas pobytu swego w Łodzi dr. Arnold Szyfman zwrócił się do Magistratu z obszernym memoriałem w sprawie niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej teatru. Krytyczna ta sytuacja wywołana została całym szeregiem okoliczności, niezależnych od dyrekcji, która przez cały sezon utrzymała teatr na wysokim poziomie. W obecnych warunkach niezbędne jest udzielenie pomocy przez miasto, a to z uwagi na konieczność pokrycia zalegających gaż personelu oraz szeregu zobowiązań.

W wyniku konferencji z wiceprezydentem Groszkowskim postanowiono na wniosek wiceprez. Groszkowskiego powołać specjalną komisję dla zbadania ca-

łokształtu sytuacji finansowej teatru. Magistrat bowiem uznaje w zasadzie konieczność przyjęcia w tej sprawie z pomocą teatrowi, ale wysokość niezbędnych na ten cel kwot uzależnia od wyników prac wymienionej komisji.

W skład tej komisji weszli pp.: wiceprezydent Groszkowski, ławnik wydziału oświaty i kultury, Kruczkowski, sekretarz tego wydziału Plotowski, naczelny kasjer miejski Chwalbiński, oraz jako przedstawiciel wydz. fin. p. Konopka.

Komisja ta zbada książki buchalteryjne teatru poczem na wspólnych konferencjach ustalony zostanie sposób przyjęcia przez miasto Teatrowi Miejskiemu z pomocą. (e)

## W naszych uzdrowiskach.

### Szereg inwenstycyj i ulepszeń.

W Rabce uruchomiono nowe inhałatorjum, złożone ze wspólnej wiewalni i 9 kabin. Dowiercono się do 5 nowych źródeł, rozszerzono wydatnie elektrownię, uregulowano rzeczkę Słonkę, przebudowano źródło „Marja”. Urządzono zakład sterylizacji kąpielowej i zakładowej, w łazienkach wstawiono nowe wanny porcelanowe i emaljowane. Uruchomiono hotel zakładowy, rozpoczęto budowę lokalu Klubu Towarzystwa nad łazienkami, uruchomiono sanatorium dla dzieci śląskich, zbudowano nowy bazar. Zaprowadzono regularną komunikację autobusową na linii Kraków-Rabka, założono garaż samochodowy z warszatem reparacyjnym i stacją materiałową. Uruchomiono sezon zimowy.

W Rymanowie odbudowano całkowicie zakład kąpielowy o przeszło 100 kabinach oraz wille zakładowe. Urządzono kąpiele słoneczno-powietrzne, rozpoczęto eksploatację kamieniołomów, dostarczających pierwszorzędny materiał budowlany. Rozpoczęto budowę wille zarządowej obliczonej na potrzeby sezonu zimowego. W najbliższym czasie Ry-

manów-Zdrój otrzyma oświetlenie i ruchoma siłę elektryczną.

W Solcu zbudowano nowe łazienki żelazno-betonowe, zaprowadzono nowe urządzenia do czerpania wody mineralnej, ujęto źródła w bardzo ekonomiczny sposób. Przebudowano i skanalizowano hotel zakładowy z restauracją, czytelnią i salą balową. Zainstalowano w całym zakładzie oświetlenie elektryczne. Uruchomiono regularną komunikację autobusową z Kielcami. W budowie nowe łazienki i czerpalnia wód.

Swoszowice wybudowały nowe łazienki z wannami terasowymi i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnych zaś piętrach urządzono szereg pokoi mieszkalnych. Budynec skanalizowaną z Kielcami. W budowie nowe łazienki i czerpalnia wód.

## Powodzie w Województwie Łódzkim.

W ubiegłą środę strumień Radomka, mający normalnie 20 cm. głębokości, — wskutek gwałtownych deszczów, stał się wielką rzeką. Spowodowało to wylew na szerokości wału wodnego 8 metrów, wskutek czego ulice Radomska znalazły się pod wodą. Woda utrzymała się na tym poziomie przez całą noc, wyrządzając poważne straty i zmuszając ludność do spędzenia nocy tej na wyższych piętrach i dachach swych domów.

Burza nawiedziła także Piotrków — gdzie mieszkanie na niżej położonych ulicach zostały zupełnie zalane, a sprzęty uniesione przez silny prąd wody.

Podczas burzy wybuchł szereg pożarów, wywołanych uderzeniami piorunów. P. wojewoda Jaszczolt w towarzystwie sekretarza osobistego p. Rosickiego udał się do miejsc, nawiedzonych przez powódź, obiecując zająć się losem poszkodowanych i uzyskać od władz centralnych kredyty na pokrycie strat, wywołanych przez te wylewy. (e)

## EKSPORT DO CHIN.

W ostatnich czasach coraz bardziej wzrasta się eksport towarów łódzkich na Daleki Wschód w pierwszym zaś rzędzie do Chin. W związku z tem konsulat polski w Berlinie zwrócił się do łódzkich organizacyj gospodarczych z prośbą o podanie wykazów tych firm włókienniczych w Łodzi, któreby chciały towary swe eksportować do Chin. (i)

## Zatarg w przemyśle budowlanym zaostrza się.

### Robotnicy grożą strajkiem generalnym.

Wskutek przedłużającego się strajku w przemyśle budowlanym w Łodzi, zw. robotników budowlanych zwrócił się do okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o poparcie ich strajku zapomocą generalnej akcji. W związku z powyższym zarząd okręgowej komisji zwołał na wczoraj zebranie przedstawicieli wszystkich związków, wchodzących w skład komisji w liczbie 15.

Na konferencji zapoznano zebranych z celem zebrania i oświadczone, że robotnicy budowlani powinni bezwzględnie uzyskać poparcie ogółu robotniczego w Łodzi.

Następnie wygłoszono dłuższy referat, w którym wskazano, że obecna akcja w przemyśle budowlanym wywołana została ta okolicznością, iż mimo ciągłego wzrostu drożyzny, która w sumie wyniosła od ostatniej akcji 40 proc. robotnicy nie uzyskali najmniejszej podwyżki płac.

Nadto wyjaśniono, że w żadnej branży robotnicy nie otrzymują tak niskich płac, jak w branży budowlanej, wobec czego należy w razie, gdyby przemysłowcy o-

pierali się w dalszym ciągu po upływie 10 dni ogłosić strajk generalny w Łodzi.

W wyniku referatu wywiała się ożywiona dyskusja, w trakcie której mówcy wskazali, iż tak ważna sprawa jak ogłoszenie strajku generalnego nie może być na obecnej konferencji zdecydowana tembardziej, że przedstawiciele związków nie mają w tym kierunku pełnomocnictw od swych zarządów.

Wobec powyższego postanowiono, że zarządy poszczególnych związków odbędą posiedzenia, na których omówiona zostanie ta sprawa, zaś w dniu 27 b. m. zwołana zostanie ponowna konferencja okręgowej komisji związków zawodowych na której definitywnie zostanie ustalona forma pomocy dla robotników budowlanych i zdecydowana zostanie sprawa strajku generalnego.

Niezależnie od tego przyjęto rezolucję by do tego czasu wszystkie związki zawodowe, wchodzące w skład okręgowej komisji rozpoczęły zbieranie wśród swych członków składek na zapomogi dla robotników budowlanych. (i)



**Jakim sposobem  
dostane  
niekne ramiona?**

Środek do otrzymania pięknych ramion jest bardzo prosty. Moda wymaga, by ramiona były białe, gładkie i niewłosione. W tym celu używanie kremu „TAKY” jest koniecznością.

Niewątpliwie brzytwa czerwieni i rani skórę oraz pozostawia widoczne czarne plamy; golenie powoduje odrastanie coraz to twardszych włosów (proszę przyrząść się tylko Panom, które codziennie golią się), zwyczajne depilatory są również w użyciu bardzo skomplikowane, brzydko pachnące i często pozostawiają czerwone plamy na skórze.

Perfumowany krem „TAKY” prosto z tuby jest gotowy do użycia i usuwa w przeciągu 5 minut włos do korzenia na każdym miejscu ciała oraz czyni skórę gładką i białą.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Boettchergerasse 23/27. Tel.: Gdańsk 266-14. Poczta Konto Czekowe: P. K. O. Poczta 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

## Nowi ludzie — nowe tory. Cech kominiarski wobec ustawy przemysłowej. Uchwały zjazdu członków cechu.

Cech kominiarski nigdy nie cieszył się ani poparciem, ani opieką władz zaborczych — nic więc dziwnego, że nie tylko poziom kulturalny jego członków stale się obniżał, ale i cała organizacja szwankowała, nie wykazując należytej żywotności.

Po odzyskaniu niepodległości — zdawało się — sprawa powinna była ulec zmianie, jednakowoż nie tylko wszystko pozostało po starym, ale nawet od czasów powojennych na czele organizacji stały osoby nienadające się na kierownicze stanowiska. I oto powstało obok cechu — Stowarzyszenie mistrzów kominiarskich, którego władzami naczelnymi zostały te same władze naczelne cechu.

Zarząd tego „Stowarzyszenia” smutnie zapisał się w kronice łódzkiej i zawarłszy z wojskowością umowę o wycier kominiarstw w obiektach wojskowych, dopuścił się on nader niepatriotycznego czynu, na znaczącą zbyte wygórowane ceny za roboty kominiarskie.

W sprawie tej, jak wiadomo, toczy się śledztwo, albowiem Skarb Państwa poniósł przez to stratę w ciągu 5-ju lat około pół miliona zł.

Rzecz uległa kardynalnej zmianie, kiedy z dniem 1 marca r. b. cech kominiarski przeszedł całkowicie pod władzę Wydziału Gospod. Magistratu m. Łodzi.

Od chwili tej, dzięki również żywemu zainteresowaniu się sprawami odróżnienia cechu i bezpośredniemu poparciu przez wojewódzkiego instruktora stowarzyszeń przemysłowych poprawa widoczna jest na każdym kroku.

Poprawiono był licznę czeladzi kominiarskiej przez podwyższenie im stawek o 100 proc. więcej; zorganizowano czeladź, szerząc w jej szeregach oświatę i poczucie obywatelskości; sformowano Kasę Przejrzystości dla wdów i sierot po zmarłych kominiarzach i t. d.

Ostatnio w związku z wejściem w życie w grudniu r. b. nowej ustawy przemysłowej, odbył się dn. 13 b. m. w sali Reursy Rzemieślniczej Zjazd ogólnowoje- wódzki mistrzów i samodzielnych pracowników kominiarskich przy nader licznej frekwencji.

Imieniem cechu łódzkiego powitał obecnych p. Stan. Hofman, poczem odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania cechowego oraz protokół zdawczo odbiorczy z dnia 12 maja r. b. W ożywionej dyskusji wzięli udział pp. Hofman junior, Szymczewski, W. Kolubiński, W. Smetkiewicz, Bogdański, Dworakowski, Zalewski z Łowicza, którzy wystąpili ostro przeciw byłemu Zarządowi cechu (i równocześnie Stowarzyszenia), a głównie przeciw starszemu p. St. Urbańskiemu i kierownikowi p. L. Wierzbickiemu.

W rezultacie zebrani uchwalili nie przyjąć protokołu zdawczo-odbiorczego oraz uznać długi byłego zarządu w sumie 3908 zł. o tyle, o ile Zarząd ten wyliczy się z otrzymanych w r. 1925 za roboty

wojskowe 117,957 zł. 05 gr., z której to sumy zaksięgowano jedynie 80,000 zł.

Na zakończenie pierwszej części obrad przemówił prezes Reursy Rzemieślniczej p. Szwankowski, nawołując do intensywniej pracy organizacyjnej wobec przyszłych wyborów do Izby Rzemieślniczej i handlowo-przemysłowych.

Po przerwie obiadowej zabrał głos pierwszy instruktor stow. przemysłowych, który wyjaśnił najgłośniejsze punkty nowej ustawy przemysłowej, wskazując na to, że ustawa ta wyeliminowała kominiarstwo z rzędu rzemiosł, a zaliczyła je do przemysłu koncesjonowanego, co oczywiście tylko na korzyść nowej korporacji kominiarskiej wyjść może.

Mówca nawoływał też obecnych do wybrania komisji, która by w kontakcie z odpowiednią komisją cechu warszawskiego mogła czynić starania, by p. minister Handlu i Przemysłu przy wydaniu przepisów wykonawczych do ustawy uwzględnił — ile możności — postulaty kominiarzy.

Następnie wybrano komisję w osobach członków zarządu cechu oraz p. W. Smetkiewicza i G. Dworakowskiego ze Zgierza.

W taki więc sposób kominiarstwo w województwie łódzkiego jest na najlepszej drodze do rozwoju i odzyskania tego zainiacja u społeczeństwa.

### Emigracja polska w Ameryce

## a Powszechna Wystawa Krajowa.

### Co mówi o wystawie dr. pulk. Starzyński?

Z Poznania donoszą:

W całej Polsce dziś wiadomo, że gościmy w kraju weteranów armii polskiej, amerykańskiej, którzy w liczbie około 700 osób z za oceanu do starego przybyli Kraju.

W Poznaniu zgotowano im przyjęcie jaknajserdeczniejsze i tak samo będzie w Warszawie, Wilnie, Krakowie — gdyż ogół Narodu uświadomiony jest o roli emigracji i wie, ile jej rzetelnej zasługi kryje się w fakcie, poprostu nieogarnionym, jako szczęście Polaka, a zwanym krótko Polski Niepodległością.

Korzystając z pobytu pulk. dr. Starzyńskiego w murach grodu Przemysła, zwróciliśmy się do niego z prośbą o szereg informacji, przyczem z natury rzeczy na czoło wysunąć się musiało zagadnienie, jak emigracja amerykańska odnie- sie się do Powszechnej Wystawy Krajowej?

Pytanie nasze rozbiliśmy na 2 punkty. Pierwszy dotyczy możliwości udziału wy- stawców Polaków amerykańskich w tej ogólnej rewii polskiej twórczości.

P. dr. pulk. Starzyński odpowiedział wyczerpująco obrazowaniem polskiej pracy na amerykańskim gruncie. Mianowicie twórczość polska nie nosi tam dotychczas wybitnie odrębnego charakteru i w zalewie produkcji amerykańskiej nie odznacza się większymi rozmiarami. Na tem polu dopiero samodzielność polska i większa zamożność rodaków zaczynają rosnąć, jakkolwiek z pewnością i to, co już zrobiono, nie jest pozbawione cech ciekawych i może spotkać się z zainteresowaniem ogółu polskiej ludności.

Aby w każdym razie pewne dane zdobyć i móc przedstawić, należy zdaniem dr. Starzyńskiego zwrócić się do Konsulatów polskich w Stanach Zjednoczonych, które dysponują zarówno materiałem statysty-

cznym, jak i dobrą organizacją. Konsulowie Rzeczypospolitej są nie tylko ludźmi odpowiedzialnymi, lecz dzielnymi i gorąco czującymi patriotami, co daje rękojmię, iż uczynią wszystko, by dopomóc ze swej strony do powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej także i w tym dziale, który nazywać się będzie emigracyjnym.

P. dr. Starzyński wypowiedział się następnie na temat: czy Polacy amerykańscy licznie przybędą do kraju na wystawę w r. 1929.

Jego zdaniem należy się spodziewać wielu i to dużych wycieczek. Wprawdzie Związek Narodowy Polski (200,000 członków) organizuje podróż do Polski około 2,000 ludzi już w roku przyszłym, t. j. w r. 1928, mimo to przecież tyle jeszcze innych organizacji niezawodnie zechce podjąć zbiorowy wysiłek ku poznaniu dorobku polskiego z 10-letniego okresu Niepodległości.

Napewno wybiorą się weterani i zwia- ki śpiewackie, korzystając z okazji złotu śpiewackiego wszechświatowskiego, zapowiedzianego do Poznania podczas trwania wystawy.

Zresztą (p. pulk. Starzyński ma nadzieję uzasadnioną) — propaganda zrobi swoje i zdoła nawet obojętnych czy mniej żywych obudzić, rozgrzać i do przybycia zachęcić.

Z rozmowy z wybitnym działaczem polskim odnieśliśmy wrażenie, iż jego głęboka znajomość stosunków i ludzi amerykańskich obok gorącego umiłowania sprawy polskiej we wszystkich jej przejawach, pozwoli p. pulk. Starzyńskiemu stać się wśród emigracji czynnym rzecznikiem tej ważnej polskiej imprezy.

Dział emigracyjny będzie niezaprze- czenie ogromnie pouczający, o ile w sposób graficzny przedstawi całokształt stanu posiadania polskiego na obczyźnie. — Nietylko bowiem o produkcję polską chodzi, ale i o rozmieszczenie ludności, szkolnictwo, duszpasterstwo, stopień zamożności, udział w życiu politycznym, społecznym, wojskowym itd., itd.

Oczywiście nie eksponaty, lecz wykresy, mapy, tablice, obrazy zilustrują przed oczyma całej Polski — Polskę emigracyjną; na tem właśnie zależy, by go rychło przygotować było można, stawiając na wyżynie dziesiętnych wymagań nauki.

### WYBUCH KOTŁA W FABRYCE „ROZEN I WIŚLIKI” W ZDUŃSKIEJ WOLI

Wczoraj o godzinie 6 po południu z nie wiadomej przyczyny nastąpił wybuch kotła parowego w fabryce firmy „Rozen i Wiślicki” w Zduńskiej Woli. Wypadków z ludźmi nie było. Wybuch spowodował znaczne straty.

Miejscowe organizacje robotnicze zamierzają przywieźć z pomocą materialną robotnikom, których wybuch pozbawił pracy drogą przyznania im zasiłków ze składek zbieranych we wszystkich fabrykach w Zduńskiej Woli. (r)



### Statystyka w zakładach przemysłowych.

Zakłady przemysłowe łódzkie otrzymały zarządzenie, w myśl którego właściciele lub kierownicy wszystkich zajmujących się wytwarzaniem lub przetwarzaniem dóbr zakładów przemysłowych, w których zatrudniano w roku sprawozdawczym chociażby przejściowo 5-ju lub więcej robotników lub dla których wykupiono na rok sprawozdawczy świadectwa przemysłowe od 1 do 7 kategorii włącznie, obowiązani są przedkładać głównemu urzędowi statystycznemu sprawozdania, zawierające dane o charakterze i formie prawnej przedsiębiorstwa, produkcji, zapasach i t. p.

Sprawozdania te winny być składane według wzorów i w terminach, które ustalił główny urząd statystyczny w porozumieniu z min. przem. i handlu, nie częściej wszakże, niż raz do roku. (b)

### PRACOWNICY TEATRALNI ŻADAJĄ PODWYŻKI PŁAC.

Wobec wygaśnięcia terminu umowy zawartej pomiędzy dyrekcją teatru a zw. pracowników teatralnych, wczoraj odbyła się konferencja dyrekcji Teatru Miejsk. z prezesem związku pracowników. Na konferencji delegat związku wskazał na fakt, iż płace poszczególnych pracowników dotąd są nieunormowane, wobec czego w nowej umowie wszystkie te sprawy powinny być uwzględnione.

Związek akceptuje nadal wszystkie punkty dawnej umowy z zastrzeżeniem, że płace pracowników będą wyrównane.

Do porozumienia nie doszło wobec tego, iż dyrekcja teatru nie mogła się zdecydować na podwyżkę płac pracowników teatralnych na nadchodzący sezon. Posta- nowiono tedy odbyć jeszcze jedną konferencję w nadchodząca niedziela. (i)

Wiadomem jest powszechnie, że każdy nosi obcasy i zelówki gumowe „Berson” łączy przyjemne z pożytecznym — gdyż zyskuje na tem jego chód elastyczny, elegancki, spokojny i trwały, osiąga maximum zadowolenia i korzyści, gdyż ochrania swe zdrowie i nerwy — oraz oszczędza obuwie, tem samem poprawia bilans własny i państwowy, gdyż nabywa towar krajowy pierwszorzędny a przytem tani.

### USZKODZENIA POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH.

Powtarzające się stale na terenie woj. łódzkiego gwałtowne burze i ulewne deszcze spowodowały poważne uszkodzenia połączeń telefonicznych. Najdotkliwiej odbiło się to na przestrzeni Łódź-Kraków i Łwów. Burza powywracała w wielu miejscach słupy, tak, iż drużyny techniczne z trudem tylko podolać mogą pracy. Uszkodzenia te w pierwszym rzędzie dają się dotkliwie w znaki Łodzi na dystansie Łódź-Lwów, gdyż z ośrodkiem tym łączy Łódź poważne interesy handlowe.

## Gdzie można otrzymać pracę?

### Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych przez PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 15 służących, 6 strycharzy, 15 murarzy, 3 inżynierów budowlanych lub techników, mających prawo prowadzenia robót budowlanych, 1 pisarza od 30 do 40 lat samotnego i 1 technika budowy maszyn ze znajomością biurowości z kilkuletnią praktyką, 8 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 100 robotników do karczowania krzaków i cięcia drzewa, 540 kobiet lub dziewcząt oraz chłopców niżej lat 18 i 60 mężczyzn do robót przy zalesieniach, 40 robotników do robót drogowych, 2 puszkarzy na dubeltówki, 3 rusznikarzy, 1 majstra powroźnika, 2 lutowników do robót ołowianych, 2 dobrych robotników, obeznanych z fabrykacją kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników), 3 aparatowych do aparatów re- ktyfikacyjnych i eterowych, 1 majstra do

obsługi maszyny drukarskiej „Offset” si- łę wykwalifikowana obeznana przy t. zw. „Leipziger Schnell Presse”, 1 lakiernika powoźnika, 1 maszynistę na kolej wąskotorową, 3 tokarzy masz. i narzędziowców, 3 heblarzy, 2 tokarzy - sztanc., 1 majstra obeznanego z fabrykacją materiałów elektro-instalacyjnych, przełączników, opravek, kontaktów i t. d. uzdolnionego do wyrobu narzędzi precyzyjnych według najmniejszego systemu z znajomością przepisów elektrotechnicznych, celem zestawienia konstrukcji, 1 starszego robotnika do wyrabiania korków, 1 czeladnika blacharskiego na robotę galanteryjną i dachową, 1 samodzielnego fachowca do fabrykacji pudełek aptekarskich luksusowych i bombonierek, 1 młodego inżyniera do kierownictwa budowy dróg powiatowych, 1 starszego technika, jako instruktora prac gminnych, 1 pomocnika mierniczego samotnego, 1 technika maszynowego, 7 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

B. P.

# Z Korngoldów HELENA LANDAU

wdowa po p. Salomonie Landau, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie dnia 15 lipca 1927 r., przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski w Łodzi odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godzinie 1-ej po południu, o czem zawiadamiają krewnych i życzliwych stroskani

Syn, synowa, wnuk i wnuczka.

Na marginesie chwili.

## Etyka lekarska pod nadzorem władzy.

(p.) Lekarze mają swój samorząd zawodowy w postaci Izby Lekarskiej, działającej pod nadzorem i kierownictwem Naczelnej Izby Lekarskiej.

Izby Lekarskie — według ustawy z dnia 2-go grudnia 1921 r. mają między innymi na celu „samorządne uporządkowanie zadań i celów stanu lekarskiego przy wykonywaniu obowiązków lekarskich względem społeczeństwa i w stosunkach lekarskich między sobą, jak również strzeżenie jego praw, godności i sumiennosci”. Krótko parafrazując przydługie zdanie powyższe, samorządowe Izby Lekarskie stoją przedewszystkiem na straży etyki lekarskiej.

Jednakże samorząd ten, jak i każdy inny podlega nadzorowi władz administracyjnych, w omawianym wypadku — Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Nadzór władz administracyjnych nad samorządem polega na przeciwdziałaniu niezgodności z prawem, a w szczególności na baczeniu, by cła samorządowe nie przekraczały przepisane zakresu działania.

Niekiedy jest rzeczą bardzo trudną ustalenie, czy nastąpiło to przekroczenie granic, zwłaszcza w tak subtelnej materii, jaką jest etyka zawodowa. Przykładem powyższego jest spór, jaki powstał między Izba Lekarską w Krakowie, a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, zakończony przed Trybunałem Administracyjnym, porażką Izby Lekarskiej.

Wspomniana Izba Lekarska powzięła pewne decyzje, zwrócone przeciwko lekarzom, którzy przyjęli państwowe posady więzienne, opuszczone przez kolegów-lekarzy z powodu niskiego uposażenia. Te decyzje Izby uległy uchyleciu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako wady nadzorczej, z powodu przekroczenia kompetencji.

Izba Lekarska broniła przed Trybunałem Administracyjnym swojej pozycji tem że bynajmniej nie przekroczyła kompetencji, ponieważ ustalenie zasad godności i sumiennosci lekarskiej stanowi wyłączną kompetencję Izby Lekarskiej z całkowitem wyłączeniem nadzorczych spraw władz rządowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych natomiast, jako władza pozwana, twierdziło w odpowiedzi, że obejmowanie stanowiska w służbie państwowej, przez obywatela państwa nie może być uważane w żadnym wypadku (niezależnie od stopnia wynagrodzenia) za uciążliwą czyjejkolwiek godności, a w szczególności godności stanu lekarskiego. Władza nadzorcza uprawniona była do unieważnienia decyzji, ponieważ przedmiotem ich była ocena czynów rzekomo niehonorowych, polegających na przyjęciu przez lekarzy posad państwowych, co w żadnym razie nie może należeć do zakresu działania samorządu lekarskiego.

Wynik sporu, jak zaznaczyliśmy, nie wypadł pomyślnie dla Izby Lekarskiej, albowiem w wyroku Trybunał orzekł: „Przekroczenie kompetencji nastąpić może nie tylko formalnie i nie tylko wówczas kiedy poddaje się rozpoznaniu sprawy, wychodzące poza obręb etyki zawodowej, lub etyki wogóle, lecz i wówczas, kiedy omawiając sprawę niewątpliwie dotyczące godności i sumiennosci zawodowej wy-

Tajemnice naszego globu.

## Jak wygląda wnętrze kuli ziemskiej.

Przyczyną wstrząsów są stałe geologiczne przemiany.

Ziemia nasza jest od dłuższego czasu systematycznie w różnych swoich częściach i okolicach nawiedzana przez wielkie katastrofy trzęsienia, których łańcuch rozpoczął się w Japonii, a ostatnio jego ogniwem znajduje się w Palestynie.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie, jak wygląda wnętrze ziemi, która przedstawia nam się jako olbrzymia kula o zbitiej twardej masie.

Oporając się na sygnalizację aparatów seismograficznych i obserwatorów, rozsiadanych po całej ziemi, dochodzimy do przekonania, że ziemia bez ustanku drży i faluje. W każdym roku zdarza się więcej niż 10,000 trzęsień ziemi, z których oczywiście my, ludzie, odczuwamy zaledwie połowę. Z tych około 100 trzęsień ma siłę burzycielską, a 20 jest takich, które wstrząsają aparatami seismograficznymi całego świata, t. zn. że tych 20 trzęsień odczuwa świat ziemski w każdym punkcie.

Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkaniczne są okolicznościami, towarzyszącymi rozwojowi ziemi, który bynajmniej nie jest jeszcze ukończony.

Ziemia za 100,000 lat będzie miała zupełnie inny wygląd, niż dzisiaj. Aparaty seismograficzne notują skrzętnie choćby najlżejsze drgania skorupy ziemskiej — czynią dla człowieka nauki glob ziemski niejako przezroczystym.

Z zestawieniem najmniejszego rodzaju drgnień skorupy ziemskiej można wnioskować o wewnętrznych pojedynczych ogniskach tych dynamicznych ruchów i po prostu wykreślić mapę wnętrza ziemi wraz z drogami i ogniskami zaburzeń wulkanicznych.

Według mozołnych, a bardzo sumiennych badań przyrodników, ziemia posiada jądro żelazno-niklowe, posiadające średnicy prawie 5,000 kilometrów. Jądro to okrążone jest jakby szeregiem skorup rozmaitych warstwami, które zawierają metaliczne żelazo i kamienie, razem pomieszane. Ta powłoka kończy się w głębokości około 1200 kilometrów, gdzie rozpoczyna się właściwa skorupa podkładu górskiego i znowu niejako oblepiona jest warstwą kamienia magmatycznego jednolitego, to znaczy bez zarzysowań i nierówno-

ści. Ta ostatnia strefa sięga tylko do głębokości 50 lub 60 kilometrów. I tu jest właściwa dziedzina trzęsień ziemi. Stąd wybuchy przez poczynione kanały i szpary płynna magma, którą wulkany wypływają w formie potoków lawy.

Wybrzeża wielkich kontynentów, układ pionowy ziemi (góry) są bardzo bogato uposażone w owe kanały i głębokie

rozpadliny, posiadają zatem największą skłonność do trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów (San Francisco, Japonia). Poruszenia wulkaniczne na wybrzeżach kontynentu i na dnie morskiem powodują towarzyszące im zjawiska trzęsienia, ciągnące się w ład stały; nieraz na wiele kilometrów.

## Wycieczka słowacka w Łodzi.

Dzisiaj goście udają się do Torunia.

Wczoraj o godzinie 9 przybyła do Łodzi wycieczka nauczycieli słowackich złożona z 35 osób.

Na dworcu wycieczkę oczekiwali przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Z dworca goście udali się do gmachu szkoły powszechnej im. Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej 24, gdzie Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych podejmował przybyłych śniadaniem.

W międzyczasie przybyli przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Po śniadaniu wszyscy udali się do Wędzarskiej Manufaktury, gdzie zwiedzili szczegółowo wszystkie sale fabryczne. Wyjaśnień udzielał kierownicy poszczególnych wydziałów fabryki.

Następnie zwiedzono elektrownię oraz niektóre gmachy szkolne.

Po południu Magistrat podejmował wycieczkę obiadem w restauracji „Tivoli”, gdzie byli obecni wszyscy przedstawiciele Magistratu, nauczycielstwa łódzkiego, inspektor szkolny na m. Łódź — Skowroński, inspektor na powiat łódzki — Robak, naczelnik szkolnictwa powszechnego Kuratorjum Łódzkiego — Michalski.

Po obiedzie goście zwiedzili miasto, poczem udali się na ul. Nowo-Targowa, gdzie odbyła się towarzyska pogawędka.

Po spędzonej nocy w gmachu szkoły im. Mickiewicza wycieczka dzisiaj wyjedzie do Torunia. (u)

## Dla dobra ubezpieczonych.

Rozbudowa agend leczniczych Kasy Chorych.

Kasa Chorych w Łodzi przeprowadza na szeroką skalę zakrojoną rozbudowę agend leczniczych.

Z gmachu lecznicy I przy ul. Karola 28 przeniesiona została apteka do obsejnego lokalu przy ulicy Karola nr. 20. Gabinety lamp kwarcowych, Roentgen, elektryzacja, kąpiele elektryczne i t. d. zostaną również przeniesione z gmachu lecznicy I do specjalnie na ten cel odnajetego 3 piętrowego budynku przy ul. Aleje Kościuszki 19. W lokalach, w których mieściła się apteka i aparaty medyczne urządzono 2 gabinety dla lekarzy rejonowych, 2 gabinety chorób wewnętrznych, 1 gabinet ginekologiczny, 1 chirurgiczny, 1 skórno-weneryczny oraz po 1 izolowanym gabinecie dla gruźlików i chorych na jaglicę.

Przy gabinecie laryngologicznym będzie urządzony gabinet specjalny do inhalacji, a gabinety dla gruźlików, chorych na jaglicę i skórno-wenerycznych, będą miały oddzielne poczekalnie dla mężczyzn i kobiet.

Z lecznicy III (Bałuty) przeniesiono do przychodni przy ul. Dworskiej 2 gabinety chorób dzieci i 1 gabinet dentystyczny łącznie z poczekalniami. Opróżnione gabinety i dodatkowo wynajęte 2 pokoje dostatecznie rozszerzyły lokal apteki 3. Na

ulicy Dworskiej prócz przeniesionych gabinetów urządzono jeszcze jeden gabinet lamp kwarcowych oraz gabinet izolacyjny przeznaczony dla dzieci dotkniętych chorobami zakaźnymi.

Po dokonaniu remontów w lecznicach i powiększeniu ilości gabinetów natłok w korytarzach, poczekalniach i aptekach Kasy został w znacznej mierze usunięty.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wólcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, P. Ilmickiego i Cymmera, Wólczańska 37, Leinwebera, Plac Wolności 2, J. Hartmana, Młynarska 1, J. Kahana, Aleksandrowska 80. (r)

KONNE KARETKI POGOTOWIA BĘDĄ WYCOFANE Z UŻYCIA.

Magistrat m. Łodzi postanowił znieść dotychczasowe konne karetki Pogotowia Ratunkowego, wprowadzając na ich miejsce karetki samochodowe. Karetek tych będzie 4, z których 2 kursować będą w dzień, a 2 w nocy.

W związku ze zwiększeniem ilości karetek samochodowych Wydział Gospodarczy Magistratu przystąpił do przebudowy garażu przy ul. Gdańskiej nr. 83. (r)

A. S. P.

## Roboty kanalizacyjne w m. czerwcu r. b.

Prace przy budowie kanalizacji w miesiącu czerwcu r. b. posunęły się znacznie naprzód.

Ogółem w okresie tym wykopano 710 metrów bieżących kanałów różnych przekrojów, co łącznie z wykonaniem w poprzednich miesiącach (kwietniu i maju) r. b. 954 m. b., daje ogólną liczbę 1,664 m. bieżących, wykonanych w roku 1927.

W dniu 21 czerwca 1927 roku zakończono regulację rzeki Karolewki od wylotu burzowca do rzeki Jasieni na długości 750 mtr., a jednocześnie skierowano Karolewkę do nowo-wybudowanego koryta oraz wylamano tamę w kanale burzowym, przez co otwarty został bezpośredni wylot wybudowanej dotychczas sieci kanałowej do rzeki Karolewki.

W tymże dniu przystąpiono do robót na stacji oczyszczania ścieków, mianowicie do prowadzenia wykopu wylotowego do rzeki Ner, wykopu pod główny kolektor i pod budynek stacji.

Stan zatrudnienia na robotach kanalizacyjnych wykazywał w dniu 30 czerwca r. b. 1720 robotników.

## Zabiegi robotników wydanych z fabryki Barcińskiego.

Po wznowieniu pracy w fabryce Barcińskiego, zarząd firmy wydał kilku robotników bez podania motywów.

Wobec tego wczoraj wydaleniu robotnicy udali się do inspektora pracy, któremu wskazali, że zwolnieni zostali z pracy na skutek tego, iż wraz z innymi robotnikami brali udział w strajku o angielską sobotę.

Robotnicy proszą inspektora o wszczęcie odpowiednich kroków, by mogli podjąć w fabryce pracę. Gdyby zarząd fabryki nie zgodził się, żądają wypłacenia dwu tygodniowego wypowiedzenia i należności za urlop.

Inspektor pracy przyrzekł skomunikować się z dyrekcją fabryki i udzielić odpowiedzi dnia 20 b. m. (i)

## ODJAZD „BŁEKITNEJ DRUŻYNY”.

Wczoraj opuściła Łódź „Błękitna Drużyna” z Poznania, zwiedzając Gazownię, Elektrownię, Rzeźnię Miejską i Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana. Trzecia grupa „Błękitnej Drużyny” udała się do Kielc, a następnie do Krakowa, celem złożenia na Wawelu na grobowcu Wieszcza Juliusza Słowackiego wieńca. Dalsza marszruta „Błękitnej Drużyny” jest: Przemysł i Lwów, gdzie ma zwiedzić miejsce spoczynku bohaterów i obrońców Lwowa. (u)

## REWIZJE SANITARNE W WOJ. ŁÓDZKIEM.

P. wojewoda Jaszczolt podjął energiczną akcję, zmierzającą w kierunku walki z antysanitarnym stanem posesyi. Akcja ta objęła Łódź i całe województwo. Obecnie na skutek poleceń p. wojewody Jaszczolta władze administracyjne i samorządowe przeprowadzają lustrację w mniejszych i większych miastach województwa Łódzkiego w celu sprawdzenia, czy wydane przez władze zarządzenia zostały wykonane. Lustracja sanitarna w Piotrkowie stwierdziła zadawalający stan posesyi. (e)

## Z POLSKIEGO ZWIĄZKU B. WOJSKOWYCH.

Odroczona w ubiegłą niedzielę ze względu na niepogodę zabawa ogrodowa odbędzie się dziś w niedzielę, 17 b. m. w ogrodzie Wagnera (Widzew, ul. Mazowiecka 10, dojazd tramwajem nr. 10).

Bufolet obficie zaopatrzone na miejscu. Doskonała orkiestra strażacka. Loteria fantowa, poczta francuska i t. d. Specjalna beton. posiadka do tańca. Bilet wstępu dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 groszy.

## PIEKARZE PRZECIWKO ZNIESIENIU NOCNEJ PRACY.

Przed kilku tygodniami Min. Pracy przesłało związkowi zawodowemu pracowników piekarskich projekt rozporządzenia w sprawie zniesienia nocnej pracy w piekarniach.

Projekt ten otrzymał również związek właścicieli piekarni i cech majstrów piekarskich. Organizacje pracodawców wypowiedziały się przeciwko wprowadzeniu zakazu nocnej pracy w piekarniach łódzkich. (e)

# Krwawa walka z przemytnikami manufaktury.

## Dwaj przemytnicy zabici, trzech ranni.

Przed kilku tygodniami udało się policji łódzkiej zlikwidować bandę przemytników, która szmuglowała z Czechosłowacji towary włókiennicze, powodując poważne straty dla przemysłu i kupiectwa jak również i dla Skarbu Państwa. Energetycznie prowadzone w tej sprawie przez wojewódzką komendę policji śledztwo wykazało, że kilku członków rozbitej bandy uprawia nadal swój proceder.

W celu likwidacji tych resztek zorga-

nizowana została planowa akcja, która do prowadziła do wykrycia na terenie województwa łódzkiego pod Wieluniem „transportu”. Osaczeni przemytnicy odstrzelali się, próbując ucieczki. Podczas walki policja i straż celna zabiła dwóch członków bandy, raniła trzech. Ze strony policji rany odniosła jedna osoba. Przyczyniony transport zawierał towary jedwabne. (e)

## Koszt sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Dowiadujemy się, iż wiadomość podana przez „Rzeczpospolitą” z dnia 14 b. m., jakoby koszt sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wyniósł przeszło 7 milj. zł., nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości bowiem w dniu 6 maja r. b. uchwalony został przez Radę Ministrów kredyt na pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok Słowackiego w wysokości 100,000 złotych.

Szczegółowe sprawozdanie z użycia tej sumy nie zostało jeszcze przez Komitet Sprowadzenia Zwłok sporządzone. Dziś już jednak stwierdzić można, iż kredyt powyższy nie został przekroczony.

## Wybory do Rady Miejskiej w Tomaszowie.

Dziś odbędzie się w Tomaszowie wybory do Rady Miejskiej. Dotychczas zgłoszone zostały na ręce przewodniczącego głównego komitetu wyborczego listy: PPS, Bundu, Polskiego Zjednoczenia Góspodarczego, Komitetu organizacji radykalno-demokratycznych (sanacja). Poalej Sjon, Niemców, żydowskiego bloku narodowego, NPR, rzemieślników żydowskich, drobnych kupców chrz. i Ch. D. Akcja przedwyborcza w ciągu ostatniego tygodnia wzmogła się w sposób gwałtowny, przyczem na kilku wiecach przyszło do starć, wywołanych przez komunistów. Komitet wyborczy ukończył swe prace techniczne już w środę, poczem wydana została w porozumieniu z miejscowymi władzami administracyjnymi odeszła do ludności w sprawie zachowania spokoju podczas wyborów. Nad bezpieczeństwem publicznym czuwać będą władze, które nie dopuszczają do ekscesów. (e)

## LIKWIDACJA ZATARGU W FABRYCE AMUNICJI „NITRAT”.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydelegowało komisję, która zbadać miała przyczyny zatargu w fabryce amunicji „Nitrat” pod Tomaszowem.

Wczoraj komisja przybyła do Tomaszowa i odbyła dłuższą konferencję z dyrekcją fabryki, w trakcie której okazało się, że winę ponosi nie tylko zarząd firmy. Wobec powyższego naradzano się nad najszybszym uruchomieniem fabryki. W tym celu komisja zarządziła, by wszelkie zaległości zostały natychmiast wypłacone robotnikom i pracownikom, poczem fabryka otrzyma dalsze zamówienia rządowe.

O wynikach badań komisja złożyła sprawozdanie ministrowi spraw wojsk.

## OPIS NIEMUCHOMOŚCI M. ŁÓDZI.

Wydział podatkowy Magistratu m. Łodzi przystąpi w najbliższych dniach do sporządzenia opisu wszystkich nieruchomości na terenie m. Łodzi.

Opisanie nieruchomości ma na celu sporządzenie przez Magistrat księgi inwentarzowej i kartoteki, w której każda nieruchomość będzie zarejestrowana z wyszczególnieniem wszelkich jej właściwości.

Dla dokonania opisu Magistrat wydeleguje na miasto urzędników, którzy przy wypełnianiu specjalnych arkuszy uwzględniąć będą rozmiary placów i domów, ilość mieszkań, wysokość komornego w poszczególnych mieszkaniach i t. d.

Sporządzenie ksiąg inwentarzowych i kartoteki ma doniosłe znaczenie, szczególnie dla właścicieli zabudowań fabrycznych, gdyż przez ponowne oszacowanie nieruchomości mogą być znacznie zmniejszone podatki. (i)

## Stan bezrobocia w Łodzi i 5 powiatach.

### Z 28 tysięcy bezrobotnych pobrano zasiłki 19 tysięcy osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5-ciu powiatach w dniu 16 b. m. było zarejestrowanych 28,002 bezrobotnych, w czem w samej Łodzi 20963.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 19,466 bezrobotnych. W samej Łodzi pobierało zasiłki 14,396 bezrobotnych. Z pracowników umysłowych pobrano zasiłki 2,400 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 481 bezrobotnych, otrzymało pracę 678, wysłano do pracy 113.

Urząd rozporządza 177 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

## POŻAR W FABRYCE EISERTA.

Wczoraj w fabryce firmy Karol Eisert przy ul. Karola nr. 19 z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który mógłby przybrać groźne rozmiary, gdyby nie natch miastowa akcja ratownicza. Zapaliła się bawelna, nagromadzona w jednej z szop fabrycznych. Wobec łatwopalności materiału ogień rozszerzał się szybko, jednakże dzięki energicznej akcji straży fabrycznej został po pół godzinie stłumiony. Wypadków z ludźmi nie było, straty znaczne. (r)

## BERLITZ — SCHOOL.

Od trzech lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 39 oddział słynnej szkoły języków Berlitz, której główna siedziba jest w Londynie.

Każdy nauczyciel wykłada wyłącznie w swym języku macierzystym.

Głównym zadaniem szkoły jest dawanie uczniom w możliwie krótkim czasie rozmawiać w języku angielskim, francuskim, niemieckim i t. d.

Dla tych, którzy mają zamiar wyjechać, ale rozporządzają zbyt małym czasem, tj. studentom, kunciom i t. d., szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

## Wyścigi konne.

Dziś otwarcie sezonu wyścigów konnych w Łodzi, które trwać będą do 31 b. m. łącznie — 7 dni wyścigowych po 8 biegów dziennie. Ilość koni, które będą brały udział jest b. znaczna. Z Warszawy przybyło sto koni i tyleż z prowincji. Jeździec będą najlepsimi masi żokiej: Pasternak, Chafisow, Magdaliński i Pomienko. Z jeźdźców najwięcej wyróżniają się: Jednaszewski (o którym mówią, że będzie naszą sławą żokiej) i Jagodziński II — rekordzista wypłaty w totalizatorze, a mianowicie w tym roku w Warszawie posiadając ogiera Chuma własność S. Grzybowski i wygrywając nagr. Jubileuszowa, spowodował wypłatę 1304 zł. za stawkę 10-cio złotową. Wobec tego, iż konkurencja zapowiada się trudna i jeździec będą tacy mistrze — należy oczekiwać sporo ładnych i ciekawych walk, a publiczność przeżyje dużo silnych wrażeń i emocji.

Poniżej podajemy szczegółowy program:

### Dzień I-szy — 17 lipca.

początek o godz. 3 po poł.

Gonitwa I. Wyścig z płotami. Nagr. 800 zł. dla 3 let. i st. Dyst. 2,200 mtr. 1) Mości Panna, kl. Grona ofic. 14 p. ul. Jazłowieckich; 2) Jack, og. L. Dydyńskiego i tegoż kl. Alfa III; 3) Jemiola II, kl. Grona ofic. I p. Krechowickich; 4) Alkazar, og. i 5) kl. Widzowianka — W. Zakrzeńskiego; 6) Amazat, og. W. Szaszkiewicz; 7) Rea, kl. K. i K. Ważyńskich; 8) Kirkes

kl. Grona ofic. 14 p. ul.; 9) Bina II, kl. M. Róga.

Gonitwa II. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: 1) Hajdamak, og. Grona ofic. 9 p. Strzelców Konnych; 2) Amor, og. Grona ofic. I p. ul. Krechow.; 3) Edzio, og. M. Róga; 4) Kinnal, og. W. Mirnego; 5) Dagobert, og. S. Rago; 6) Boruta, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 7) Iwo, og. Z. Cierpickiego; 8) Lady Szerena kl. i 9) og. Polish Cob — L. Dydyńskiego; 10) Ententa, kl. st. „Ktery Szepietów”; 11) Dżisna, kl. K. Gzowski.

Gonitwa III. Nagr. 2,500 zł. dla 3 l. i st. Dystans 2100 mtr.: 1) Cicer, og. S. Rago; 2) Pan Prezes, og. Grona ofic. 9 p. Strzelców Kon.; 3) Murman, og. st. „Ktery Szepietów”; 4) Terefer, og. J. Stokowskiego; 5) Boruta, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 6) Iwo, og. Z. Cierpickiego; 7) Florestan, og. L. Dydyńskiego.

Gonitwa IV. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. Dystans 1600 mtr.: 1) Eleonore, kl. S. Endera; 2) Dagobert, og. S. Rago; 3) Tukora kl. S. Grzybowski; 4) Dumny, og. S. Ostaja-Ostaszewskiego; 5) Demagog, og. H. Cichowski i A. i J. Bronikowski; 6) Edzio, og. M. Róga; 7) Karabasia, kl. Grona ofic. 14 p. ul. Jazłowieckich; 8) La Monteria, kl. H. bar. Maltzana; 9) Erica, kl. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 10) Alfa III, kl. L. Dydyńskiego; 11) Głoriola, kl. st. „Ktery Szepietów”; 12) Fez, og. st. „Lubicz”; 13) Durban, og. Grona ofic. I p. ul. Krechow.

Gonitwa V. Wyścig z przeszkodami. Nagr. 2,500 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 3,200 mtr. 1) Boston, og. Z. Cierpickiego; 2) Cesar, og. K. Rojowski; 3) Czczuga, kl. S. Rago; 4) Alfa III, kl. L. Dydyńskiego; 5) Cetynia, kl. grona ofic. 14 p. ul. Jazłow.; 6) Nimfa, kl. A. hr. Morstina; 7) Terefer, og. J. Stokowskiego; 8) Gwałt, og. J. Lewandowski; 9) Signorina Romanelli, kl. J. Młodeckiego; 10) Chobot, og. grona ofic. 9 p. Strz. Kon.; 11) Wojak, og. Rojowski; 12) Dola, kl. A. Tuńskiego.

Gonitwa VI. Nagr. 600 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr.: 1) Fez, og. st. „Lubicz”; 2) Arystokratka i 3) Frasquita, kl. M. Róga; 4) Nygus, og. grona ofic. 14 p. ul. Jazłowieckich; 5) Essaul, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 6) Albatros, og. W. Święcickiego; 7) Liberty; 8) Kate, kl. S. Grzybowski; 9) Sawanika; kl. H. bar. Maltzana; 10) Reve d'Or, kl. K. i K. Ważyńskich; 11) Alfa III, kl. L. Dydyńskiego; 12) Mewa II, kl. K. Rojowski; 13) Agamemnon, og. M. Babeckiej; 14) Jaazband, og. K. Zielińskiego; 15) Depesza, kl. S. Ostaja-Ostaszewskiego; 16) Lala, kl. K. Gzowski; 17) Kin Fo, og. Z. Wojtowicza; 18) Prima Aprilis, og. L. Dydyńskiego.

Gonitwa VII. Nagr. 700 zł. Wyścig z przeszkodami dla 4 l. i st. Dyst. 2400 mtr. 1) Cesar, og. K. Rojowski; 2) Rea, kl. K. i K. Ważyńskich; 3) Aida, kl. W. Andersa; 4) Czekan, og. J. Stokowskiego; 5) Widzowianka, kl. W. Zakrzeńskiego i 6) Alkazar, og. tegoż właściciela; 7) Cetynia kl. grona ofic. 14 p. ul. Jazłow. 8) Witęż, og. grona ofic. 3 p. Szwoleżerów; 9) Bagnet, og. grona ofic. I pułku Ul. Krech.; 10) St. Bronchit, og. W. Szaszkiewicz; 11) Moja Miła, kl. A. Tuńskiego; 12) Promenna, kl. S. Rago.

Gonitwa VIII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr. 1) Diomed II, og. W. Linharta; 2) Rosenfels, og. F. Falewiczy; 3) Lady Szerena, kl. L. Dydyńskiego; 4) Kirkes, kl. grona ofic. 14 p. ul. Jazł.; 5) Tannina, kl. Z. Wojtowicza; 6) Murman, og. st. „Ktery Szepietów”; 7) Cicer, og. S. Rago; 8) Jaki Taki, og. B. Szwejcera; 9) Bandurka, kl. C. Juścińskiego; 10) Florydor, og. B. Karwowski; 11) Hugo, og. M. Róga; 12) Dunajec, og. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana; 13) Jemiola II, kl. grona ofic. I pułku Ul. Krech.; 14) Czekan og. J. Stokowskiego; 15) Polish Cob., og. L. Dydyńskiego; 16) Argus, og. W. Szaszkiewicz; 17) Estokada, kl. st. „Ktery Szepietów”; 18) Fordham, og. A. hr. Morstina.

## NASI FAWORYCI:

- I. Jemiola II, Jack, Bina II,
- II. Boruta, Ententa, Amor,
- III. Pan Prezes, Boruta, Florestan,
- IV. Demagog, Dumny, La Monteria,
- V. Cetynia, Czczuga, Nimfa,
- VI. Jaazband, Kin Fo, Alfa III,
- VII. Cetynia, Cesar, Bagnet,
- VIII. Cicer, Kirkes, Jaki Taki.

Uzucie przepiecinia, bóle karkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, uszu stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, usuwając zbytek przekrwienia w mózgu, oczach, w płucach i sercu. Opinie lekarzy wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. Zadać w aptekach i drogeriach.

# KURJER SPORTOWY.

## EUGENIKA A SPORT.

Wpływ na podniesienie rasy zagranicą a u nas.

Cały bujny rozkwit współczesnego życia sportowego, niezmiernie intensywny rozwój wychowania fizycznego ma swe źródło w głębokich przemianach, jakie zaszły w dziedzinie ujęcia zagadnienia zdrowia społecznego.

Już przed wojną z cichych pracowni uczonych wychodziło hasło, że dany naród, dane społeczeństwo — to nie tylko zespół pewnej liczby jednostek — ale stanowi tak że w poważnej mierze pewien swoisty typ fizyczny. Ten typ fizyczny w danym środowisku przeważy, ma swój wyraźny charakter, swą zaletę i wady, łączy się zaś jednocześnie z pewnymi cechami psychicznymi. I zasada ta, która wypłynęła z antropologii, stała się podwaliną nowej nauki — eugeniki.

Po krwawej hekatombie wojny — narody stanęły wobec groźnej i ponurej przyszłości, wobec brzemiennej w skutki rzeczywistości: zniszczenia tysięcy najlepszych i najzdrowszych fizycznie i psychicznie jednostek, zdemoralizowania i rozpręgnięcia wielkiej ilości tych, którzy przetrwali wojnę. Widmo zwyrodnienia narodu, jako pewnego typu fizyczno-psychicznego stanęło w całym swym straszliwym ogromie.

I tu zaczyna się oddziaływanie teorii naukowej na życie.

Skoro faktycznie w danych środowiskach istnieje pewien charakter rasowy — ów typ psycho-fizyczny — więc przez racjonalną politykę, na skutek działania dziedziczności, można będzie wyhodować taki zespół jednostek, który będzie zawierał dodatnie dla rozwoju cechy, a nie będzie wykazywał ujemnych dla rasy znamion. To też eugenika, opierając się na tym podstawowym twierdzeniu, stara się zapomocą całego szeregu sposobów dążyć do swego celu, to jest do zachowania i podniesienia danego typu rasowego.

Przez ochronę pracy, przez nadzór nad wchodzącą w stan małżeński, przez badanie psychicznych uzdolnień jednostek, w celu wyzyskania ich talentów do odpowiedniej pracy, przez walkę z czynnikami zwyrodnienia: alkoholizmem, narkotyżowaniem, chorobami dziedzicznymi, a na dewszystko przez odpowiednią profilaktykę — ma eugenika nadzieję urzeczywistnić swój ideał.

To też nic dziwnego, że krzewiący się bujnie po wojnie ruch sportowy — jeden z objawów instynktu samozachowawcze-

go ludzkości — nie mógł nie być przez nową prąd wykorzystany.

Wychowanie fizyczne stanowi poważną część profilaktyki (zapobiegania) eugenicznej, a zarazem najcięższą broń w pochodzie ku poprawieniu poziomu danej rasy.

Gimnastyka zajmuje w systemie eugeniki przedewszystkiem środek rozwijający fizycznie społeczeństwo, jest szkołą, kształcąca zamiłowanie jednostek do zdrowia, teżynny i piękna fizycznego. Jednocześnie jest ona podwaliną, na której urasta — sport.

Sport ze swoim czynnikiem emulacyjnym i walorami widowiskowymi spełnia rolę kształcenia w jednostkach pewnych cech charakteru i podniesienia tych danych fizycznych, które wytworzyła gimnastyka. Ambicja, wola zwycięstwa, harf, wstrzeźliwość, a zarazem wytrwałość, zdolność wyładowania wszystkich swych sił w wykonywaniu danego zadania — oto przedewszystkiem te cele, jakie spełniać ma sport z całym swym skomplikowanym systemem treningowo-widowiskowym. Oczywiście nie wcale o to chodzi, że eugenika stara się ująć w ścisłe szranki całe życie sportowe, stara się pod swoją opieką wykorzystać te walory, które wnosi sport. To też w tych krajach gdzie eugenika zdobyła sobie poczesne miejsce, a więc w Ameryce, Niemczech, Skandynawii, praca eugenisty pozostaje w ścisłej łączności z wychowawcą fizycznym.

U nas w Polsce ruch eugeniczny jest dopiero w zawiązku. Istniejące od kilku lat Pol. Tow. Eug. ześrodkowało głównie swą działalność w Warszawie i na Kresach — Włocławku, Białymstoku, Lwowie, Katowicach i Poznaniu.

Dopiero teraz zaczyna się energiczniejsza praca nad rozszerzeniem na całą Polskę, nad opłaceniem wszelkich ośrodków placówkami eugenicznymi. Przy tym zaś ruchu byłoby niezmiernie pożądane, by złączyć w jedno te dwa potężne prądy, z których jeden poprze teorię, drugi dzięki praktyce, dąży do poprawy rasy t. i. eugeniki i sport.

Tylko bowiem w ten sposób zdobędzie u nas zagadnienie zdrowia społecznego racjonalne i brwałe podstawy oddziaływania.

And. Z.

## Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Zwiedzanie obozów letnich i ośrodków sportowych w powiecie.

Jak już podawaliśmy w ubiegłym tygodniu został ukończony Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w składzie około 20 osób powołanych przez przewodniczącego z urzędu p. starostę Rzewskiego, z pośród fachowych sił sportowych, przystosowania wojskowego, lekarzy i t. p.

Po odbytem organizacyjnym posiedzeniu ścisły zarząd przystąpił niezwłocznie do pracy, tak, że spodziewać się należy, iż wychowanie fizyczne i przystosowanie wojskowe w powiecie, pokierowane zostanie na właściwe tory.

Obecnie dowiadujemy się, iż w dniach najbliższych nastąpi zwiedzenie przez przewodniczącego komitetu, p. starostę A. Rzewskiego oraz sekretarza p. Kozielskiego obozów letnich w Sulejowie, większych ośrodków sportowych, które dotychczas wykazały jakąkolwiek działalność na polu wych. fiz. i przysp. wojsk. oraz boisk w powiecie.

Powiatowy komitet W. F. i P. W. daje społeczeństwu zamieszkałemu w powiecie łódzkim pewność, że wychowanie fizyczne zostanie przeprowadzone umiejętnie,

gdyż cała praca znajduje się w czysto sportowych rękach, albowiem p. starosta Rzewski niejednokrotnie wykazał już na tem polu wiele znajomości.

### KTO GRA DZIŚ O MISTRZOSTWO POLSKI W LIDZE?

Niedziela dzisiejsza będzie zakończeniem gier o mistrzostwo Polski w Lidze w I rundzie. W kilku miastach Polski odbędą się następujące mecze:

W Warszawie grać będzie Polonia z Pogonią;

w Łwowie: Czarni — T. K. S. i Turycy — Hasmonae;

w Katowicach: I. F. C. — Ruch (I-szy mecz II-iej rundy).

### MECZ REWANŻOWY GDAŃSK—WARSAWA.

W dniu 15 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie rewanżowy mecz piłkarski między reprezentacją Gdańska a drużyną kombinowaną Polonii i Warszawianki, która wystąpi jako reprezentacja Warszawy.

Mecz ten ze względu na dobrą formę gdańszczan, wzbudził w kołach sportowych Polski zrozumiałe zainteresowanie.

## ŚLĄSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI — ZAWIESZONY.

Katowice, 16/VII 27 r. W dniu wczorajszym za nieuiszczenie składek oraz procentów od imprez bokserskich został telegraficznie zawieszony przez Polski Związek Bokserski — Śląski Związek Bokserski. Zawieszenie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego spadło jak grom z nieba — kluby śląskie pozbawione zostały możliwości rozgrywania zawodów już za kontraktowanych, zwłaszcza z drużynami niemieckimi i odwołują je na gwałt.

Wypadek ten rzucił cień na nasze życie organizacyjne zagranicą, a jednocześnie źle świadczy o „talencie” rządzenia ze strony Polskiego Związku Bokserskiego.

### MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI.

Jak wiadomo rok rocznie odbywa się w dniu 6 sierpnia wielki marsz szlakiem kadrowki.

W roku bieżącym do marszu stanie kilkaset drużyn, które rekrutować się będą z całej Polski. Obecnie notujemy już zgłoszenia drużyn z Piotrkowa, Zambrowa, Białegostoku, Wilna.

Łódź, która w marszu kadrowym odgrywa poważną rolę, wyśle tym razem więcej drużyn.

Prócz drużyn czysto wojskowych, strzeleckich i t. p. również wezmą udział drużyny klubów sportowych, które obecnie posiadają sekcje przysposobienia wojskowego.

## Z Paryża do Nowego Jorku.



Głośny towarzysz Chamberlina, jego manager Levine rozstał się z swym sławnym pilotem i postanowił wracać z Paryża do N. Jorku drogą powietrzną w towarzystwie lotnika francuskiego Droihine, a, co wywołało w francuskich kołach duże niezadowolenie, gdyż Droihine jest jedynym lotnikiem francuskim, który przygotował się w ostatnich czasach do tego lotu.

## Teatr, Muzyka i Sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś przedostatnie powtórzenie wesołej lekkiej komedji Verneuil'a „Musisz być moja” z Jakubińska, Horecka, Morska, Bielliczem, Grolickim i Zniczem. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.).

We wtorek premiera znakomitej farsy w 3-ach aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja”. Reżyseruje Michał Znicz. W rolach głównych pp.: Łapińska, Morska, Biellicz, Szubert, Znicz, Ziemiński. W innych rolach ważniejszych pp.: Jakubińska, Rodowiczowa, Łabędzki, Mroziński, Szacki, Wilczkowski. Bilety w kasie zamawiać.

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś po raz ostatni przezbawna krotoczwila duńska Möllera „Zoneczka z Variete” z p. Relwicz Ziemińska w roli tytułowej; w innych rolach ważniejszych pp.: Łapińska, Niedziałkowska, Krotke, Mroziński, Szubert, Ziemiński. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: po południu i wieczorem.

Na ogólne żądanie publiczności teatralnej — dyrekcja była zmuszona zatrzymać jeszcze na afiszu na kilka przedstawień doskonałą operetkę „Cnotliwa Zuzanna”. Od dzisiaj przystępem urozmaicającą pełną wdzięku akcję operetki występy znakomitej pary baletowej w nowych pierwszorzędnym kreacjach. Zaznaczyć należy, że operetka wystawiona zostaje tylko do wtorku włącznie (nie odwołanie).

Od środy wznowiona zostaje głośna sztuka po dług powieści Mniszkówny w 6 aktach p. t. „Tredowata”.

## Na srebrnym ekranie.

### „LUNA”.

„TARGOWISKO ŻYCIA”.

Współczesne życie stwarza w zawrotnym swym biegu i szaleńcem warjackim tempie tyśiące nieoczekiwanych, paradoksalnych sytuacji, które trudno zdefiniować, uchwycić, dać im nazwę. Przebiega to życie obok ludzi, którzy tęsknią, szarpiają się omotani w zdradliwą sieć sytuacji zawiłanych. Na tem tle rozsuwa się dziwna historia, wzruszające dzieje pięknej kobiety, którą pożerała tęsknota za mężczyzną a której nie wolno było wyjść za mąż. Walory doskonale ułożonego scenarjusza podkreśla gra świetnej pary: Billie Dove i Francis Bushman. Orkiestra pod kierownictwem p. Lindauera uzupełnia umiejętnie zalety programu tego.

### KINO „CZARY”.

„DOM WARJATÓW” oraz „LUDZIE JAK ZWIERZĘTA”.

Sezon leni, w którym zwykłe są wznowiane pierwszorządne obrazy, nazywamy „ogórkowym”. Taki jest zwyczaj, tak się już utarło, że znowu miernota ma pierwszeństwo przed dobrą „starzyzną”.

Na człowieka, oglądającego dwa razy ten sam

program, patrzy ze zdumieniem — nawet z lekkiem politowaniem. Niesłusznie.

Są filmy, które mają wartość stałą i nie przestają być aktualne. To też niezrozumiałym jest przesąd, dla którego nawet najlepszych filmów nigdy nie ogląda się dwa razy.

Pożyteczną byłaby zmiana zapatrywań na te sprawy. Np. wyświetlanie w każdym kinie raz w tygodniu wznowionego programu lub utworzenie w jednym z kin żelaznego repertuaru, złożonego z najznakomitszych filmów.

Dlatego też słusznie postąpiła dyrekcja „Czary” wznowiając „Dom warjatów”, film złotym zgłoskami wypisany w dziejach kinematografii.

Z podziwu kłoniemy głowę dla jego wysokiego poziomu artystycznego, dla wielkiego rozmachu obrazowego...

Lon Chaney, najznakomitszy w chwili obecnej aktor charakterystyczny, jest zawsze zjawiskiem interesującym i nowym. Każda jego kreacja jest niechybna w swoim efekcie, każdy typ, przez niego obmyślony i kreowany, przykuwa i zastanawia.

A każdy jest niespodzianką w swoim rodzaju, bo za każdym razem staje przed nami Lon Chaney tak nowy i tak odmienny od poprzednich swoich „wcieli”, że niejedyn, widząc jego nazwisko na afiszu, sądzi, że padł ofiarą pomyłki lub mistyfikacji.

„Dom warjatów” jest bardzo dobrym i niebanalnym filmem, doskonale granym przez wszystkich wykonawców. Amatorzy grandnigolowskich „dreszczów” będą tam przeżywać całe gamy febrów. Wprawdzie nie brak tu scenek komedyjnych ale niezawsze są one odprężeniem dla napiętych nerwów; częściej dają sytuacjom tem większej grozy. Osobom wrażliwym, a lubiącym niebezpieczne przygody, polecam, ażeby w straszniejszych momentach pamiętały, że przecież wszystko pomyślnie się skończy, nie tylko dlatego, że dzieje się w kinie, ale i — w Ameryce.

Nad program wyświetlano świetną komedję — „Ludzie jak zwierzęta”.

Wszyscy miłośnicy kina łatwo się przekonają o wartości obrazu w teatrze „Czary”, gdzie świetna ilustracja muzyczna dopełnia całości.

### Szkoła przygotowawcza (7-mio kl. prywatna powszechna)

### Marji Wesołkówny ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Liczba dzieci ze względu na wychowawczych ograniczona.

Zapisy, informacja od dnia 22 sierpnia.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

HELENÓW  
RADJO KONCERTY  
w górnej części parku!

Dziś o godz. 11.15

Poranek muzyczny orkiestry symfonicznej

POD DYR. TEODORA RYDERA.

o godz. 6-ej po poł. Koncert popularny

# EXPRESS HANDLÓWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela, 17 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Światowy problem złota. Bank Anglii traci swą hegemonję na rynku tego kruszcu. Brytyjski świat gospodarczy pod znakiem trwogi.

ex) „Baseler Nachrichten“ z dn. 4 bm. w obszernej korespondencji z Londynu na powyższy temat wywodzą co następuje:

Od kilku miesięcy w całej Europie zaznacza się coraz silniej tendencja ku pokrywaniu obiegu banknotów złotem. Dowodem tego, starania banków emisyjnych o zdobycie tego kruszcu. Ten nowy ruch złota nie odbywa się jednakowoż tylko na naszym kontynencie, lecz obejmuje prawie wszystkie części kuli ziemskiej. W latach przedwojennych ruch taki nie byłby niczem nadzwyczajnym, gdyż wynikałoby wyłącznie z arbitrażu i nie byłby także prawie całkowicie związany z jednym jedynym rezerwuarem złota. Ten chwilowo największy rezerwuuar posiada Bank Anglii dzięki swemu powrotowi do standardu złota.

Tymczasem jednak bilans handlowy Wielkiej Brytanji w ostatnich dwóch latach tej polityki złota coraz bardziej się pogarszał, a według statystyki angielskiego Ministerstwa Handlu w ostatnich 5-ciu miesiącach nadwyżka importu wyniosła 232 miliony funtów szt. Jesli by więc Bank Anglii nadal chciał uprawiać dotychczasową politykę złota, musiałby niedobór bilansu handlowego wszelkimi siłami paraliżować eksportem złota. Wobec jednak systemu kredytowego tej instytucji i wysiłku wzięcia go przez t. zw. Big Five (5 wielkich banków angielskich) o takim postępowaniu dziś mowy być nie może, ponieważ suma niedoboru bilansu handlowego przekroczyła już znacznie zwyczajny rozmiar.

Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że zarówno Bank Anglii jak i brytyjski świat gospodarczy napelnione są trwogą, co do utrzymania zapasów złota tej instytucji, które z każdym dniem staje się trudniejsze. Przed wojną Bank Anglii zdobywał prawie wszystko złoto produkowane w Afryce Południowej. Dziś zaś istnieje w Pretorii mennica, bijąca monety złote na własny rachunek. Na przykładzie wytworzył się też z tego powodu niezależny od Londynu rynek złota, z wyraźną tendencją ku centralizacji handlu złotem oraz arbitrażu w Afryce Południowej. Do tej zaś technicz nie dotkliwej zmiany terenu operacyjnego Banku Anglii przybył dalszy jeszcze większy moment; konkurencja kontynentalnych banków emisyjnych.

Od szeregu miesięcy na rynku londyńskim występują jako nabywcy złota banki emisyjne Belgji i Węgier, zaś ostatnimi czasy na szczególnie szeroką skalę także Banque de France. Instytucje te, które do niedawna uzdrowione swoje waluty utrzymywały na relacji funtowej, obecnie wymieniają na rynku londyńskim swoje funty szterlingi na sztaby złota. Nie należy bowiem zapominać, że funt jest dziś znakiem pieniężnym w każdej chwili wymiennym na złoto. A że w dodatku angielski rynek złota jest zupełnie wolny, przeto pomienione instytucje bankowe są w możności skupienia całego zagranicznego dopływu tego kruszcu w Londynie. Tym sposobem zaś Bank Anglii traci stopniowo swoją dotychczasową hegemonję na rynku złota. Nie tedy dziwnego, że niepokój City się wzmacnia, czego dowodem liczne interpelacje w Izbie Gmin, jak Kanclerz Skarbu za mierza zapobiec niebezpieczeństwu zagrażającemu Bankowi Anglii. Jesli bowiem bilans handlowy będzie się dalej pogarszał, to Bank Anglii pewnego dnia nie będzie już w stanie zadość uczynić przepisowi, do twórcemu wymiany banknotów funtowych na złoto.

Bankowi Anglii grozi atoli jeszcze i z innych stron wielkie niebezpieczeństwo.

Oto od pewnego czasu Argentyna wobec swego czynnego bilansu handlowego skonwertowała swoją nadwyżkę eksportową w szterlingach na blisko 20 tysięcy kilogramów złota. Brazylja ze względu na swoją świeżo przeprowadzoną reformę walutową, nosi się z podobnym zamiarem. Wreszcie w ostatnich dniach na rynku londyńskim dokonany został anonimowy zakup złota za 1,5 miliona funtów, co do którego to zakupu istnieje wersja, iż chodzi tu o Bank Egipski. A że zapas złota Banku Anglii wynosi ogółem 145 milionów funtów, każdy dopływ banknotów funtowych z różnych europejskich banków emisyjnych wobec obowiązku Banku Anglii wymiany tych banknotów na złoto, może pociągnąć za sobą komplikacje w angielskim systemie walutowym.

## Ożywienie na rynku bielizny męskiej. Duża konkurencja wpływa na niżkę cen.

ex) Tegoroczny sezon w sprzedaży hurtowej na rynku bielizny męskiej odznaczał się dużym ożywieniem. Dobra konjunktura zapanowała w Łodzi i na prowincji. Ponieważ kupcy prowincjonalni wyprzedali stare zapasy bielizny męskiej, przyjeżdżali więc w sezonie r. b. parokrotnie po nowy towar. Wogóle trzy mali się oni tej zasady, że lepiej brać mniejsze partje, lecz częściej.

Na większy popyt w tym roku wpłynęła duża różnorodność gatunków towaru, najmłodszymi są obecnie koszule jedne go koloru, gładkie. Gdyby nie tegoroczny zły stan pogody w sezonie, to kupcy przypuszczają, że zbyt bielizny męskiej byłby u nas jeszcze większy. Co do gatunków materiałów, z jakich się robi np. koszule, to w dużych miastach cieszył się większym popytem towar z zefiru i popeliny, na prowincji zaś ludność wiejska i małych miast zakupywała towar tańszy.

W branży koszul toczy się ciągle zacięta walka konkurencyjna, która doprowadza do tego, iż kiedy w najlepszym razie kupiec zarabia 15 proc. na koszuli, to zdarzają się wypadki, że zadawania się zarobkiem 50 groszy od sztuki tego towaru. Duża konkurencja ta odbiła się mu si w pierwszym rzędzie na jakości towaru. Spotykają się dość znaczne różnice w cenach towaru jednego gatunku. Stan ten może mieć miejsce dzięki temu, iż np. jeden fabrykant wyrabia koszule węższe i krótsze lub bez podwójnego gorsu, albo szyje towar nie niemi a bawelna. Choć ceny hurtowe koszul i innej bielizny pozostała od przeszło 2 lat bez zmiany, w detalu daje się zauważyć w r. b. niżką cen. spowodowaną konkurencją. Choć i na bieliznę był w sezonie duży popyt, jednak w stosunku do pojemności naszego rynku, istnieje za dużo punktów sprzedaży tego towaru.

Obecnie ceny hurtowe przedstawiają się następująco: koszule zefirowe od zł. 6.50 — 12.00 za sztukę, popelinowe od 16 do 25 zł. za sztukę, kołnierzyki miękkie od 9 — 12 zł. za tuzin, kołnierzyki pół sztywne od 12 — 18 zł. za tuzin, kołnierzyki sztywne od 11 — 15 zł. za tuzin, mankiety sztywne 18 — 21 zł. za 12 par, mankiety miękkie 15 zł., kalesony dymkowe i zefirowe od 4 — 8 zł. sztuka, chustki do nosa krajowe 3 — 9 zł. tuzin, zagraniczne 8 — 22 zł. tuzin. Cen koszul sztywnych nie podajemy gdyż w lecie nie ma na nie zbytu.

Kupcy otrzymują towar przeważnie na kredyt wekslowy z terminem docho-

Z przytoczonych tu faktów wynika jasno, że dążenia do pokrycia banknotów złotem jest na drodze do stracenia swej iluzorycznej racji bytu. Gdyby bowiem wszystkie państwa europejskie zamierzały naprawde powrócić do standardu złota, wyszłoby na jaw, iż na kuli ziemskiej brak poprostu potrzebnej ilości złota. Cześć walut europejskich pokryta jest dziś aktywami Banku Anglii i nikomu nie przychodzi na myśl, iż de facto ma się tu do czynienia li tylko ze spogowaniem angielskiego zapasu złota. Pieniądz, który ma niby być złoty, w rzeczywistości pokryty jest tyłi ko... wiarą w złoto. Anglii zaś grozi niebezpieczeństwo, iż za tę wiarę drogo zapłaci.

A.

## Przemysłowcy węglowi w opałach.

ex) W ostatnich dniach odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, na którą zaprosił p. minister przedstawiciel przemysłu węglowego, oświadczając im, iż o ile do dnia 18 b. m. nie wyrażą zgody na dobrowolne zrzeszenie się w związek węglowy, to po upływie tego terminu, na podstawie specjalnych pełnomocnictw, uzyskanych w drodze rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Min. Przemysłu i Handlu stworzy przymusowy syndykat węglowy. Pełnomocnictwa te idą tak daleko, że p. ministrowi przysługuje prawo kontrolowanie i wyznaczania cen na węgiel.

Konieczność powołania w najbliższym czasie syndykatu węglowego tłumaczy się potrzebą stworzenia nowej instytucji dla spraw węglowych, która by zajęła miejsce konwencji węglowej, upływającej z dniem 31-ym lipca b. r.

## KOLEJE PAŃSTWOWE.

ex) Praca polskich kolei państwowych w miesiącu czerwcu była bardzo intensywna. Naładunek średnio-dzienny na polskich kolejach wynosił 13.197 wagonów, na obszarze w. m. Gdańska 371 wagonów, z zagranicy przyjmowano średnio dziennie 750 wagonów, zaś tranzytem przez Polskę przechodziło 1.147 wagonów średnio-dziennie.

Całkowita średnio-dzienna praca na polskich kolejach państwowych wyraża się zatem imponującą cyfrą 15.465 wagonów.

## ARTYKUŁY PRZEMYSŁU POLSKIEGO DO ANGLJI.

ex) W tych dniach Zakłady Żyrardowskie zawarły poważne umowy w Anglii na dostawę na rynek angielski towarów lnianych i lnianej przędzy. Transakcja ta daje daleko idące widoki na przyszłość i prawdopodobnie spowoduje rozszerzenie produkcji w Żyrardowie.

## ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE NA SKUP WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH.

ex) Trudnienie się przez osoby fizyczne skupem weksli zaprotestowanych, zobowiązań i oblięw w terminie niezapłaconych oraz wszelkich niezrealizowanych pretensji i należności należy pod względem obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych traktować narówni ze skupem zawodowym i stosować postanowienia, zawarte w rozdziale II części I lit. a) załącznika do art. 23 ustawy z dn. 1 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Natomiast nie podlega podatkowi przemysłowemu wypożyczanie pieniędzy na procent przez osoby fizyczne, gdyż wykonywanie tych czynności nie stanowi w myśl przepisów prawa handlowego „przedsiębiorstw“ i nie jest wymienione w zajęciach przemysłowych wyszczególnionych w taryfie, załączonej do art. 23 ustawy.

## PRZERACHOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

ex) Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Min. Skarbu (Dz. Ustaw nr. 50 z dnia 8. VI. b. r. poz. 451), P.K.O. przystępuje do przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w P.K.O., a nie podjętych do dnia 19 sierpnia 1925 r. Narazie P.K.O. przyjmuje zgłoszenia dokonanych wkładów, następnie po sprawdzeniu wydawać będzie specjalne książeczki, które będą na złote w złocie. Wpłata zwaloryzowanych wkładów odbywać się będzie w drodze losowania, które odbywać się będzie co pół roku, każdego 1 maja i 1 listopada przez przeciąg 15 lat. Pierwsze losowanie odbędzie się dnia 1 maja 1928 r., ostatnie dn. 1 listopada 1946 roku.

## Rozszerzenie portu w Gdańsku a kolei.

ex) We wtorek odbyła się w Gdańsku pod przewodnictwem prezesa Rady Portu p. de Loesa konferencja w sprawie uzgodnienia z koleją projektów rozszerzenia portu gdańskiego które Rada Portu zamierza urzeczywistnić kosztem pożyczki zewnętrznej, zaciągniętej na mocy postanowienia Ligi Narodów za udzielenia już na to zgoda Rządu Polskiego.

Ze strony podsekretarza stanu, inż. J. Eberhardta i dyrektora Departamentu Utrzymania i Budowy, inż. J. Mrozowskiego, delegowanych przez Ministerstwo Komunikacji na powyższą konferencję, zostało wysunięte niedostateczne uwzględnienie w opracowanych projektach interesów kolei. Skutkiem tego projekty będą musiały ulec dalszemu opracowaniu i ewentualnym przeróbkom z uwzględnieniem wysunętych na konferencji uwag.



**Ból głowy i wyczerpanie** oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

**Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** nabyć można od **najwytworniejszych MEBLE** do **najsromniejszych** tylko w firmie **F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.** Długoletnia gwarancja! Tel. 4308.



**Jesteś łysy?**

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3—4 dzień? Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, lupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych. Którzy odżytkali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.  
Tamże: Nowość! Ołówek „Agawa” usuwa po 3 dniach piegł. Płyn „Radio-Mat” przeciw flaszce cerze, szarw. nosa i pocenie się, z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral”, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.

**Chcesz kupić MEBLE**

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

**Markowicz i Nasielski** Piotrkowska 6



Dr. med. **S. Skusiewicz** ul. Andrzeja 11 Tel. 37-48

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: 9—11 g. rano — 5 1/2—7 1/2 po południu oprócz świąt. Panie 5—6 po poł.

DR. MED. **PRYBULSKI** choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. **STUPEL** Szkoła 12. Choroby, włosów' skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampy kwarcowej. Przyjmuje od 6—9 wiecz.

Dr. med. **Rózaner** Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98' Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **Outkiewicz** Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 50. przyjmuje od 9-11 i 5-7 po południu.



**Sprzedaż rowerów i części** po cenach i warunkach przystępnych

**M. HOFFRICHTER** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 134. Warsztat ślusarsko-mechaniczny Budowa i reparaacja rowerów i motocykli. Emaljonowanie ram złotych 7.50.

**14 tanich dni** sprzedaje się taniej: *Pańskie damskie angiel. od 22. —* *Byssowe pańskie na jedw. od 75. —* *Włosek damskie od 5. — 15. — 22. —* *Pańskie jedwabne 75. — 95. — 125. —*  
**Juljusz Rozner** Piotrkowska 100

Do malowania podłóg, okien i drzwi jest najlepsza farba olejna i lakierowa

**ALBALIN** twardo i szybko wysychająca **Kosel i S-ka**

Skład główny **Przejazd 8, tel. 11-21** Filja **Piotrkowska 98, tel. 15-62.**

Idealna **PASTA** do zębów **KREM** perłowy **IHNATOWICZA, Lwów.**

**Kroju**

nowoczesnego sycia, modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) wyucza gran townie zatwierdzone przez Minister. Oświaty pierwszorzędna szkoła mistrza Paryskiej Akad. demji. Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego. — System odznaczony najwyższą nagrodą „Grand Prix” stołami medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu — Rostowie — Rzymie, Marsylii — Kończącym patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą zniżoną Najmłodniejsze formy od 50 groszy. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 86, front. 3617

**Kretony**

i mousseline de laine wyprzedają się po bardzo niskich cenach **Edmund Wasiliewski** Piotrkowska 152

Dr. **H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł. w niedzielę i święta od 11 do 1-jej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

**SILV-OZON MOTOR** WYSTRZEGAJ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

**Przetarg.**

Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie, z siedzibą w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego L. 14 ogłasza niniejszym pisemnym przetarg ofertowy na budowę Lecznicy w Piotrkowie przy ul. Bujnowskiej.

Przetarg odbędzie się dnia 26-go lipca 1927 r. o godz. 12-iej w południe, w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego L. 14.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane dla władz państwowych lub samorządowych.

Termin składania ofert upływa o godz. 12-iej dnia 26 lipca 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Informacje, dotyczące warunków składania ofert, projektu budowy, wzoru oferty, projektu umowy, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-iej do 12-iej w południe w pracowni Kierownika Budowy Arch. W. Liwowskiego w Łodzi przy ul. Piramowicza 5. II p. lewa oficyna i w Powiatowej Kasie Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego L. 14 w godzinach od 9-iej do 13-iej, gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys. Piotrków, dnia 14 lipca 1927 r.

Dyrektor: (—) Z Suchecki. Przewodniczący Zarządu: (—) Dr. A. Próchnik.

**Szkoła Zawodowa Kroju i Szycia** odznaczona złotym medalem Mistrzyni cechu

**A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.**

Od 1 lipca rozpoczynają się **Wakacyjne Kursy**

kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. Opłata snitona o połowę. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz. Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapełuszy).

**Centralna lecznica zębów**

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

**Ceny podług taksy.**

Porada bezpłatnie.

**Institut de Beauté**

Anna Rydel, (Diplomée de l'Université de Beauté „Cadib” Paris)

Cegielniana 19, m. 8.

Masaże twarzy oraz odtuszczające. —

usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia.

Przyjm. od 11-iej do 7-iej wiecz.

Gabinet zaopatrzone w najnowsze aparaty. Ulgi dla urzędniczek.

Lek.-Dent. **H. Saurer**

ul. Piotrkowska Nr. 6

przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz

Dr. **A. Banasz**

Urolog

przeprowadził się na

Wólczańska 23,

telefon 39-88

przyjmuje od 7-8w

Dr. med. **I. Bette**

choroby wewnętrzne i dzieci.

Piotrkowska 6

telef. 44-95.

przyjmuje od 8-11

i od 4-6.

**Dzisiejsza modna pani**

używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamiejsco- wym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznym wraca się pieniądze. — — — — —

Główny skład na Polskę:

**R. SCHULZ, Poznań, P. Wawrzyniaka 24.**

**Seminarjum Nauczycielskie**

z prawami państwowymi

**Heleny Cholewickiej**

ul. Piotrkowska Nr. 120.

Eksaminy powakacyjne rozpoczyna się 30-go sierpnia. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie. — — — — —

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady Oszczędnościowe**

— w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p. —

Załatwia wszelkie operacje Bankowe. Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

**Do wynajęcia**

4 pokoje z kuchnią

z wszelkimi nowoczesnymi wygodami na I-em piętrze frontowe sioneczne.

Wiadomość: Administracja domów Sp. Akc. I. K. Poznański, Ogrodowa № 17.

**Bank Rzemieślników Łódzkich** Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— — — — — przyjmuje — — — — —

**Wkłady oszczędnościowe**

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz dopisy na udziałowców Banku. — — — — — Załatwia wszelkie operacje bankowe.



# CHOROBY NERWÓW

Ile dni ma rok, tyle stacyj cierpień musi przeżyć chory na nerwy czlowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wiele cierpień. Klujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów: są to skutki słabych, wycieńczonych chorób nerwów.

**W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia.**  
Za pomocą prawdziwego Kola-licithin, który stał się środkiem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynność ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

## W WALCE O ZDROWIE NERWY

prawdziwy Kola-licithin stwarza nierzadko cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze, do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać iż nie obiecuję Wam nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-eh tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłże swój adres, małe pudełeczko Kola-licithin i książkę, napisaną przez lekarza z 40-letnią wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem.

Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłże Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.  
**E. PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelstrichplatz 13, Oddział 270.**

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędzie się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-iej rano:

Poniedziałek, dnia 18 lipca 1927 r.

H. Wysmyk i B. Michałski, ul. Napiórkowskiego 61, umeblow. oszac. na zł. 75.—  
Kino „Luna“, ul. Przejazd 1, fortepian zł. 465.—

Wtorek, dnia 19 lipca 1927 r.

H. Działowski, ul. Piotrkowska 58 kredens zł. 46.—  
Wytwórnia Skrzyń, ul. Konstantyn. 92 wóz ciężarowy zł. 16.—  
„Rówa“, ul. Wierzbowa 15 2 szarpacze zł. 720.—

Środa, dnia 20 lipca 1927 r.

D. Fekłbrill, ul. Piotrkowska 167 urządzenie biurowe zł. 45.—  
D. Fekłbrill, ul. Piotrkowska 167 maszyna do pisania zł. 360.—  
J. Geczynski, ul. Wschodnia 7<sup>a</sup> meble zł. 31.—

Czwartek, dnia 21 lipca 1927 r.

Goński i Engelman, ul. St. Wólczańska nr. 9, powóz, maszyna do pis., osnowa, watek, kasa ogn., rolwaga, uprząż zł. 1479.—

Piątek, dnia 22 lipca 1927 r.

J. A. Grinstein, ul. Matejki 4, 81 skrzyń przedzry zł. 8100.—  
Bertold Fitze, ul. Napiórk. 75, warsztat mech. tkack. kompl. zł. 280.—  
M. M. Frajdenrajoh, ul. Zgierska 12, meble zł. 710.—

Łódź, dnia 16 lipca 1927 r.

## Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

# „BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących białinę.

## OGŁOSZENIE.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty murarskie wraz z izolacją fundamentów przy budowie gmachu teatralnego na placu miejskim, położonym przy zbiegu ulic: Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej (park Kolejowy).

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty murarskie przy budowie Teatru Miejskiego w Łodzi” składać należy w terminie do dnia 26-go lipca 1927 roku godz. 12-iej w Biurze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego (Magistrat m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój Nr 14, gabinet wicedyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowskiego).

Słepo kosztorysy wydaje oraz wszelkich informacji udziela kierownik budowy p. arch. D. Lande, Al. Kościuszki 69, codziennie w godz. od 15-iej do 17-iej.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

O terminie otwarcia ofert osoby zainteresowane zostaną w swoim czasie poinformowane pisemnie.

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku

**Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi**  
Przewodniczący Komitetu Wiceprezydent m. Łodzi (—) **W. Groszkowski.**  
Przewodniczący Sekcji Budowlanej Komitetu (—) **inż. Golc.**

**Czas, to pieniądz!**

Nie tylko pieniądze, ale czas swój winna oszczędzać każda gospodyni, by móc pokonać wszystkie swe zajęcia w gospodarstwie, a potem znaleźć jeszcze chwilę wytchnienia. Wspaniałe „mydło Kollontay z pralką” pomaga oszczędzać czas i pieniądze. Nie wolno jednakże pozwolić przekonać się o tem, że istnieje coś lepszego. Niema bowiem rzeczy, wiście nic lepszego, niż „mydło Kollontay”. Nabyć je można wszędzie.

Mydło **KOLLONTAY** z pralką patent

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Telefon 35-23. Telefon 35-23.  
Poleca się Sz. Klijehtell  
- Zakład fryzjerski -  
**R. SCHIELKE GRAND-HOTEL**  
Salony Damski i Męski  
Pierwszorzędne siły fachowe.  
Telefon 35-23. Telefon 35-23.

Kursy kroju  
**„Józefiny”**

Mistrzyni Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.  
— **Łódź, ul. Piotrkowska 163.** —  
Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możność po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dzieciane, nawet najmniej szdólnym. Po ukończeniu kursów szeniec otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.  
Kursy modniarstwa i haftu. —  
Dla przyjezdnych stancja zapewniona  
Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich.  
Piotrkowska 163.

**Fabryka luster i stolarnia**  
poleca  
w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni  
Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy  
Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p.  
**JAN CANDRYK Łódź,**  
Główna 11, Piotrkowska 255,  
tel. 59-03.  
Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenie budowli.

**ODCISKI**  
ZGRUBIŁA I...  
USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE  
**KLAWIOL**  
FABRYKA INSTRUMENTÓW I INSTRUMENTALNYCH  
AP. KOWALSKI  
WARSZAWA

Dr. med.  
**Ignacy Margolis**  
- choroby oczu -  
przyjmuje  
Al. Kościuszki Nr. 13  
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7—8 w.

**Zakończenie Likwidacji**  
pozostałe z likwidacji palta pluszowa, dawniejsza cena 225.—, sprzedaje się, teraz po 145.— i 180.—  
**Emil Szmehel,**  
Łódź, Piotrkowska 99.

**KREM „Necol”**  
USUWA BEZ ŚLADU  
**PIĘGI, PLANY**  
WAGRY, OPALENIZNE  
IZWARSZCZAJĄC TWARZ  
ZADAĆ W SZEDZIE

**TABLETKI KEFIROWE**  
DO UŻYTKU DOMOWEGO  
SPÓSOB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA  
FABR. CHEM. FARM  
**Bolesław Krogulecki**  
WARSZAWA

**FABRYKA LUSTER**  
PODLEWNI SZKŁA  
**J. KUKLIŃSKI**  
ŁÓDŹ,  
Zachodnia 22  
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.  
Zakład Tapicerski.  
Odnawianie i poprawianie luster z przywiezieniem do domu. Sprzedaż **NARATY I ZA GOTÓWKĘ**

**TYLKO**  
**9 Piotrkowska 9**  
p. front. tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
POLECA:  
**WIELKI WYBÓR**  
**MEBLI**  
Po cenach konkurencyjnych  
Na najdogodniejszych warunkach  
UWAGA: Żadnej filii nie posiadamy.

**PIERWSZA**  
**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.  
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetlanie (lampa kwarcowa).  
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:  
Dr. ALTENBERGER  
Dr. ARTYFIKIEWICZ  
Dr. CZAPLICKI  
Dr. DUTKIEWICZ  
Dr. GAJEWICZ  
Dr. GARLIŃSKI  
Dr. LUGOWSKI  
Dr. MAJEWSKI  
Dr. MARX  
Dr. MICHAŁSKI  
Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. NOWICKI  
Dr. OLSZEWSKI  
Dr. SKIBIŃSKI  
Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. STAWOWCZYK  
Dr. STARZYŃSKI  
Dr. ZALESKI  
Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

**Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,**  
Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”,  
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica  
Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.  
Przyjmujemy roboty dekarско-blacharskie —  
gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.  
Representant: Antoni Rzezać, Andrzej L. 47.

**WIELKA ZABAWA**  
„Sił Zjednoczonych Rzeźników”  
w niedzielę, dnia 17/VII-27 o godz. 1 p.p.  
w ogrodzie p. G. Langego w Zabieńcu.  
„Strzelanie do gwiazdy i różne niespodzianki.”  
Orkiestra pod dyr. p. Chojnackiego. Dojazd tramwajem Aleksandrowskim, przy kolejce. — — —  
Zaprasza Zarząd Stowarzyszonych i znajomych.

JEDWABNA MANUFAKTURA BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy poleca najnowsze materiały sezonowe. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 10.

GRAND - KINO
Początek gościn. wyst. w sob. 1 niedz. o godz. 6, 8 i 10 w. seansów o godz. 2 po poł. Na 1-7 zniżki ceny miejsc od 50 gr.

Dziś wielka sensacja! 2 godzinny program! Występy pierwszorzędnych sił z najnowszymi szlagierami! Ponadto wielki szlagier angielskiej produkcji „Jego zapomniana żona” Piękny dramat erotyczno-salonowy z piękną Magde Bellamy

Lokomobile
60/80 H. P. z przegrzewaniem i kondensacją tylko w bardzo dobrym stanie korzystnie kupię. Szczegółowe oferty pod „Lokomobila” Warszawa, Senatorska 19 Centrala akumulatorów.



KONCESJONOWANE
Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA
Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11. Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Opiata niska! — Dogodne warunki! Kancelarja czynna od godz. 9-19.

Dr. K. Erdman
choroby kobiece i akuszerja
powrócił
przyjmuje: ul. 6-go Sierpnia 22 od godz. 4 do 6 i w lecznicy Vita, Piotrkowska 45.

Lakiery i Emalje
o polysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki „BLASK”
Do nabycia w składach aptecznych i farb.

Nadeszły ROWERY. „Brennabor” oraz B.S.A.BOW
Den-Birmingham, Steyer
poleca B. Borysewicz 6 Sierpnia 3.



ŁÓD SZTUCZNY
z wody filtrowanej
16 Kg. 40 groszy
Sprzedaje Chłodnia przy Rzeźni Miejskiej.
Inżynierska I, telefon 2-81

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • SWEDZENIE
USUWA HEMDRIN-KLAWIE

„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. w ŁÓDZI, Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Dr. med.
Józef Maybaum - Marzyński
POWRÓCIŁ
przyjmuje chorych na żołądek i kiszki od g. 11 - 12 przed poł. i od 4 - 5 po poł.
ul. Piotrkowska Nr. 175.

Czytajcie uważnie!
Znana od wielu lat firma Z. Boecian MEBLI
i wyrobów tapicerskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 41 (w podwórzu) dla wygody szerokiej sfer publiczności od najskromniejszych i pojedynczych sztuk do całkowitych urządzeń. — Ceny najprzystępniejsze, warunki najdogodniejsze. Uwaga! Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

Ośrodek małątku Sławno, powiatu opoczyńskiego, 120 morgów ze wspaniałym parkiem ogrodem owocowym, zabudowaniami, inwentarzami żywym i martwym do sprzedania. Cena 200.000 zł, część może pozostać na hipotecę. Od stacji kolejowej Opoczno 7 kil. Bliższe informacje na miejscu.

Dr. med. M. Glazer
Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8 wiesz.
Dr. med. H. Gutschadt
Akuszer
choroby kobiece Zachodnia 62 (Cegielniana L. 23) Telefon 29-52) przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7 wiecz.

Propozycja nadzwyczajna!
Przemaczenie! Świątowej sławy psychologa Szyller-Sakolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeszli charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przesnaczenie, jak również horoskop słynnego mejsm Mille Eslgny. Wszelkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokół, odczyt, podskokowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Sakolnik, Piętna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wysłać należąco do listu.

Tylko do 20 lipca trwają zapisy na Kursy wakacyjne z 50% zniżką
ENGLISH — FRANÇAIS — DEUTSCH — ITALIANO
Wykładają rodowici Francuzi, Anglecy, Niemcy, i t. d. Male grupy. Lekcje prywatne — system konwersacyjny. Zapisy 11-130 pp. i od 4-8 w. BERLITZ SCHOOL
—( PIOTRKOWSKA Nr. 52, FRONT. )—

Niezbędna dla każdego właściciela domu
KSIĄŻKĘ
kontroli przychodu i rozchodu z nieruchomości w praktycznym układzie oraz KONTRAKTY NAJMU
w nowym opracowaniu poleca:
A. J. OSTROWSKI,
Piotrkowska 55. Telefony 354 i 35-40.

Dr. med. Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiesz.
Dr. med. S. Neumark
Montuski 5
choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
przyjmuje od 11-1 i od 7-8. Panie od 3-4.

16 Koldry, tanie na letniaka
Z. Chądzyńska
Przejazd 16

Do akt. Nr. 201/27r. Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-ogłasza, że w dn. 28 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Leszno pod Nr. 3 odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Erwina Mühle i składających się z mebli ośmionowych na sumę 550 zł. lecz mogą być sprzedane i poniżej szacunku.
Łódź dn. 15.VII.27r. Komornik S. Dulkowski

PROSZĘ OD DZIECI DŁUŻY DLA PRZESŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Dr. Zeligsonowa
ordynuje przez lato w Ciechocinku
dom Wolmana obok parku. 2455



Dr. Józef Sz wajcer
Akuszerja i choroby kobiece
POWRÓCIŁ
Pomorska Nr. 7, tel. 2784.
Przyjmuje od 6-7 po poł.

POT I NIEMIŁA WON z RAK NÓGI PACH
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
W PUDEŁKU Z SITKIEM.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-9
Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz koldry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szycie, mierzki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienie. Ceny przystępne.

Bezkonkurencyjne  
MASZYNY  
do pisania

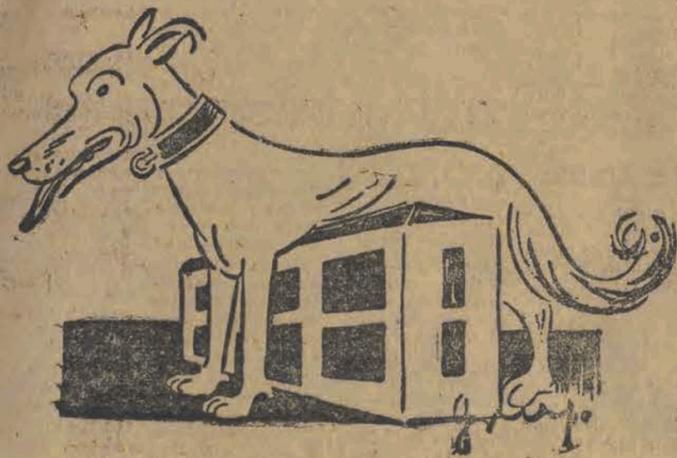


**UNDERWOOD**

i nowoczesne  
maszyny  
do rachowania

Demonstruje na każdej katedrze  
bez zobowiązania do kupna

**Józef Leżon** Łódź,  
Przejazd 4, tel. 2-23.  
Przedstawiciel firmy G. Gerlach w Warszawie.



Rys. K. Grus.

**POD PSEM**

leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy. Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50. Telefon 21-36.

**BEZPŁATNIE**

Utwory Aleksandra Dumasa.

Utwory Aleksandra Dumasa.



Pod koniec miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Aleksandra Dumasa. Dążeniem jest rozpowszechnienie tych dzieł w najszerszych kołach. Postanowiliśmy zatem, oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

**DZIEŁ ALEKSANDRA DUMASA**

w 24 tomach, zawierających około 4.000 stron druku.

Aleksander Dumas jest największym narratorem światowej literatury. Romanse jego, pisane z niebywałym zapierającym dech napięciem, ożywione cudownym humorem, nieporównaną fantazją oraz mistrzowską sztuką opowiadania, trzymają każdego czytelnika pod swoim przemożnym wpływem.

Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, ładnie wydane w zwykłym książkowym formacie. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy po 50 groszy za tom. Następujące dzieła otrzyma się bezpłatnie:

Trzej muskietierowie, Wicehrabia de Bragelonne, Kawaler de Maison Rouge, Mohikanie paryscy, Kapitan Pamphile, Czarny Tulipan, Hrabia Monte Christo, Kawaler d'Harmenthal, Żyd Wieczny Tulacz, Kobieta o Aksamitnym Naszyjniku etc. etc.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

(Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych).

„Biblioteka Rodzinna”, Warszawa,  
Sienkiewicza 1.

**KUPON.** Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Aleksandra Dumasa.

Imię \_\_\_\_\_ Ulica \_\_\_\_\_

Zawód \_\_\_\_\_ Miejscowość \_\_\_\_\_

Nr. 4-15-7 27

**TOKARZ**

potrzebny, także może się zgłosić praktykant w 2 roku na tokarni oraz chłopcy do ślusarni. Zgłaszać się do fabryki maszyn. Twardowicz, — Konstancyńska 36.

Do akt.Nr. 838/27 r.

**Ogłoszenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DUL-KOWSKI, sam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art.1020 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 15 odbędzie się sprawa, dat. przez publiczną licytację ruchomości należącej do Marii-Władysławy Milkerowej i składających się z mebli ocenionych na sumę 14.060 zł. Łódź, dn. 15.VII.27 r. Komornik S. Dulkowski.



**Łóżka**  
metalowe, materace druciane i wyściełane wórki dziecięce, umywalki Najdogodniejsi i najtańsi w składzie fabrycznym  
„Dobropol”  
Piotrkowska 73 w podwórku

**Dr. LAJCHTER**  
Konstancyńska 6  
Tel. 49-66.  
**Stomatolog**  
Chor. szereg. dąsł. seł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2—5. W niedzielę i święta 9-1.

**Dr. med. WEINBERG**  
Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca  
Nasświetlanie lampą kwarcową.  
Cegielniana 47.  
Tel. 26-03  
Od 3—4 i 8—9  
W Lecznicy na Wólce od 4—5-ej.

**Dr. SOMMER**  
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16  
chor. skórne, weneryczne, drog. mocz. i kobiece  
Od 9—12 i 6—9 dla pań od 5—6 w niedz. i święt. od 10—12. w

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Znacznie zniżyliśmy ceny na samochody

**CHEVROLET**

OSOBOWE i CIĘŻAROWE.

**AUTO - DOM MOBILE**

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 175. Tel. 25-06.

**Dr. med. W. Eychner**  
Choroby kobiece akuzerka  
przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72.  
Przyjmuje w Leczn. Piotrkowska L. 294 od 12—2 i od 6—8 w domu.

**Dr. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Konstancyńska 12  
Tel. 55—52.  
przyjmuje od g. 6—1 i od 6—8, dla pań od 4—5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

**Dr. med. Niewiażski**  
Sienkiewicza 24.  
Tel. 59-40.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Nasświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

**Lina Boruńska**  
przyjmuje lekcje rytmiki i plastyki  
na letnie miesiące.  
Cegielniana 46, tel. 12-69, od 2-4 po południu. 4671

**Dr. med. P. BRAUN**  
Południowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.  
Leczenie światłem. Lampą kwarcową.  
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.  
Tel. 40-26.

**Doktor H. Weisshoff**  
choroby wewnętrzne i dziecięce przeprowadził się na Zawadzka 23, front, 1 piętro. Przyjmuje od 3.30—5 po południu

**DYREKCJA**  
Towarzystwa Kredytowego  
miasta Łodzi.  
Nr. 1116

Łódź, dn. 16 lipca 1927 r.

**Obwieszczenie.**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 321 kc przy ul. Szkolnej, przez Samuela i Augustę małżonk. Haman poż. pierwotna w sumie zł. 40.000 —
2. pod Nr. 338 c przy ul. Solnej, przez Joska-Chercka i Gitlę małż. Natanson poż. pierwotna w sumie zł. 50.000. —
3. pod Nr. 1346 przy ul. Traugutta, przez Samuela Bornsteina, poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 160.000. —
4. pod Nr. 54 L. przy ul. Żeromskiego, przez Br. Iłka Moszek-Zindel, Chil-Majer i Wolf, poż. pierwotna w sumie zł. 100.000. —
5. pod Nr. 1513 przy ul. Żeromskiego — przez Mendla Warszawskiego, poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 100.000. —
6. pod Nr. 21 ma przy ul. Wschodniej, przez Mendla i Machlę małż. Abowicz, poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 20.000. —
7. pod Nr. 835 f g h przy ul. Anny, przez Aleksandra Tykocinera — poż. pierwotna w sumie zł. 130.000. —
8. pod Nr. 593 a przy ul. Brzeźnej i Sienkiewicza, przez I. Lewita i A. Brzezińskiego, poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 200.000. —
9. pod Nr. 798 b c przy ul. Gdańskiej, przez Różę Pańską i Helenę Brodzką poż. pierwotna w sumie zł. 50.000. —
10. pod Nr. 1520 przy ul. Lipowej, przez Hannę Frenkel poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 35.000. —
11. pod Nr. 2006 przy ul. Lipowej, przez Dawida Łęczyckiego poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 80.000. —
12. pod Nr. 70 b. przy ul. Franciszkańskiej, przez Jana Kowalskiego, poż. dodatkowa z przeszacowania w sumie zł. 100.000. —

Firma H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu poszukuje  
**TOKARZY**

Reflektuje się tylko na siły starsze, wykwalifikowane, obznajmione gruntownie z pracą i ryunkami. Zgłoszenia przysyłać pod powyższy adres, wraz z kopiami świadectw i życiorysem.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
przy przystanku tram. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.**  
:-: -:- Wizyty na mieście, :-: -:- Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
**KONSTANCYŃSKA 9**  
Tel. 27-81.  
Przyjmuje od 12—2 i 5—7

**BIELIZNA DAMSKA, STORY, KAPY, FIRANKI i POWLECZENIA.**  
Wykwintne wykończenie. Haft artystyczny, poleca: „MAISON LUCY”  
8 NAWROT 8 II p. pop. of.  
Przyjmuje zapisy na kursy malowania haftu ręcznego i kolorowego oraz toledo i filet.

**JEDWABIE**  
w najlepszych gatunkach poleca  
po cenach przystępnych  
**S. Ciesielski**  
Łódź, Piotrkowska 109, front I piętro

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 8 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Praca i wychowanie

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach. Po ukończeniu świąt dectwo. Zadzajcie prospektów! 2552

Musyki frontowe nie udzielają na akrypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skróconą. — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8 4873

Student udziela korepetycji. Zakres 8 kl. Gdańska 46, m. 12. 4954

Wzrost praysposobiam do egzaminu oraz poprawkowych. Długoletnia praktyka. Ceny najniższe ul. Piotrkowska 189 m. 9 4831

Student udziela korepetycji, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

Udzielam korepetycji przysposobiam do egzaminu szybko a dobrze. Zdającym do szkół poprawkowych powiatowym oraz externali 4-ch i 6-ciu klas specjalne ulgi. Lekcje pojedynczo i małe grupy. Codziennie od 8-3 i od 5-9. — ul. Piotrkowska 189, m. 9. Prawa oficyna, I p. i wejście. 4792

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Do sprzedania plekarnia w pełnym biegu wraz z jednym furgonem. — Wiadomość: Wólczńska Nr. 85. 4901

Przedam 6 wózek dziesięciny z kapką i fiżanczkami, Przejazd 86, m. 13. 4923

Gród dziesięcio morgowy, urodzaj silny do odstąpienia z powodu zmiany interesu. — Cena przystępna. Powiat Łęczyński — gmina Dalków i majątek Dalków. 4912

Przedam 58x102 i kolonia Radogoszcz, 5 minut od przystanku tramwajowego przy Jagiellońskiej. Wiadomość: Złotycha Szosa Nr. 57, Karczowicki. 4919

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Kazymie stół duży rozsuwany, otomany, kozetki, krzesła, duży wybór daję na spłaty oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzącego Stanisław Gabala, Karola 1.

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam magiel przenośną. Południowa 17. 4915

Przedam 6 wózek dziesięciny z kapką i fiżanczkami, Przejazd 86, m. 13. 4923

Przedam 58x102 i kolonia Radogoszcz, 5 minut od przystanku tramwajowego przy Jagiellońskiej. Wiadomość: Złotycha Szosa Nr. 57, Karczowicki. 4919

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Kazymie stół duży rozsuwany, otomany, kozetki, krzesła, duży wybór daję na spłaty oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzącego Stanisław Gabala, Karola 1.

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam magiel przenośną. Południowa 17. 4915

Przedam 6 wózek dziesięciny z kapką i fiżanczkami, Przejazd 86, m. 13. 4923

Przedam 58x102 i kolonia Radogoszcz, 5 minut od przystanku tramwajowego przy Jagiellońskiej. Wiadomość: Złotycha Szosa Nr. 57, Karczowicki. 4919

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Kazymie stół duży rozsuwany, otomany, kozetki, krzesła, duży wybór daję na spłaty oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzącego Stanisław Gabala, Karola 1.

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Przedam 40x85 st. 12.000 Pabianice, ul. Konstancynowska L. 49. 4657

Matrymonialne.

Młoda wykształcona na panienka poszukuje inteligentnego towarzysza — doli i niedoli. Oferty wraz z dokładnym adresem pod „Zapomnienie”. 4872

Wawler lat 26 — wyznania rzymsko-katolickiego na posadzie i braku znajomości pragnąłby poznać pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty pod „Sympatyczny” do administracji niniejszego pisma. 4979

Osoba lat 40 wyzn. — rzymsko-katolickiego mająca interes do brzo prosperujący w celu matrymonialnym chce zapoznać się z osobą solidego i egzystencją lub posiadającego małą gotówkę. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „K. F.” 4958

Pamiętaj, że przy szle powodzenie twoje zależy przede wszystkim od dobrego oznaczenia się lub zamążpójścia. Jestli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się do naszego biura w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosów nowych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść za mąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za skutecznie wykonane małżeństwa. Warunki przystępne. Ciała dyskretnie zapewniona. 332 R

Wawler lat 35, z braku znajomości pragnie zapoznać pannę lub wdowę od lat 30—45 o łagodnym charakterze w celu matrymonialnym o ile posiada jakąkolwiek własność lub jakikolwiek kapitał. Łaskawa oferta prosię składać do „Kurjera Łódzkiego” sub „Charakter”. 4966

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

Wzrost kroju, — szycia modelowania, pasowania. Szyje suknie. Zawieszki 25 4988

# Kurjer literacko - naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 17 lipca 1927 roku.

Nr. 29.

## Z tajników przedwojennej dyplomacji.

### Zanim piorun uderzył...

(Ostatnie dni ambasady p. Cambon'a w Berlinie.)

W ostatnich zeszytach „Revue des deux Mondes“ ukazał się szereg wspomnień i komentarzy dyplomatycznych bardzo kompetentnego acz nieujawnionego pióra, dotyczących ostatnich miesięcy współzycia mocarstw Europy przed wybuchem wojny powszechnej.

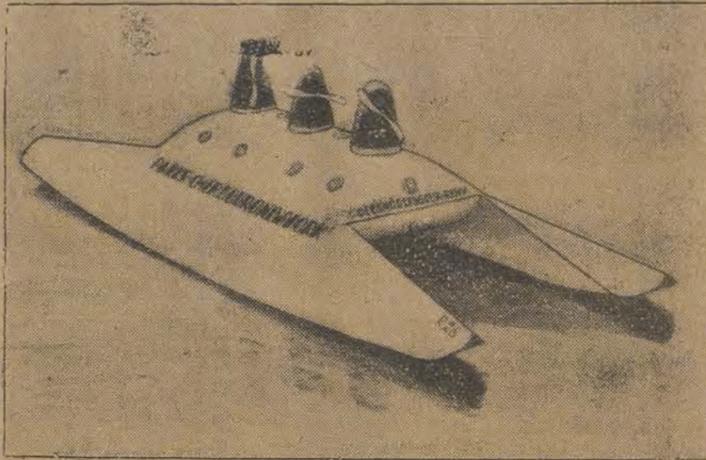
Wspomnienia te, naświetlane z tak wygodnych a dominujących nad falą wypadków punktów, jak ambasady francuskie w Londynie, Rzymie i Berlinie, zawierają mnóstwo interesującego materiału z zakresu nastrojów, prac, dążeń i nadziei przedwojennych rządów europejskich, ich kierowników oraz reprezentantów zagranicznych. Wiele z tych szczegółów, bynajmniej nieobojętnych dla należytego odtworzenia sobie prologu największej w historii tragedii ludzkości, po raz pierwszy dopiero wychodzi na światło dzienne, ukazując oblicze rzeczywistości w rozmaitych jej fragmentach.

Za dni kilka upływie trzynasta rocznica pamiętnych dni lipca i sierpnia 1914 r., dni niosących w sobie ongiś zapowiedzi najbardziej śmiałych przemian politycznych i społecznych wśród ludów świata. Dla Polski wojna europejska była krwa-

podniecana szczególnie przez kronprinza, który w ten sposób zdobywał sobie popularność kosztem spychanego na drugi plan kaisera. Począwszy od roku 1913 oznaki nienawiści do Francji stawały się w Niemczech coraz wyraźniejsze; nienawiść ta była jakgdyby psychiczną częścią tych przygotowań materialnych, które miały na

O poglądach i tendencjach Wilhelma i ogromnej zmianie w jego nastrojach, p. Cambon miał sposobność przekonać się już w dniu 1 stycznia 1914 r., podczas oficjalnego przyjęcia u cesarza. Wilhelm, zazwyczaj bardzo uprzejmy i serdeczny wobec ambasadora francuskiego, tym razem odezwał się doń z goryczą: „Nieje-

### Sensacyjny wynalazek francuskiego inżyniera.



Statek posuwający się na powierzchni morza. Wynalazca żywi nadzieję, że uda mu się przepłynąć, na swym statku przestrzeżon Paryż - Cherbourg - Newjork w ciągu 84 godzin, zabierając ze sobą 15 ludzi. Statek ten posiada trzy motory siły 500 P.S. umieszczone w wieżyczkach — znajdujących się na szczycie powyższego.

celu: zadanie Francji śmiertelnego uderzenia. Jako partnera w ochładzaniu tych zbyt gorączkowych nastrojów ambasador francuski p. Jules Cambon, posiadał ministra von Jagowa, który jednak, pod pozorem wytrawnego dyplomaty, krył umysł pusty i indywidualność bez wyrazu.

Uniknięcie wojny w r. 1913 stało się możliwe jedynie dlatego, że Austro - Węgry uzyskały wówczas zadośćuczynienie od Serbii, zaś Włochy odmówiły swego współdziałania w podjęciu wrogich kroków przeciwko temu państwu. Co się tyczy Niemiec, te wołały odłożyć wybuch aż do ostatecznego zrealizowania swych reform wojskowych. Jednak gdy w listopadzie r. 1913 król belgijski Albert składał wizytę oficjalną w Poczdamie, — Wilhelm II odbył z nim bardzo poufną rozmowę, następnego zaś dnia skierował do belgijskiego monarchy swego szefa sztabu generalnego, gen. Moltke'go. Obydwaj starali się wykazać królowi Albertowi, że wojna z Francją jest „nieunikniona, niezbędna i bliska“ i że w tej wojnie sukces Niemiec jest matematycznie zapewniony. Próżno król belgijski starał się przekonać cesarza, że wojna nie jest bynajmniej nieunikniona i że większość narodu francuskiego nastrojona jest pokojowo. Król Albert był tak zaskoczony nieoczekiwanymi naleganiami i argumentami swych berlińskich interlokutorów, iż po powrocie do Brukseli zakomunikował treść rozmów swemu ambasadorowi w Berlinie, bar. Beyens'owi z poleceniem powiadomienia o niej p. Cambon'a, który oczywiście zdał o tem wszystkim relację rządowi francuskiemu.

dnokrotnie wyciągałem do was rękę; nie przyjęliście jej; cofnę więc dłoń...“ W tym okresie kaiser zajęty był już mocno przygotowaniem się do tej roli wojkowej, którą zamierzał odegrać podczas starcia, nie mając zresztą po temu żadnych kwalifikacji. Otoczenie Wilhelma nie miało żadnych złudzeń co do tego, a

gen. Moltke wyraził się pewnego razu do pułk. Serret, attaché wojskowego Francji: „Jeśli kiedyś wybuchnie wojna, będziecie mieli jedną niewątpliwą przewagę: nasz cesarz będzie chciał się do tej wojny mieszać“.

29 kwietnia 1914 r. ambasador Cambon był na śniadaniu u starego księcia Henckell von Donnersmarck i tu usłyszał odeń słowa, które stały się jasne dopiero w świetle późniejszych wypadków. W pewnej chwili książę von Donnersmarck odezwał się z widocznym wzruszeniem do p. Cambon'a: „Muszę się pożegnać z panem, gdyż nie zobaczymy się więcej“. Amb. Cambon, szczerząc, że książę czyni a-luzję do swego sędziwego wieku — starał się go w odpowiedni sposób pocieszyć, lecz książę potrząsając głową, powtórzył: „Nie, nie, nie zobaczymy się więcej z Panem“. Wiedział bowiem, że w zasadzie wojna jest już zdecydowana i chodzi tylko o pierwszą wygodniejszą okazję.

Okazją tą było, jak wiadomo, zabójstwo arcyks. Ferdynanda w dn. 28 czerwca 1914 r. Otrzymałszy wiadomość o śmierci arcyksięcia, Wilhelm, przebywający podówczas w Kolonii, wyrzekł te zagadkowe słowa: „Całą moją 25-letnią pracę trzeba rozpoczynać na nowo!“ Dnia 24 lipca, gdy rozeszły się wieści o groźnej nocy Austro - Węgier, wręczonej w Belgradzie, p. Cambon udał się do ministra von Jagowa, który oświadczył kategorycznie, że treść noty austriackiej nie jest mu znana. Na to p. Cambon wyraził swe zdziwienie, że Niemcy popierają tak energicznie pretensje austriackie, nie wiedząc nawet, jak daleko one sięgają i do czego dążą. 25 lipca rozpoczęły się już wrogie manifestacje przed ambasadą francuską, 27 zaś zaznaczyło się pewne odpreżenie sytuacji, w związku z usiłowaniami dyplomacji angielskiej w kierunku znalezienia gruntu do akcji pojednawczej. Tegoż wszakże dnia p. Cambon, od jednego z dyplomatów obcych, znajdującego się w bliskim kontakcie z rządem berlińskim, otrzymał poufną wiadomość, że wojna jest pewna i że Francja będzie wystawiona na gwałtowny atak armii niemieckiej. W parę godzin później p. von Jagow oznajmił amb. Cambon'owi, że rząd niemiecki

### 100-lecie harmonijki.



W roku bieżącym upływa 100 lat od chwili skonstruowania instrumentu muzycznego na którym można grać za pomocą ust t. z. harmonijki. — Instrument ten cieszy się do dziś powodzeniem szczególnie wśród ludu. — Na ilustracji dwie zwolenniczki tego instrumentu — grające jednocześnie na harmonijce podwójnej.

wym i okropnym, choć upragnionym cudem, niweczącym potrójne kajdany niewoli. Wszystko, cokolwiek cudu tego dotyczy, powinniśmy znać jaknajgłębiej i jaknajdokładniej.

W opowiadaniu o ostatnich dniach ambasady p. Cambon'a w Berlinie — autor bierze za punkt wyjścia fakty śmierci austriackiego ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala i jego niemieckiego kolegi Kiderlen - Waechtera. Zniknięcie z widowni tych polityków wyszło w obu stolicach na korzyść koteryj militarnych, które podniecały się wciąż istniejącami trudnościami międzynarodowymi i dokładały wszystkich starań, aby rozwiązać je na drodze zbrojnej. W Niemczech poczynała szaleć na dobre furja anti-francuska,

### Ślub w samolocie.



Dwaj współpracownicy fabryki samolotów — urządzili z róż i lilij ołtarz, we wnętrzu aparatu, zamieniając samolot na kaplicę. Następnie, wraz z parą narzeczonych, księdzem i świadkami wzniesli się w przestworza. Na wysokości 500 metr. ponad kościołem ksiądz udzielił im ślubu.

odrzuć medjacyjne propozycje angielskie.

31 lipca, gdy Austria wydawała się skłonna do podjęcia pertraktacji z Rosją w nastroju bardziej spokojnym, p. von Jagow, poprosiwszy do siebie amb. Cambon'a, zakomunikował mu, że istnieje „niebezpieczeństwo wojny”, i że ultimatum Rosji zostało już wysłane. Jednocześnie p. Jagow uprzedzał, że ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał polecenie zapytania rządu francuskiego, jakie stanowisko zamierza zająć. „Czy wiadomo Panu, rzekł p. Cambon do ministra Jagowa, że Niemcy narażają się na wojnę z Anglią?” „Nie — odpowiedział p. Jagow, — sądzę, że Pan się myli”. Gdy po wyjściu z Wilhelmstrasse p. Cambon zakomunikował tę rozmowę ambasadorowi angielskiemu, sir Geseherowi, ten odrzekł: „To, co pan przepowiedział, niezawodnie nastąpi, ale ja nie jestem jeszcze, niestety, upoważniony do oznajmienia tego rządowi niemieckiemu”.

Stało się; wojna wybuchła. Gdy p. Jagow odwiedził amb. Cambon'a w dniu 3 sierpnia, by mu zakomunikować, że paszporty swe otrzyma w ciągu dnia, dwaj politycy mieli taką rozmowę: „Pan wierzy w zwycięstwo — zapytał amb. Cambon?” — „Naturalnie.” — „Ja zaś sądzę, że Pan się zawiedzie — odparł ambasador; zwycięzca zazwyczaj nie bywa ten, kto zwycięstwa jest najbardziej pewny...”

Jak wiadomo, władze niemieckie obeszły się z personelem ambasady francuskiej nadzwyczaj brutalnie, transportując go do granicy duńskiej. „Traktowano mnie jak niebezpiecznego przestępcę” — pisał p. Cambon w ostatnim proteście. Takie traktowanie ambasadora Francji było tylko zapowiedzią dalszych, a niezliczonych gwałtów, brutalstw i zbrodni, które miały się odbyć w oczach świata podczas wywołanej przez nie okrutnej i bezprzykładnej walki ogólnej.

B. D.



Naul Ellsworth Triem.

## Jak dyrektor Penny został detektywem.

Pewnego ranka do gabinetu doktora Johna Beckera wpadł podrażniony i rozgorączkowany serdeczny jego przyjaciel, dyrektor Penny.

— Posłuchaj, zostałem okradziony na blisko pięć tysięcy dolarów. Przychodzę po radę...

— Idź do policji!

— Ależ Johnie, ja chcę nie tylko przylapać złodzieja, ale i odzyskać pieniądze. Do tego potrzebna jest duża doza inteligencji i rozważli. Pozwól, że ci opowiem, jak dokonano kradzieży. Wczoraj o 2-iej po południu przyszedł do mego gabinetu interesant, którego oczekiwałem, i dał na nową dostawę pięć tysięcy dolarów. Było to pięćdziesiąt banknotów po sto dolarów. Przeliczyłem je, zwinąłem w rolkę i ścisnąłem gumką, poczem położyłem na biurku, aby jaknajszybciej zanieść je do banku. Tymczasem wszyscy znajomi jak gdyby umówili się u mnie na rendez-vous.

Drzwi się wprost nie zamykały — i kiedy przypomniałem sobie o pieniądzach, było już po trzeciej, a więc bank był zamknięty. Wobec tego zniosłem rolkę banknotów do mego safe'u. Dzisiaj rano wyjąłem banknoty z safe'u, zaszedłem do biura, aby wypełnić kwit depozytowy i następnie odnieść pieniądze do banku. Przy tej okazji chciałem je przeliczyć. Ściągam gumkę — i z przerażeniem stwierdzam, że tylko wierzchni banknot jest studolarny, natomiast pozostałe jedno-dolarowe. Oczywiście, że wczoraj, podczas gdy pieniądze leżały na biurku, musiał ktoś ręcznie na ich miejsce podłożyć rolkę sfalszowaną. Aby spostrzec banknoty i następnie spreparować odpowiedni sobowtór i zamienić je — musiał być w samym gabinecie dwa razy. Każdy z moich klientów i przyjaciół był — tylko raz — mogę więc ograniczyć podejrzenia do

Osobliwy typ „cygana-poety” posiada wieczne miasto, Rzym, poeta ulicy (poeta della strada), improwizującego na poczekaniu rymy, czy na cześć kobiety, czy ubierając zdarzenia w wykwiśniętą nieraz słowa szate, te zdarzenia, które mi ogół żyje, karmiąc się jako sensacja lub kroniką zgola niewybrednej gazety... Ale, kto zbłądził do osterji nad Tybrem zwłaszcza, lub po za Rzymem, usłyszał to w rymie, rymach poety ulicy, tego minstrella XX. wieku, znanego i... „kultywowanego” jedynie w Rzymie... Są to... z rana rozsprzedawcy arcydzieł sztuki, lub książek na wózkach, młodzi ludzie, pełni radości życiowej i bezgranicznej troski o słońce czy ba lub kwiaty... Każdy bowiem zaczyna swoją pieśń wieczorem, w osterji, na cześć słońca, które mu dało „dzień niefraszliwy”, a też i parę lirów na wino, również dar słońca, bo tylko w jego promieniach dojrzeje owoc Wenery... To też obchodzi, jak za rzymskich czasów poeta ulicy, ciągle „vinalia urbana”, kosztując lekkie falerna krople; mój Boże i ja je skosztowałem w gronie poetów-cyganów, za... czterdzieści centesimów liter wraz z fiaskiem... (con fiasco!) oplecioną słomą, z którą później chadzałem wraz z art. rzeźbiarzem, s. p. Rygiem, poza Rzym, po wodę mineralną, gdy nam brakło „centesimów” na wino...

Byliśmy wówczas, jak włoskie przysłowie mówi: „in cattive acque”, w kłopotach, w udrekach, potach po moralnej pracy w 40 stop. R. a suchej kieszeni, że nawet na... „sigaretta caduca” (marny papieros) nie starczyło...

Ale wróćmy do poetów ulicy: Trzeba się było wkupić w ich łaski, aby można z nimi obcować... Bo to wielu arystokracji, wcale sobie tędzy mineseugerzy, a przypominający dobrze takich panów, jak: Raimbant de Vaquerias, lub zakochany wiecznie Gaucell i Faidit, nie wspominając innych, też poetów-włoczęgów, cyganów XIII. wieku bujnej epoki poezji włoskiej: Malaspina, Nicoletta da Torino, Luca Grimaldi, Jacopa Grille i wielu, wielu innych... których i Dante uczył w strofach

„Purgatorio”, oczyszczając ich swym boskim rymem z ludzkich obmów i szkalo-wań bez liku... Tych poetów ulicy Bolonii, Padwy, Mantui, Florencji, Rzymu i Assy-zu...

Gdy tamci zaginęli w zaułkach ulic, pozostali po dzisiejszy dzień jedynie ci w Rzymie: poeci-ulicy! Otóż, poznawszy się z jednym, przypadkiem się dzieląc ty-

## Matka karmicielka.



Wspaniałe plakaty reklamowe jednego ze stowarzyszeń zagranicznych opiekujących się niemowlętami. Są to stowarzyszenia podobne do naszych towarzystw „Kropki Mleka”. Plakat jest dziełem profesorowej Kolwitz.

M. A. J.



czterech urzędników mego biura, z których każdy wchodził kilkakrotnie. A teraz, proszę cię, Johnie, pożycz mi książkę, o której mi opowiadałeś, traktującą o systemie sympatycznym nerwów i podświadomości — a postaram się dojść do konkretnych wyników.

Doktor Becker wreczył przyjacielowi żądane dzieło i dyrektor opuścił gabinet.

♦♦

Po kilku tygodniach od tej rozmowy wszedł dyrektor Penny do biura w porze przerwy na lunch. Wszyscy urzędnicy już wyszli, a ostatni, Jenkins, właśnie kładł pałto. Dyrektor zapalił cygaro, mówiąc:

— Piękna dziś pogoda. Wczoraj byłem na wsi — zboże już wysokie, zielono i świeżo. Nie wejść pracować — wyjdę z panem.

Ujął przyjaźnie Jenkinsa pod ramię i opuścił z nim gmach.

— Opowiadałem wszystkim panom o kradzieży 5-ciu tysięcy dolarów. To jednak wielka suma! I wielka strata...

— Dlaczego pan nie dał znać policji?

— spytał Jenkins.

— Nie chcę prac publicznie mych brudów. — odparł dyrektor. — Postanowiłem sam wyjaśnić sprawę. Zaczęłem od sprezywania faktu, kto dokonał przestępstwa. W rachubę wchodziło tylko moich czterech urzędników...

Panowie doszli do skrzyżowania ulic. Po sekundzie wahania dyrektor skreślił w stronę parku i mówił dalej:

— Zachowanie złodzieja powinno być inne, niż pozostałych trzech, gdyż krytycznego ranka spodziewał się, że albo przyjdzie do biura już po stwierdzeniu kradzieży, albo stwierdzą ją w jaknajkrótszym czasie. Gdy wypadłem wzburzony z mego gabinetu do sali, gdzie panowie siedzieli, trzech uniosło głowy z nad książek — czwartym plnie pisał.

Przed wejściem do parku dyrektor znów się zawahał, poczem wszedł. Drogi rozbiegały się w różnych kierunkach. Dy-

rektor mocniej ujął prawą ręką ramię swego towarzysza, a lewą zasłonił oczy od słońca. Zdecydowanym krokiem ruszył po chwili przecinając park wąską alejką. Na czoło Jenkinsa perlły się drobne kropelki potu.

— Ale musiałem mieć pewność. — ciągnął dalej dyrektor Penny. — Jasna była rzeczka, że oszust nie mógł mieć przy sobie banknotów, potrzebnych do przygotowania takiej paczki jaką spostrzegł u mnie na biurku. Zwłaszcza 49 jedno-dolarówek musiał wziąć z banku. W mieście naszym jest pięć banków. Z trzema jesteśmy w stosunkach handlowych. Urzędnik mój poszedł oczywiście do jednego z dwóch pozostałych. Udałem się do obydwóch. W jednym dano mi wyczerpujące informacje i opisano wygląd człowieka, który zmienił 50 dolarów na jedno-dolarówki i podniósł sto dolarów. Zdziwiony takim żądaniem urzędnik zapisał sobie nawet numer tej studolarności. Jest identyczny z numerem, jaki nosi banknot z podrzuconej mi rolki. Oto jak złodziej wpadł do sieci... — kończył dyrektor, zatrzymując się przy ponownym rozgałęzieniu, jakie tworzyła aleja tuż nad stawem. Wreszcie ruszył na lewo, ściskając ramię młodzieńca, jakby kleszczami. Zatrzymał się przy laweczce, opartej o pochylony spróchniały pień wierzby.

Dyrektor Penny rozejrzył się bacznie. Jego mądre stare oczy zbadały otoczenie, poczem nagle odetchnął z ulgą i puszczając ramię towarzysza, rzekł:

— Spocznijmy tutaj. Zdaje się, że szliśmy zbyt przedko...

Po chwili milczenia z wymuszonym uśmiechem zauważył Jenkins:

— Szkoda, że do zarzuconej przez pana sieci wpadł tylko złodziej, a nie pieniądze.

Dyrektor Penny podniósł się i stanął na lawce. Ostrożnie, trzymając się wierzby, wspiał się na oparcie i sięgnął ręką do widocznej wśród galezi dziupli. Wyjął z zagłębienia pogniecione gazety. Siegnął

oniem na brzegach sadzawki „fontana Trevi”, zapragnąłem i innych braci Apollinowych, a z żytych tak z ulicy, zapoznając... Więc pierwszy był mój „cicerone” do zamiejskiej gospody, w pobliżu „ponte Mole”, a w oddali jakiejś ruiny nadybrzańskiej. W gospodzie gwar. Pełno ludzi: przeważnie robotników i robotnic. Wszystko tętni zdrowiem i radością, pomimo pracy, boć młodość — ta „gioviatone gioventu” nie zna znoju i zmęczenia lubo trud jej barki obciąża... Wszyscy czekali, aż przyjdą... poeci! Mój Boże, jakby na kogoś, który im da hojną dłońią liry, a tymczasem darzył ich tylko... pieśnią! I schodzą się ci poeci ulicy; każdy wita i wita-ny, głośno, a dowcipnie... Są tam i piękne kobiety, dla poety ulicy, rusalki z... zaułków, jak mi tłumaczy cicerone — poeta... Zaczęły się śpiewy: wszyscy unikli, a młody poeta z „ulicy Cavour”, nucił pieśń ała naszych, utwory urbanistów... tylko świeższe i nie tak tasiemcowe, a nudne.

Włoch godzi maszynę z sercem, a tramwaj czy elektryczna siłę z młodością, doskonale! Mój „cicerone” potem coś szepnął tu i ówdzie znajomemu... Ryknęły nagłe słowa: „Mamy gościa-poeta”. — Wszyscy się rzucili ku mnie, myślałem, że ta fala mę rozniesie, gdzie-śta uniosła na stół, musiałem: „fratelli d'Italia” — zaśpiewać, a już strofe gdzie i o Polsce mowa, powtarzać trzykrotnie... Byłem dobrze przyjęty, skoro mi... największy poeta ulicy, wylał pułarek wina na głowę, jako znak, że już w ich kole serdecznym bratem i „amico”, tytułowany w gospodzie, w odróżnieniu zaszczytnem: „amico Polacco”...

Trzeba dodać, że nieraz czytałem utwory tych poetów, a nawet mają gazetkę: „Poesia della strada” (poezja ulicy), wybornie redagowana, którą i w Krakowie sobie czytuje...

drugi raz i wydobyl niewielką paczkę. Po rozpakowaniu ukazała się rolka banknotów.

— Oto i pieniądze w sieci. — Spokojnie powiedział dyrektor. — Ale co panu, Jenkins?

Jenkins szybkim ruchem sięgnął do tylnej kieszeni spodni — i równie szybko ostupały i wściekły opuścił rękę.

— Szuka pan czegoś? Może tego? — zaśmiał się Penny, dobywając z kieszeni rewolwer. — Niech się pan nie rusza, gdyby ta broń wystrzeliła, mogłaby panu zrobić coś złego. Pożyczyłem sobie to cacko od pana, kiedyśmy rozpoczęli naszą przechadzkę.

Dyrektor cieszył się jak dziecko.

— Coprawda przez trzy tygodnie ćwiczyłem ten „cichy chwyt”, ale sprawiło mi prawdziwą przyjemność, że właśnie panu, tak biegłemu kuglarzowi, zamieniającemu przed nosem rolkę banknotów, udało mi się wyciągnąć rewolwer. Ale teraz chodźmy na policję, mój chłopcze!

Oblicze Jenkinsa wyrażało zarazem podziw i wściekłość.

— Jakimże cudem, panie dyrektorze, odkrył pan miejsce, w którym ukryłem pieniądze? — nie mógł powstrzymać pytania.

— Ależ to proste! Przystudjowałem trochę prawa podświadomości i odruchy nerwowe. Wybrokowałem najpierw mój system z trzema pańskimi kolegami, ale nie dał żadnych wyników, bo nie o pieniądzech nie wiedzieli. Dzisiaj szedłem z panem, trzymając jego rękę. Cały czas starałem się, aby nie odwrócić jego myśli od pieniędzy. Gdy dochodziliśmy do skrzyżowania dróg, czekałem i delikatnie drgnęciem pańskiej ręki wskazywały mi, gdzie udać się dalej. W ten sposób doprowadził mnie pan do miejsca, w którym znalazłem pieniądze. Tych odruchów nie mógł pan powstrzymać, to są odwieczne prawa natury, rządzące człowiekiem. — Książki nazywają je: „szczerością nieświadomego”.

Tłum. Ir.

# Jutro książki polskiej.

## Znamienny upadek czytelnictwa w Niemczech.

Propaganda polskich dzieł w Europie.

Witałmśmy onegdaj miłego gościa w Wiedniu, pana Lucjana Franka Erdtrachta, właściciela znanego instytutu wydawniczego „Renaissance”, który bawił w Wiedniu i porozumiewał się z wybitniejszymi firmami księgarskimi celem wydania dzieł polskich w języku niemieckim.

— Jakich to autorów naszych zamierza Pan wydać?

— Przedewszystkiem przygotowuję zbiór dzieł Słowackiego. Wydany przeze mnie w języku niemieckim poemat Słowackiego „W Szwajcarii” cieszył się wielkim powodzeniem i obecnie przygotowuję do druku drugi nakład. Poza tem wydaję w języku niemieckim Bolesława Prusa „Faraon”, oraz powieść Rodziewiczówny „Dewajtis”, przystępuję również do wydania w języku niemieckim poezji Leopolda Staffa, oraz powieści Juliusza Germana i Kadena Bandrowskiego.

— Jak czytałem już w pismach, zaproszony został pan przez królowe rumuńską na audjencję do Bukaresztu. Jest to piękne wyróżnienie nakładcy polskiego.

— Tak jest, zostałem zaproszony przez królowę, której wręczę przy tej okazji tłumaczenie Jej powieści „Głos gór”, w tłumaczeniu Zuzanny Rabskiej.

— Czytałem niedawno, że Renaissance należy dziś do najbardziej ruchliwych firm na rynku wydawniczym polskim?

— No, — odpowiada ze skromnym uśmiechem p. Erdtracht — wiem tylko, że dwa razy w miesiącu wydaje rzeczy najważniejszych autorów światowych. Nie omyliłem się też, skoro pokładałem nadzieję w wielkim dziele autorki amerykańskiej Marty Ostenso „Krzyk dzikich gór”. Powieść ta, która w Ameryce wywołała tyle wrzawy, a tłumaczoną została na wszystkie języki europejskie, znalazła w Polsce wielkie zrozumienie, co świadczy bezsprzecznie o dojrzałym smaku artystycznym czytającej publiczności. Przy tej sposobności pragnąłbym stwierdzić, co następuje: podróżując w ostatnich czasach po Niemczech, zauważyłem w porównaniu do stosunków naszych w kraju, że w Polsce książka wartościowa znajduje więcej zawsze chętnego czytelnika, podczas gdy

w Niemczech widziałem niezdrowe objawy pogoni czytelników za sensacją. Wogóle mówić można o systematycznym zaniku ruchu wydawniczego w Niemczech.

Również wydawnictwa czeskie stoją na najwyższym stopniu kryzysu, gdyż panuje tam nadprodukcja. Cały szereg nowych sił autorskich zjawia się na horyzoncie, tymczasem nakładcy nie wiedzą, co począć z nagromadzonym w ogromnej ilości wydawnictwem z czasów wojennych i powojennych. Natomiast zupełnie normalnie rozwija się ruch księgarski w Polsce.

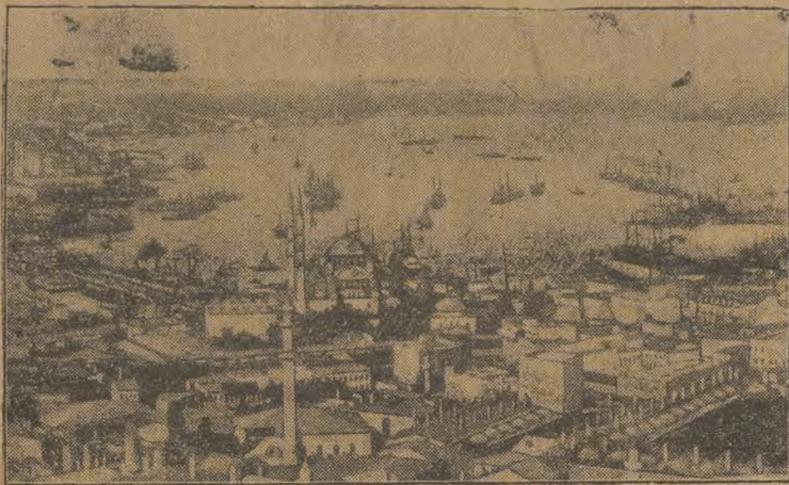
— Jestem zdania — mówił dalej p. Erdtracht — że każdy przekład winien być nowym tworem, odpowiadającym wysokości oryginału, dlatego zapraszam wyłącznie najwybitniejsze siły do przekładu. W pierwszym rzedzie Leopolda Staffa, Zuzanny Rabska, Marię Feldmannową, Leo Belmonta.

— Tyle niespodzianek zgotował już czytającej publiczności pański instytut wyd. że wspomnę tylko Ostenso lub głośną trylogię Margueritte’a, która wywołała tyle sprzeciwu i zachwytu i wywołała dwa formalne obozy około osoby autora i jego dzieła.

— W najbliższym czasie wydaję powieść, która przebojem zdobyła Europę, mianowicie Michała Arlena „Zielony Kapelusarz”. Wystarczy powiedzieć, że to największe oryginalne wielkie dzieło sprzedane zostało dotychczas w Anglii w ilości półtora miliona egzemplarzy, i Margaretę Keude „Wierna nimfa”, które to dzieło nie ma w literaturze sobie równego ani w treści, ani w formie literackiej, w końcu wydaję G. K. Chestertona „Latająca gospoda”.

— Dlaczego tak mało dotychczas — zdaniem Pańskim — ukazało się dzieł polskich w języku obcym?

### Dawna stolica Turcji.



W dowód uznania dla Mustafy Kemala Paszy dawna stolica Turcji Konstantynopol otrzymała nazwę Kemal. — Na zdjęciu ogólny widok na miasto Kemal.

CLAUDE GEVEL.

## IDYLLA.

Przez telefonistkę, która albo mnie nieważnie słuchała, albo też swoimi osobistymi sprawami była zajęta, los spał mi mi figla nielada!

Dwa razy, na moje żądanie liczby 30-40 usłyszałem czarujący, a nieznaną głos, oznajmiający łagodnie, że stacja źle mi połączyła. Żadnej niecierpliwiej uwagi przytem. Przeciwnie dodano jeszcze uśmiechu, że odzywa się liczba 13-90.

Dzięki jakim fanatycznym nieporozumieniom zachodzi tego rodzaju zamiana cyfr, pozostanie nazawsze tajemnicą telefonistek. A może był to rzeczywiście kaprys losu jedynie?

Należy tak przypuszczać wobec tego, że przy trzecim moim wywoływaniu, ten sam głos znów się odezwał, wybuchając jednocześnie kaskadą roześmianych tonów.

— Znów pan? — Jestem w rozpacz, szanowna pani!...

— Całe szczęście, że pan na jakiegoś grubianina nie trafił!

Nowy wybuch śmiechu. Godzina dziewiąta wieczorem. Siedziałem wygodnie w swoim fotelu i nie miałem najmniejszej ochoty wyjść z domu.

A że głos był sympatyczny, śmiech zaś wyzywający... cóż w tem złego, że nawiązałem rozmowę?

— Sądono nam, zdaje się, przegawdzić dzisiejszy wieczór — odparłem wesoło.

I rzeczywiście gawęda na dobre się zaczynała. O czem? Nie trudno zgadnąć! O rozmaitych banalnych rzeczach, jak nieraz przy telefonie... o tęsknocie za przygodą w naszym szarem, codziennym życiu, podniecającym uroku rozmowy z istotą której pleć tylko i dźwięk głosu znamy, potem wymiana przypuszczeń o na-

szym wzajemnym wyglądzie, ukradkowe, wywiadowcze pytania dla zdobycia bliższych informacji co do naszego sposobu życia i t. d.

Wymieniam swoje nazwisko; wzamian przyznają mi się do imienia tylko... Nie mogę zresztą więcej wymagać na początek.

Dalszy ciąg łatwo przewidzieć: naza jutrz około godziny 10 rano żądam, jak najwyraźniej skandując, liczby 13-90 i — los jest, zaprawdę, nieobliczalny — otrzymuję właściwe połączenie.

Żądany głos odpowiada. Doznaje przytem miłego wrażenia, że czekano już na moje odezwanie się.

Przez kilka dni wymieniamy w ten sposób rano i wieczorem komplementy, nowinki, grzeczności.

Powoli dowiaduję się nazwiska i adresu, otrzymuję obietnicę rendez-vous. Naza jutrz o piątej po południu Zuzanna Chatelier rączy oczekiwać mego przybycia. Mam tylko zastukać do lewych drzwi parterowego mieszkania, znajdującego się przed niedyskretnymi oknami odzwiernej.

Poeta i romantyk w mojej skórze, — drząc sercem i ciałem, siedlby na spotkanie nieznaną i podniecającą przygodę. Taki, jak ja, realista jednak czuł tylko tę dziwną pustkę w dołku piersiowym, jakiej doznaje abiturjent naprzykład w oczekiwaniu pytania egzaminatora; drażniącą ciekawość, właściwą mężczyznom, gonącym za kobietą, której sylwetkę jedynie znają tworząc sobie w wyobraźni rysy twarzy na chwilę przed spojreniem jej w oczy.

Nie więcej. A na samą myśl o możliwości jakiegoś śmiesznego rozczarowania, zawczasu sam z siebie już kąpiem w duszy.

Gdybym wszakże w przewidywaniach moich bujał jaknajwyżej, rzeczywistość nie złamałaby mi skrzydeł!

Postać Zuzanny nie zadała klamu urocemu głosikowi; twarzyczka o wielkich, pytających oczach, nieco za pełne usteczka... zgrabna figurka w różowej szyfono-

wej sukience, dostatecznie obciągniętej, by zdradzić piękne linje właścicielki, paluszki z polerowanymi paznokietkami... bohaterka mej idylli jednym słowem stanowczo była udana.

Bardzo prędko doszliśmy oboje do przekonania, żeśmy zbyt wiele czasu stracili na gawędki przy telefonie i że czas ten teraz na gwałt dociągnąć potrzeba.

Nieoczekiwany epilog mojej przygody nigdy nie załmi w mej pamięci wspomnienia rozkosznych dwóch tygodni z Zuzanną spędzonych. Uroczą romantyczną dziewczynką wzruszała mnie prawdziwie swym naiwnym zachwytem nad cichymi zakątkami przyrody i liryką poetycką.

Do światowych za to rozrywek miała dziwną odrazę, które przyczyny domyśleć się wówczas nie mogłem.

Pewnego dnia zastałem ją bez humoru i zaniepokojoną. Oznajmiła mi ze zmieszaniem, że nie może już więcej przyjmować mnie u siebie oraz, że odtąd będziemy mogli dość późno wieczorem i nieregularnie widywać się z sobą.

Zdawało mi się, iż odgadłem przyczynę: przyjaciel, znajdujący się od kilku tygodni w podróży wraca do swego domu, swego miejsca i swoich praw do Zuzi.

Nie przeczyła domysłom moim, wszelkie jednak moje domysły zdobycia bliższych szczegółów spełzyły na niczem.

Zmieniła się przytem nie do poznania: tcaleta, fryzura, perfumy nawet były inne, niż dotychczas. Miała teraz na sobie bardzo skromną sukienkę i szare niepozorne palto. Zachowanie trwożne i smutne. Przejstoczenie takie dziwiło mnie, postanowiłem więc sprawę zbadać gruntownie.

Mimo surowego zakazu przeszedłem kilkakrotnie obok jej mieszkania, spodziewając się spotkać ją z moim rywalem, na temat którego w mej bójnej wyobraźni tysiączne snułem hipotezy.

Pragnąłem również z wzajemnego ich zachowania się wywnioskować o przyczynie niezrozumiałej dla mnie zmiany w całej istocie i sposobie życia Zuzanny.

— W pierwszym rzedzie dlatego, że wielka ilość książek, ukazujących się obecnie, ma po największej części charakter narodowy, przedwojenne zaś utwory przesiąknięte były ideą wyzwolenia — jest więc rzeczą zrozumiałą, że państwa zachodnie, a głównie Niemcy, nie znalazły zrozumienia. Ponadto tylko przypadkowo i tylko od czasu do czasu ukazywały się przekłady na język niemiecki, ale użyto tak mało propagandy, że dotychczas tłumaczone „Chłopi” Reymonta czytelnikowi niemieckiemu są prawie nieznanne.

— A którzy z dzisiejszych autorów najbardziej nadawali się do tłumaczenia?

— Zeromski, którego np. „Uroda życia” doskonały miałaby sukces, Bandrowskiego „Miało mojej matki”, i Leopold Staff, który śmiało stanąć może obok Marie Reiner Rilke, oraz Kasprovicz, który miałby większe powodzenie, jak Wildgans. Jeden jeszcze charakterystyczny szczegół: Leo Belmont napisał powieść na tle tragedji Mayerlingu „Tragedja Habsburgów”. Ciekawem jest, że mimo istniejącej wielkiej literatury na tem tle zwrócili się do mnie pierwszorzędni nakładcy z propozycją sprzedania im prawa tłumaczenia na język niemiecki.

— Co zdaniem pańskim należałoby uczynić celem propagowania literatury polskiej w świecie?

— Nieodzownie konieczną jest tu pomoc naszego rządu. Mojem zdaniem należałoby stworzyć w ramach np. wielkiego zagranicznego wydawnictwa specjalny oddział polski, któryby systematycznie wydawał najlepsze utwory polskie i zajmował się równocześnie ich propagandą. Dla przeprowadzenia tych przekładów musiałby instytut pozyskać pierwszorzędnich pisarzy, pod których egidą byłyby przekłady dokonywane, gdyż tylko dobre przekłady odtworzyć zdołają prawdziwe oblicze duchowe dzisiejszej, twórczej Polski.

— A czy nie wzięłby pan udziału w tej akcji?

— O tak, najbliższem moim zadaniem bowiem, jak już panu powiedziałem na wstępie, będzie zaznajomienie zagranicy z obecną polską twórczością. Obok całego szeregu dzieł polskich w języku niemieckim, mam zamiar również wydać naszych autorów w języku rumuńskim. Nawiązałem już stosunki z wielkimi bukareszteńskimi nakładcami a podczas audjencji u królowej Marji sprawę tę jeszcze obszernie omówię.

R. Hernicz.

— 10: —

# W krainie mody

## Urocze kapelusze pięknej pani.

Biarritz, 12 lipca 1927.

Po kilku latach niewolniczych mundurków, kiedy to każda modnisią nosiła „prze písowa“ sukienkę i mały filcowy kłoszyk, przyszła nareszcie moda, pozostawiająca pięknej prawie że „carte blanche“. W almanachu przykazań mody obecnej jest tylko powiedziane, że sukienka ma być krótka, a kapelusik harmonizujący ze strojem — i na tem koniec.

Nosimy więc sukienki jednostajne lub z doszywaną do stanika spódniczka, waskie, lub o suto marszczonem, nieraz z dwóch lub trzech falban złożonej spódniczce, plisowane, rozszywane klinami, zbierane w „nids des abeilles“, z rekawkami długimi, le dernier cri — półkrótkimi, i zupełnie bez rekawków, nosimy palta, peleryny i kostjomy — a w dziedzinie kapeluszy jeszcze większa swoboda. Nareszcie możesz, piękna pani, ustroić twą główkę w taki fason, w jakim ci będzie do twarzy, a jednocześnie nie wylamywać się z pod nakazów mody.

Zasadniczo robimy kapelusze z trzech materji — filcu, słomki i jedwabiu. Aksamit używany jest tylko w połączeniu z filcem lub jedwabiem, najczęściej jako podbicie ronda. Filc modny jest we wszystkich gatunkach, a więc zwykły, włochaty i pilśni, oraz t. zw. oszroniały, z wierzchu jakgdyby pobielony. Filc włochaty często jest stebnowany w prążki lub w kratkę.

Słomkę widzimy również w kilku odmianach, a więc panama, włoska, szklista, przejrzysta lub gruba ryżowa. Z jedwabi najulubieńszym na kapelusze jest crêpe Georgette

Kolory kapeluszy trudno mi omówić, łatwiej byłoby zdefiniować, która z barw tęczy jest wyrugowana z kolekcji mody. Nie, i tego nie potrafię! Miła czytel-

niczka, zmieniona postać wkrada się do naszej łaski. Ta „zmieniona postać“ jest zresztą dla wszystkich barw charakterystyczna. Polega ona na tem, że specjalnie faworyzowane obecnie kapelusze popielate i bejge nie mają zwykłej barwy, lecz są delikatnie różowane, niebieskawe, zielonkawe i t. p. Jest to pomysł bardzo efektowny, zwłaszcza odpowiedni do tak modnych sukienek wzorzystych. Zawsze łatwiej dostosować do nich taki kapelusik, niż inny o zdecydowanej barwie. Ma to

kapelusze filcowe malowane nie zostały przez wykwintne elegantki zaadoptowane — i słusznie, bo ten efekt jest zbyt ryzykowny; a za mało wyszukany.

Na spacer popołudniowy, do jasnych, powiewnych ogrodowych sukienek odcienia piękna pani swą twarzyczkę dużym rondem pasterki, budki lub florentki ze słomki albo crêpe Georgette. Robią też pasterki z filcu, ale ja radziłabym używać filcu do fasonów skromniejszych. Duże kapelusze mają albo rondo opuszczone na-



Pasterka z włoskiej kremowej słomki, skromnie przybrana szeroką rdzawą aksamitką, (Model Giny Mary).

i tę dobrą stronę, że choć wszystkie panie mają bejge lub popielate kapelusiki — każda ma inny. Te odcienie występują oczywiście w filcu, taście i crêpe Georgette, bo słomki są najczęściej kremowe i różowe, lub też wyraźnie kolorowe.

Teraz zbliżamy się do najważniejszego dylematu — formy kapeluszy. Tutaj czeka nas właściwa niespodzianka, albowiem wszystko jest modne. Duże rondo, małe rondo i — bez ronda, opuszczone, proste i odgięte; główki miękkie, sfałdowane, wysokie, i małe gładkie, zwyczajne; przybrania proste skromne, z wstążki i klamerki, lub też — kwiaty, aksamitki, pióra, egrety. Istotnie, piękna pani, możesz sobie dobrać taki fason, w którym ci naprawdę do twarzy, a jeśli ci dobrze we wszystkich, zamiast kolekcji różnobarwnych, ale jednakowych filcowych kłoszyków możesz mieć dużą pasterkę słomkową, przybraną kwiatami i aksamitką, filcowy trotteur, jedwabny oryginalny beref czy bonnet, maleńki toczek, pokryty lepionymi piórkami, i wieczorowy kapelusik, zdobny egreta krosów.

Do sportu, w podróży, podczas porannej przechadzki, w niepogodę — nosi piękna pani kapelusik filcowy, unfkając pasterki i budeczek, a faworyzując małe fasony. Przybranie takiego trotteura powinno być skromne — przepaska z wstążki gros-grain, aksamitki lub skóry, zakończona kokardą płaską lub skromną klamerką z galahitu. Kolor trotteura dostosować najlepiej do palta, które nosimy w wymienionych okazjach, a w każdym razie unikać zarówno zbyt ciemnego, jak i jasnego.

około, proste lub falujące, albo z tyłu podwinięte. Oczywiście, jeśli której z pań dobrze jest w odchyłonym z przodu lub z boku, bez wahania tak sobie kapeluszy upina.

Kolory pasterek zazwyczaj jasne — białe, kremowe, złotawe, różowe, bladobłę, ale widziałam też czarne pasterki i przyznać muszę, że do jasnych wzorzystych sukienek oryginalnie i ładnie wyglądały. Najulubieńszymi przybraniem pasterek są kwiaty, imitujące jaknajdokładniej żywe, gdyż kwiaty stylizowane już się przeżyły. Najczęściej przypinamy wiązanek kwiecica z boku kapelusza, a drugą pod rondkiem w tym samym miejscu. Główkę otaczamy aksamitką, która następnie idzie od wierzchniego bukietu do spodniego i opada na ramie aż do pasa, lub jest związana stylowo pod broda.

Na dancng popołudniowy lub wieczorny bierzemy mały kapelusik, ściśle przylegający do główki, jakgdyby hełm średniowieczny, i przybieramy go egretą krosów lub efektownym kwiatem. Spotykałam również toczki, pokryte całe klejonymi piórkami w tonach degradé, oraz jedwabne kapelusiki, zdobne kwiatami płaskimi ze słomianej rajji.

Nowości stanowią wualeczki, bez względu na kolor kapelusza ciemne — granatowe, brązowe lub czarne, o dużych, przeważnie kwadratowych oczkach, dochodzące tylko do połowy twarzy, czyli kryjące oczy i nos. Pojawiają się również jeszcze krótsze wualeczki z koronki.

W kapieliskach, w których wiele pań nie nosi kapeluszy, lecz dają odpocząć na

powietrzu główce ostrzyżonej lub w długich lokach, widzimy triumfalny powrót parasolek. Magazyny mody prześcigają się w pomysłach, i panie osłaniają się od słońca parasolkami kwadratowymi, ośmiokątnymi, płaskimi, to znów wypukłymi, jak grzybkami, z wzorzystych jedwabi lub perkalików, z koronki lub włóczki gęsto koło



Jeanne Lanvin rączką z laki vert-amande i takimiż zakończeniami drutów ozdabia parasolkę z białego fularu, malowanego w barwne kwiaty i duże liście vert-amande.

siebie przeciąganej. Rączki krótkie, ozdobne, druty zakończone galalitowymi kuleczkami, a kolor dostosowany do sukienki. Często łączone są dwa lub kilka kolorów materji na pokrycie jednej parasolki, często znów pokrycie jest wzorzyste, a podbicie jednobarwne — lub odwrotnie. Widziałam również cacka parasolki haftowane, i inne, obrzeżone krótką gęstą frendzlą.

Varsoienne.



Toczek pokryty klejonymi piórkami degradé od białego do ciemno-różowego. Granatowa woalka Goupy uzupełnia ten efektowny model.

niezko, zgódźmy się na jedno; noszone są wszystkie kolory, byleby w stosowanych, pastelowych odcieniach. A więc nie czerwony, lecz wszelakie fref i różowe, lub czerwony „oszroniały“ filc do sportu, nie zielony, lecz jasny vert-amande, i to bardzo jasny, lub szaro-rezedowy. Nawet lila, który nam się opatrzył przed dwoma laty tak, że do dnia dzisiejszego nie możemy bez politowania myśleć o okrytej liljowością główce, teraz nieznacznie i pod



Trotteur filcowy bejge o odgiętym rondku, otoczony bleu aksamitką.



Farby lakiery  
i przybory malarckie  
ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Przejad 4.